

Zamarzł
człowiek

Zwłoki zamarznętego mężczyzny znaleziono 9 stycznia nad ranem w Szypławie - gmina Nowe Miasto.

Trzydziestodwuletni mieszkaniec Szypławy przewrócił się na drodze przed swoim domem. Rodzina odnalazła go dopiero nad ranem następnego dnia. Na miejsce zdarzenia przybyła karetka jarocińskiego pogotowia ratunkowego, ale udzielenie jakiegokolwiek pomocy było już niemożliwe.

- Proszę napisać wielkimi literami: niech w mroźne noce wszyscy spieszą do domu, zwłaszcza jeśli są na chwiejnych nogach. Jeśli są na zbyt chwiejnych - niech proszą kogoś o pomoc - apeluje doktor Maria Lisiecka, która była na miejscu zdarzenia.

Szerzej o tym, jak mieszkańcy Jarocina i okolic przeżyli ostatnie mroźne dni, czytaj na str. 7

Czerwone
światło

Debata na temat organizacji ruchu w Jarocinie, perspektyw jej zmian, odbyła się 3 stycznia w redakcji „Gazety”. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz miejskich, policji, zarządu dróg. Zapis dyskusji publikujemy na str. 12 i 13

Zawody
łyżwiarzy

Zarząd Miejsko-Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Jarocinie wspólnie z „Gazetą Jarocińską” i JARadem, organizują 1 lutego zawody w jeździe szybkiej na lodzie. Zgłoszeń zawodników można dokonywać w Biurze Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej”

Szczegóły na str. 14.

PATRONIE NASZ?

Poświęcenie tablic pamiątkowych oraz spotkanie opłatkowe w Ratuszu były głównymi punktami niedzielnej wizyty biskupa kaliskiego, ks. Stanisława Napierały w Jarocinie.

- Mam poświęcić tablice, które w swojej treści wskazują na świętego Marcina, jako patrona waszego miasta. (...) Wołę posiadania patrona, czyli swojego orędownika u Boga, wyjawili władze miasta, a także proboszczowie parafii Jarocina. Rada Miejska w nowym statucie uchwalonym 1 marca 1996 roku stwierdza, że świętem miasta jest dzień 11 listopada, czyli dzień świętego Marcina, patrona Jarocina. Z tego sformułowania zdaje się wynikać, że Rada zakłada fakt dokonany. Jest dla mnie pytanie, na czym opiera rada swoje stanowisko. Czy wie o jakimś dokumencie, który w przeszłości ustanowił świętego Marcina patronem tego miasta? (...) - mówił biskup, Stanisław Napierała. Zgodnie z prawem patron powinien zostać nadany przez kompetentną władzę kościelną, w tym przypadku biskupa diecezji.

O wizycie biskupa czytaj na str. 5



FOTO Stachowiak

Nowe Miasto
Goście
z Brabancji

W ostatnich dniach minionego roku w gminie Nowe Miasto gościła dziesięcioosobowa grupa Holendrów z Luiksgestelu w Południowej Holandii. Przywieźli dwa mikrobusy załadowane darami dla rodzin potrzebujących pomocy i dla szpitala.

Kontakty między mieszkańcami gminy Luiksgestel, położonej w Brabancji a rodzinami zamieszkującymi gminę nowomięską trwają już od kilku lat. Z inicjatywą wyszli holendrzy, szukając poprzez tutejsze parafie rodzin ubogich. Z czasem zakres świadczonej pomocy powiększył się i od ubiegłego roku w kontaktach tych pośredniczy samorząd i Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście.

Goście z Brabancji przyjeżdżają do gminy nowomięskiej co najmniej raz w kwartale. Odwiedzają osoby, rodziny lub instytucje, którym chcą pomóc. Rozpoznają ich sytuację i w zależności od potrzeb przesyłają lub przywożą najpotrzebniejsze rzeczy - odzież, żywność, środki medyczne, sprzęt. W czasie poprzedniego pobytu Holendrzy zapoznali się m. in. z sytuacją szpitala w Środzie Wlkp., a potem dostarczyli standardowe i specjalistyczne łóżka oraz wózki inwalidzkie.

Dokończenie na str. 3

Przewodniczący pod obstrzałem

W ostatnim numerze „Gazety” opublikowaliśmy wywiad z Marianem Sikorskim - przewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie. Przewodniczący ocenił pracę Zarządu Miejskiego, a także działania radnych.

Opinie te zostały odebrane przez członków Zarządu jako ostra, niespodziewana krytyka. Burmistrz Paweł Jachowski, poproszony o skomentowanie wypowiedzi Mariana Sikorskiego, odmówił. Według informacji uzyskanych przez „Gazetę” członkowie zarządu starali się natomiast przekonać przewodniczącego do sprostowania na łamach „Gazety” stwierdzeń sprzed tygodnia.

O ustosunkowanie się do wypowiedzi Mariana Sikorskiego zwróciliśmy się do kilku jarocińskich radnych. Niestety większość z poproszonych przez nas rajców nie chciała publicznie wypowiadać się na ten temat. Na stronach 8 i 9 publikujemy oceny tych, którzy zdecydowali się mówić.

„Kotlin” w Berlinie

Nowy rok zespół akordeonowy z Kotliny rozpoczyna koncertami w Berlinie.

W dniach 17 - 21 stycznia Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Akordeonowy „Kotlin”, kierowany przez Janusza Barańskiego, wyjeżdża z koncertami do Niemiec. Zespół został zaproszony przez Macieja Kostkę - prezesa ZMW „Wici” oraz Związek Młodzieży Niemieckiej Landu Brandenburgii.

Kotlińscy akordeoniści będą grać na dniu polskim w czasie targów Grüne Woche (Zielony Tydzień) w Berlinie. Na koncercie, który odbędzie 18 stycznia, zespół zaprezentuje utwory muzyki ludowej, poważnej i rozrywkowej.

W następnych dniach młodzież zwiedzi Berlin i Poczdam. Spotka się również z młodzieżą niemiecką na dyskotekach i balach.

Meblarze w Paryżu

Przedstawiciele pionu marketingu i sprzedaży biorą udział w Międzynarodowych Targach Meblowych w Paryżu i Kolonii.

Pracownicy pojechali na targi głównie w celu edukacyjnym. Międzynarodowe Targi w Paryżu i Kolonii stwarzają okazję do zapoznania się z najnowszymi metodami projektowania i innymi trendami we wzornictwie mebli.

W Kolonii przedstawiciele JFM zapoznają się z najnowszym wzornictwem ale także z technologią.

ŚLUBY

18 stycznia

Mirosław Marciniak (Kowalew) - Katarzyna Witkowska (Witaszyce)

Ireneusz Niewrędzowski (Jaraczewo) - Marzena Polerowicz (Jarocin)

Ireneusz Humpa (Nosków) - Beata Matuszewska (Brzostów)

Marcin Grygiel (Kotlin) - Marlena Kępka (Kotlin)

URODZENIA

Aleksandra Golińska

Piotr Cistowski

Paweł Frączek

Adam Bartczak

Norbert Szymendera

Miłosz Lisewski

Adam Nowak

Piotr Kaźmierczak

Dorota Stachowiak

Monika Urbaniak

Natalia Glen

Jakub Sierszalski

Dawid Urbaniak

Wiktoria Grabowska

Bartłomiej Szymanek

Dawid Markiewicz

Katarzyna Nowak

Maciej Gelsner

Monika Grzegorzczak

Miłosz Walerowicz

Dominik Terakowski

ZGONY

Katarzyna Chudzińska l. 82 (Zerków)

Agnieszka Łyskawa l. 90 (Lubin Mała)

Wojciech Pawlak l. 43 (Komorze, gm. Nowe Miasto)

Weronika Jakubowska l. 79 (Jarocin)

Stanisław Gotszlik l. 77 (Jarocin)

Katarzyna Banaszak l. 86 (Jarocin)

Antonina Góralczyk l. 75 (Piła)

Czesław Wojciechowski l. 83 (Jarocin)

Marta Goła l. 87 (Zakrzew)

Janina Szych l. 72 (Cielcza)

Tekla Kaczor l. 91 (Witaszyce)

Franciszka Gęściak l. 79 (Jarocin)

Jadwiga Andrzejczak l. 94 (Siedlemin)

Franciszek Kościelniak l. 89 (Golina)

Bronisław Reimann l. 54 (Jarocin)

Jacek Bydołek l. 31 (Wolica Nowa)

Teresa Miśkiewicz l. 78 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych z śladami wyrazi współczucia

TARGOWISKO

marchew	0,50 do 0,80
pietruszk	2,00 do 3,00
seler	1,40 do 2,00
cebula	0,50 do 0,60
pieczarki	3,60
buraczki	0,50
kapusta (szt.)	0,60 do 0,70
ziemniaki	0,30
mak	6,50 do 7,00

KRONIKA POLICYJNA

□ 6 stycznia w Bachorzewie Piotrowi M. skradziono z fiata 126p i poloneza części za ok. 1000 zł. Sprawcy - Konrad S., Sebastian K., Igor P. są mieszkańcami Bachorzewa i Tarzecz.

□ Tego samego dnia z os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie skradziono fiata 126p (nr rejestracyjny K.L.K 1707) należący do Józefa P. Dwa dni później policja ustaliła sprawcę kradzieży - jest nim Rafał D.

□ Również w ubiegły poniedziałek w Jarocinie na ul. Węglowej nieznani sprawcy włamali się do hurtowni materiałów budowlanych JAKON MATBUD. Skradziono 800 zł i wyznarkę do drewna Bosch.

□ 7 stycznia ok. godz. 20.00 w Chrzanie jadący samochodem ciężarowym marki mercedes (nr rejestracyjny PEB 4106) Jerzy M. najechał na leżącego na ziemi Jacka B., który po kilku dniach zmarł w szpitalu.

□ Tego samego dnia na ul. Zamkowej w Jarocinie, przy pijalni piwa "Róża" Włodzimierz N., Marcin W. i Robert P. pobili Piotra C., który doznał potłuczeń ciała.

□ Z 7 na 8 stycznia w Cerekwicy Nowej Ireneuszowi L. nieznanymi

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18⁰⁰ do 21⁰⁰.

W Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej, Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel. 47-22-45; czynny w każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰. Można korzystać z porad psychologa, pedagoga i logopedy.

DYŻURY APTEK

Do 19 stycznia dyżur nocny w godz. 20⁰⁰ - 8⁰⁰ pełni apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50). Od 20 do 26 stycznia dyżurować będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 47-16-20).

Apteka „Remedium” czynna jest również w każdą niedzielę i święto w godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰.

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13⁰⁰ - 15⁰⁰; Przedszkole nr 3 - Jarocin, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna Kazimiera Pacia.

sprawca, po wylamaniu desek w stodole, skradł 4 tony jęczmienia jarego. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

□ 8 stycznia ok. godz. 17.00 w Jarocinie na skrzyżowaniu ulicy Kościuszki i Węglowej 70-letni rowerzysta Kazimierz P. przewrócił się na jezdni wprost pod skręcającego w lewo poloneza, którym kierował Marek Sz. Rowerzystę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

□ Tego samego dnia ok. godz. 21.00 w Żerkowie na ul. 700-lecia Leszek S. kierujący fiatem 126p w stanie nietrzeźwości (2,97 promila alkoholu we krwi) najechał na zaparkowanego „malucha”, który następnie uderzył w renault 18.

□ 9 stycznia w jarocińskim oddziale WBK mieszkaniec Jarocina wpłacił 10 zł, które zatrzymano do ekspertyzy.

□ Tego samego dnia z niestrzeżonego parkingu na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie skradziono fiata 126p (nr rejestracyjny KZB 3147) należący do Andrzeja G. W czasie jazdy sprawców kradzieży zatrzymali policjanci komisariatu w Pepowie. (jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

Pomoc dla Przemka

12-letni Przemek Jankowski, uczeń Szkoły Podstawowej w Witaszyczach przeszedł niedawno ciężką operację głowy. W tej chwili chłopiec poddawany jest gruntownym badaniom w klinikach i szpitalach. Nie obędzie się jednak bez długotrwałej i kosztownej rehabilitacji. Rodziców dziecka nie stać na wyłożenia na nią pieniędzy. Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć finansowo leczenie Przemka mogą wpłacać pieniądze na konto: WBK SA O/Jarocin, 352415-402-413-132-0 „Pomoc dla Przemka”. (jn)



Rozpoczęły się studniówki. 10.01 odbyła się studniówka LO. FOTO Stachowiak

RYNEK PRACY

10 stycznia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.875 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 139 osób. Spośród 33 wyrejestrowanych 24 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla pracowników do działu eksportu (w JFM) ze znajomością jęz. niem. i ang., technologa przemysłu drzewnego (w Pniewach z mieszkaniem), pracowników fizycznych (do Rybhandu), sprzedawcy, nauczycieli wf i jęz. ang., mechanika samochodów ciężarowych, spawaczy, spawaczy - monterów z uprawnieniami spawania elektrycznego, pracownika transportu wewnętrznego z uprawnieniami do obsługi żurawia, referenta do spraw finansowych i kadr, murarza, kierowcy kat. CE, konstruktora maszyn z wyższym wykształceniem, dealera firmy handlowej, kelnera, inżyniera budowlanego, murarzy i stolarzy, księgowego referenta (z gr. inwalidzką), technika - elektronika, stolarza meblowego, nauczyciela geografii (z wyż. wyszt. lub po SN), technika elektronika, szklarza, techników łączności lub techników elektroników (absolwenci szkoły w 1996 roku). (jn)

Koncert „Snutek”

Występ Dziecięcego Zespołu Piosenki i Tańca „Snutki” z Potarzycy odbędzie się 22 stycznia w JOK-u.

Występ poświęcony będzie seniorom, z okazji przypadającego na 21 i 22 stycznia Dnia Babci i Dnia Dziadka. Koncert będzie też podziękowaniem dla sponsorów, wszystkich osób i instytucji, które wspomagały działalność „Snutek” w ubiegłym roku.

Wstęp rozpocznie się o godz. 18⁰⁰, wstęp wolny. Organizatorem koncertu jest Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej w Potarzycy. (jn)

Jarocińska

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel/fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frączkowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napierała, Aleksandra Płaczek (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Poltowicz (redaktor naczelnicy)

WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Cieślak, Grazyna Cychnerska (Kutlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Przemysław Jankowski, Iwona

Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Agnieszka Płaczek, Jerzy Stachowiak, Andrzej Ślasiak (Jaraczewo), Hieronim Świączek, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik Regina Błaszczak Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, od wtorku do soboty

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy” i „Halo, Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

Redaktor prowadzący:
Jacek Kalisz

Nowe Miasto

Goście z Brabancji

Dokończenie ze str. 1

Należy podkreślić ich ogromne zaangażowanie w zorganizowanie tego transportu. Wcześniej kupili ten sprzęt z datków zebranych w czasie przeprowadzonej akcji charytatywnej. Ta sama grupa mieszkańców Luyksgestel organizuje pomoc dla szkół w postaci mebli i pomocy szkolnych. W działalność włączone jest szerokie grono ludzi.

- Jestem pełen podziwu dla mieszkańców Luyksgestel. - przyznaje wójt Aleksander Podemski. - Na wyjazdy do nas i akcje organizowane na miejscu, aby dary zebrać, poświęcają cały swój wolny czas, w tym także urlopy. To naprawdę mozolne i trudne działanie.

Można mieć nadzieję, że te nieformalne dotychczas kontakty zostaną zwieńczone zawarciem umowy

partnerskiej między gminami Luyksgestel z Brabancji a Nowym Miastem. Trwają przygotowania do jej podpisania. Byłaby to druga gmina holenderska, z którą miejscowość ta prowadzi współpracę. Od 1993 r. Nowe Miasto ma podpisaną umowę partnerską z Ferwerderadeel w północnej Holandii.

W kwitniu przyjedzie z Brabancji 40-osobowa grupa tworząca zespół choralny, który da koncerty m. in. w kościołach w Nowym Mieście i Radlinie. (hc)

Michalkiewicz w Jarocinie

Stanisław Michalkiewicz, redaktor naczelny tygodnika "Najwyższy Czas!" spotka się z mieszkańcami Jarocina w sobotę 25 stycznia.

Stanisław Michalkiewicz jest jednym z liderów Unii Polityki Realnej, a także redaktorem naczelnym tygodnika konserwatywno - liberalnego "Najwyższy Czas!". Publikuje także w "Naszej Polsce" i kilku innych tytułach prawniczych i centroprawicowych. Występuje również w roli komentatora w telewizyjnych programach "Wydarzenie Tygodnia", "Forum" i w radiowej "Trójce" w audycji "To był dzień". Jest autorem kilku książek.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury. (rr)

W SKRÓCIE

JAROCIN

- Zarząd Miejski zdecydował o zmianie cen biletów na krytą pływalnię MOSiR-u. Bilet normalny będzie kosztował 3,5 zł, ulgowy 2,5 zł. Jedna godzina w tygodniu będzie bezpłatna dla osób niepełnosprawnych. O 10% wzrosną również opłaty za usługi hotelarskie w "Jarocie".

- Klub Osiedlowy SML-W w Jarocinie organizuje w dniach 3 - 14 lutego półkolonie zimowe dla dzieci z jarocińskich szkół podstawowych. Zabrani organizacyjne odbędzie się 29 stycznia o godz. 18.00 w sali klubu (Jarocin, os. T. Kościuszki 3).

JARACZEWO

- 13 stycznia zbierze się Zarząd Gminy ZOSP. Tematem posiedzenia będą przygotowania do zebrania sprawozdawczych w jednostkach terenowych. Omawiany będzie również zakres przygotowań do turnieju wiedzy pożarniczej, zawodów i jubileuszy oraz sprawa szkoleń, kontroli i zabezpieczeń pożarowych.

- 20 stycznia odbędzie się posiedzenie Zarządu Gminy. Tematem będą przepisy wykonawcze do nowej ustawy alkoholowej. Na posiedzeniu zostanie również określony zakres współpracy z niemiecką gminą Alperstadt.

- 18 stycznia w sobotę o godz. 19.00 w Jaraczewie spotykają się członkowie Sirzeckiego Bractwa Kurkowego z Wojciechowa na noworocznej biesiadzie. W programie życzenia, dzielenie się opłatkami i brackie śpiewanie koled.

KOTLIN

- 16 stycznia o godz. 9.00 w sali Urzędu Gminy odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Pożarowej. Radni zaopiniują projekt budżetu gminy na 1997r. szczególnie w zakresie sportu. Na posiedzenie zostanie zproszony koordynator sportu szkolnego.

- 17 stycznia również o godz. 9.00 radni na połączonym posiedzeniu komisji budżetowej i rewizyjnej zaopiniują projekt tegorocznego budżetu gminy.

ZERKÓW

- 13 stycznia zbierze się zarząd. Głównym tematem posiedzenia będą inwestycje w oświacie na 1997r. Poza tym zostanie podsumowany rok miniony i omówione sprawy bieżące.

- 15 stycznia komisja gospodarstwa zaplanowała posiedzenie wyjazdowe do wszystkich placówek oświatowych na terenie gminy. Radni zmierzają dokonać rozpoznania potrzeb remontowych i inwestycyjnych szkół i przedszkoli, a szczególnie budowy sanitariatów.

ZABAWY

- Zabawa karnawałowa w Domu Rolnika w Cielczy odbędzie się 1 lutego. Początek o godz. 20.00.

- Również 1 lutego odbędzie się zabawa karnawałowa w Dąbrowie. Bliższe informacje można uzyskać u sołtysa.

(rr, rak)

Nowe, stare rachunki

Od nowego roku PKO BP wprowadziło zmiany numerów kont. Najważniejszą część - numer identyfikacyjny klienta nie zmienił się.

Do tej pory obowiązywał czteronastocyfrowy numer każdego rodzaju konta. Teraz, po zmianie jest on dłuższy o osiem cyfr. - Numer podstawowy klienta nie zmienił się. Pierwszy człon - numer identyfikacyjny banku jest teraz inny, jarociński wynosi: 10202238. Następne cyfry - dotyczące rodzaju rachunku też zmieniły się - tłumaczy **Bożena Wawrzyniak**, główna księgowa w jarocińskim oddziale PKO BP. - Nasi klienci jeszcze w starym roku zostali powiadomieni o zmianach. Nie ma żąd-

nym problemów z wdrożeniem nowych numerów kont. Sami klienci zdają się nie zauważać zmian. - *Słyszałam, że w Krakowie i Warszawie był straszny bałagan z tymi numerami. O ich zmianie właściwie dowiedziałam się z telewizji, choć w grudniu dostałam, jak zawsze rachunek - stwierdziła kobieta przed wejściem do banku.*

Wraz ze zmianą numerów kont w niektórych bankach Polski został wprowadzony nowy system komputerowy, który ma usprawnić pracę PKO BP. Zintegrowaną obsługę Rachunków Bankowych (popularnie nazywaną Zorbą) w Jarocinie planuje się wdrożyć w połowie roku. (jn)

Koledy w liceum

Prawdziwie świąteczna atmosfera panowała podczas sobotniego koncertu w auli jarocińskiego liceum. Koled w wykonaniu połączonych chórów uczniów i absolwentów liceum pod dyrekcją Agnieszki Gniatczyk wysłuchało jednak tylko pięćdziesiąt osób.

Koncert zorganizowało Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego.

"Ten koncert jest nawiązaniem do tradycji przedwojennej, kiedy młodzież szkolna urządzała koncerty dla społeczeństwa" - powiedział przewodniczący Stowarzyszenia Andrzej Frąckowiak.

W trakcie ponad półgodzinnego koncertu chór śpiewał koledy mniej i bardziej znane. Obok takich, jak "Wśród nocnej ciszy" czy "W zło-

bie leży" były też koledy "Oj maluski, maluski" i "Już noc okrywa świat" - polska wersja "Jingle bells". Grupa uczennic liceum przedstawiła poezję związaną ze świętami Bożego Narodzenia. Było to miłe urozmaicenie koncertu.

Zarówno śpiew, jak i recytacje zebrani przyjmowali bardzo ciepło. *"Jako muzyk chcę powiedzieć, że bardzo ładnie śpiewają, biorąc pod uwagę sprawy techniczne i resztę" - ocenił Maciej Goździela absolwent liceum i Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Koncert podobał się także Cherry Stewart, Amerykance uczącej języka angielskiego w liceum: "Słyszałam już chór dwa razy i oni są bardzo fajni. Ładnie śpiewają. Podobały mi się polskie koledy, choć nie rozumiałam wszystkiego."*

Na spędzenie sobotniego wieczoru w auli zdecydowało się tylko pięćdziesiąt osób. Zdaniem Henryka Dąbrowskiego, absolwenta liceum, za mało było informacji o imprezie: *"Takie koncerty powinny być organizowane cyklicznie. Tak, żeby było wiadomo, że na pewno koncert się odbędzie".* Z kolei Andrzej Frąckowiak ocenił: *"To jest troszeczkę trudna sprawa, jeśli chodzi o Jarocin. O koncercie informowała prasa i radio. Było też ogłoszenie w szkole. Mimo niskiej frekwencji Stowarzyszenie będzie organizowało koncerty. Tradycja - rzecz święta."* (gc)



Zdjęcie J. Stachowiak

Nagrodzone kolorowanki

W numerze świątecznym wydrukowaliśmy kolorowankę dla dzieci. Otrzymaliśmy bardzo dużo prac. Wybraliśmy 15 najładniejszych. Komplet kredek otrzymują: Joanna Barańska (Chrzan 161), Iwona Przystańska (Wola Książęca 53), Katarzyna Bartkowiak (Jarocin, ul. Wrocławska 56/17), Agnieszka Owczarska (Jarocin, ul. Matejki 12a), Magda Rusinek (Krotoszyn, al. Powst. Włp. 38).

Komplet pisaków odbiorą: Filip Majusiak (Żółków 41), Emilia Kantorska (Jarocin, ul. Kasztanowa 5/8), Joanna Zapadka (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 120), Wojciech Kędziora (Boguszyn, ul. Śremska 27/2), Patrycja Jelak (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 41/59), Kasyety otrzymują: Mateusz Kozłowski (Twardów 77c), Hubert Glinkowski (Jarocin, ul. Harcerska 13), Artur Cegielski (Radlin 54), Marta Szymańska (Jarocin, ul. Węgłowa 1/5), Piotr Krukowski (Dobieszczyzna 20).

Po nagrody można się zgłaszać do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz).

Serdeczne podziękowanie

rodzinie, wszystkim delegacjom, sąsiadom, znajomym, księżom, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś.†p.

Stanisława Gotszlika

składa
żona z rodziną

Dr. Andrzejczakowi za opiekę, delegacjom, wszystkim, którzy dzielili z nami smutek, żal, okazali serce i pomoc za intencje mszalne oraz udział w ostatniej drodze

Naszego Drogiego Ojca

ś.†p.

Franciszka Mańczaka

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

Składamy podziękowanie wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze Naszej Kochanej Mamie

ś.†p.

Cecylii Bielawnej

a w szczególności Księdzu Proboszczowi parafii Rusko Księdzu Proboszczowi i panu organście parafii Rozdrażew rodzinie, sąsiadom, znajomym, wszystkim delegacjom, obsłudze oraz tym, którzy uczestniczyli we mszy św., ofiarowali msze św., wieńce, kwiaty i okazali współczucie

córnka i syn z rodziną

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy dzielili z nami smutek, okazali pomoc i serce za intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu mojej kochanej żony

ś.†p.

Franciszki Gęściak

składa
mąż z rodziną

STOP KLATKA



Zbliżenie...

Przewodniczący Jarocińskiej Rady Miejskiej - Marian Sikorski i burmistrz Jarocina - Paweł Jachowski dzielą się opłatkiem podczas spotkania biskupa kaliskiego Stanisława Napieręły z pracownikami służby zdrowia, oświaty i administracji.

Fot. R. Kaźmierczak

Konkurs rozwiązany

W dodatku świątecznym "Gazety Jarocińskiej" zaproponowaliśmy Państwu udział w konkursie. Wystarczyło odpowiedzieć na trzy proste pytania i przesłać je do Biura Ogłoszeń. Większość z Państwa nie miała problemu z podaniem prawidłowych odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczyło pracy wizazysty. Rację mieli ci, którzy stwierdzili, że polega ona na określaniu typów kolorystycznych opartych na czterech porach roku. Pytanie drugie dotyczyło znanej polskiej modelki, która niedawno rozpoczęła karierę piosenkarki. Chodziło nam oczywiście o Agnieszkę Maciąg. I trzecie pytanie - projektantem "Mody Polskiej" jest Jerzy Antkowiak.

A oto lista nagrodzonych osób. Zaproszenie do Salonu kosmetycznego

go Izabeli Borkiewicz otrzymuje Monika Błaszczyk (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 8/10), natomiast zaproszenie do Salonu Fryzjerskiego - Monika Gołębiak (Nowe Miasto, ul. Dębowa 4). Nagrody ufundowane przez sklep "SZOK" wylosowały: Agnieszka Karlińska (Jarocin, ul. Wolności 3/1), Katarzyna Miernik (Żerków, ul. Górki 3). Nagrody ufundowane przez "Gazetę Jarocińską" - kalendarz i kasę otrzymują: Anna Wojteczak (Paniąka 71), Jerzy Zwierzchlewski (Jarocin, ul. Barwickiego 4/2), Iwona Zukier (Bieździadów 18), Joanna Frieb (Witaszyce, ul. Szkolna 4) i Danuta Godniak (Jarocin, ul. Marcinkowskiego 4).

Gratulujemy! Nagrody można odebrać w biurze ogłoszeń "G.J." (Rynek - Ratusz).

(ap)

LISTY

Rosną ceny nośników, w tym również energii elektrycznej. Nie oceniam, czy ma to uzasadnienie ekonomiczne, czy nie. Zastanawiam się tylko nad jednym faktem. Dlaczego w ciągu 90 minut zakład energetyczny wyłączył prąd trzykrotnie. Czy raz nie jest za dużo? Fakt ten miał miejsce w niedzielę 5 stycznia na ul. Dąbrowskiego między godziną 9.00 a 10.25. Ciekawi mnie, kto poniesie koszty usunięcia uszkodzenia lodówki, kuchenki mikrofalowej lub innego urządzenia uszkodzonego w wyniku tak częstego wyłączania prądu.

Adres do wiadomości redakcji



Szkoda, że redakcja nie uczestniczyła w spotkaniu opłatkowym zorganizowanym przez Koło Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność" w dniu 6.01.1997. W spotkaniu uczestniczyło duże grono osób z panem burmistrzem i księżmi. Piękne prze-

mówienie pani przewodniczącej, księdzka pralata, uroczysta kolacja, szampan, kawa, muzyka, koledy a potem tańce uprzyjemniły nam ludziom starszym życie. Tego się nie da zapomnieć. Wiem, że przewodnicząca pani Władysława Urbaniak zaprosiła "Gazetę Jarocińską". O nas też należy pisać.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Od redakcji: W jednym z numerów grudniowych ukazał się dość obszerny materiał na temat spotkania Koła Emerytów i Rencistów. Nie jest więc prawdą, iż nie pisze się o tej organizacji. Na nieobecność przedstawiciela "Gazety" wpłynął także fakt, iż w okresie przed- i po-świątecznym odbywało się wyjątkowo dużo spotkań opłatkowych, a więc napisanie relacji ze wszystkich nie było możliwe. Na pewno jednak znajdą się jeszcze okazje, aby poruszyć sprawy dotyczące Koła Emerytów i Rencistów NSZZ "Solidarność".

Oplatek z biskupem

Poświęcenie tablic pamiątkowych oraz spotkanie oplatkowe w Ratuszu były głównymi punktami niedzielnej wizyty biskupa kaliskiego, Stanisława Napierały w Jarocinie.

Dostojnego gościa powitał w imieniu wiernych z dekanatu jarocińskiego, proboszcz parafii św. Marcina, ksiądz Jerzy Kunkel. - *Przybywasz do nas księże biskupie, aby podobnie jak w minione lata dzielić się oplatkiem, słuchać naszych życzeń, modlić się razem z nami. Dziękujemy z całego serca za tę obecność* - powiedział. W imieniu nauczycieli i władz gminy biskupa przywitał Paweł Leonhard, a w imieniu środowiska służby zdrowia lekarz Tadeusz Nowak.

Msza święta odprawiona była w niedzielne popołudnie w intencji władz miasta, służby zdrowia oraz nauczycieli. W wygłoszonym podczas mszy świętej kazaniu biskup Stanisław Napierała nawiązał do zesłorocznego święta, jakim było nawiedzenie Jarocina przez Matkę Bożą w postaci figury fatimskiej. - *Chcę tu wyznać, że miasto Jarocin w szczególny sposób zaznaczyło się na tej trasie w naszej diecezji. Szczególnie tą potęgą obecności ludzi, tym jakimś budującym spokojem i pięknem przeżycia. Wszyscy trwali w modlitwie, mimo że w czasie mszy świętej lunął deszcz* - mówił. Wspominał także o przypadającej na czerwiec wizycie Ojca Świętego w Polsce. - *Dotąd mieliśmy nadzieję, która była potwierdzana rozmaitymi informacjami, ale*

nie mieliśmy pewności. Na początku stycznia Jan Paweł II podjął decyzję. Na szlaku jego podróży do ojczyzny znalazła się także nasza diecezja - powiedział ksiądz biskup. W kazaniu biskup kaliski nie mógł oczywiście nie wspomnieć o świętym Marcinie, od którego śmierci mija w tym roku 1600 lat. Z tej właśnie okazji Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił więc Rok Świętomarciński. W Jarocinie wynikły jednak pewne niedociągnięcia w sprawie uznania tegoż świętego za patrona miasta. - *Mam poświęcić tablice, które w swojej treści wskazują na świętego Marcina, jako patrona waszego miasta. I tutaj mam cały szereg problemów. Wolę posiadania patrona, czyli swojego orędownika u Boga, wyjawili władze miasta, a także proboszczowie parafii Jarocina. Rada Miejska w nowym statucie uchwalonym 1 marca 1996 roku stwierdza, że świętem miasta jest dzień 11 listopada, czyli dzień świętego Marcina, patrona Jarocina. Z tego sformułowania zdaje się wynikać, że Rada zakłada fakt dokonany. Jest dla mnie pytanie, na czym opiera rada swoje stanowisko. Czy wie o jakimś dokumencie, który w przeszłości ustanowił świętego Marcina patronem tego miasta? Czy też radni wyrażają swoje stanowisko na podstawie powszech-*

nego przekonania mieszkańców, że ten święty od dawnych czasów jest czczony jako patron? - mówił biskup. Stanisław Napierała. Od strony prawnej patron powinien zostać zatwierdzony przez kompetentną władzę kościelną. W tym wypadku jest to biskup diecezjalny, który na podstawie dostarczonych mu materiałów może uznać prośbę o zatwierdzenie patrona. - *Wydaje mi się, że potwierdzenie starożytnej tradycji znajduje w tym wypadku uzasadnienie. Materiały przedstawione w diecezji należałoby jednak uzupełnić*

pamiątkowej ku czci świętego. Stwierdził, iż miasto powinno w specjalny sposób przygotować obchody dnia patrona i to zarówno na gruncie religijnym, jak i świeckim. Po uroczystościach w kościele św. Marcina wszyscy udali się do Ratusza, aby tam odsłonić tablicę podobną do tej z kościoła. Zebrani mieli okazję wysłuchać koncertu kolęd i obejrzeć jasełka w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 5. Henryk Kowalski, zastępca burmistrza przedstawił osiągnięcia ostatniego roku. Wspominał nie tylko in-



FOTO Stachowiak

nie, aby niosły wypowiedzenie, czy istnieje wśród mieszkańców Jarocina świadomość, że św. Marcin jest patronem miasta - dodał biskup. W tym miejscu rodzą się jednak wątpliwości, czy rzeczywiście świadomość taka istnieje wśród jarociników. Z sondy przeprowadzonej przez "Gazetę" w czasie corocznego Jarmarku Świętomarcińskiego wynikało coś zupełnie innego. Mniej niż połowa, bo tylko 48 % ankietowanych, wiedziało kto jest patronem Jarocina. Pozostałe 52% przyznało, że nie wiedzą lub wymieniali innych świętych. Zdarzało się, że pytani wymieniali nazwisko burmistrza Pawła Jachowskiego jako osoby patrona miasta. Z wypowiedzi biskupa wynikało, że radni miasta pośpieszyli się zbyt zbytnio z uchwaleniem święta patrona, skoro tak naprawdę św. Marcin nie został jeszcze zatwierdzony przez biskupa w roli opiekuna Jarocina.

Mszę świętą uświetniły kolędy w wykonaniu chóru Barwickiego oraz orkiestry dętej. Ksiądz biskup dokonał także odsłonięcia tablicy

westycie w mieście i gminie, ale także m. in. przyznanie tytułu Honorowego Obywatela czy wizytę Pawła Nastuli w Jarocinie. Przewodniczącą Rady Miejskiej, Marian Sikorski, podziękował w imieniu mieszkańców Witaszyc jarocińskim lekarzom za uratowanie życia dwunastoletniemu chłopcu. Na zakończenie, głos zabrał biskup kaliski Stanisław Napierała. Nawiązując do życzeń burmistrza Pawła Jachowskiego zalecił jarocinikom znakomite lekarstwo. - *Takim środkiem jest miłość. Proszę państwa to nie naby nie kosztuje. To każdy posiada, bo wszyscy mają serce. Zarazem doświadczamy, że jest to ogromnie trudne, nawet w naszych rodzinach. Pan Jezus, który jest Bogiem, a dla nas stał się człowiekiem objawia nam swoją miłość. Życmy sobie miłości, abyśmy się wzajemnie miłowali* - podsumował biskup kaliski. - *Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie w to piękne miejsce, do Ratusza, który naprawdę jest dumą miasta. Spoikanie w Ratuszu zakończyło wspólne kłamanie się oplatkiem i indywidualne składanie życzeń.*

LIDIA SOKOWICZ

Bezpieczne Miasto

Poznaj dzielnicowego

Dzielnicy Rejonu nr 1 - ulice: Dąbrowskiego, Kościuszki, os. Kościuszki, Moniuszki, Nowa, Paderewskiego, Powstańców Wlkp. (od Wrocławskiej do Węglowej), Sienkiewicza, Szubianki, Węglowa. Park przy ulicy Szubianki. Poznańska (od skrzyżowania św. Ducha), Niepodległości (od ulicy Poznańskiej do wiaduktu kolejowego Jarocin - Gniezno), Jachowskiego.

sierżant PIOTR KRAKOWIAK

ur. 17.10.1964 r. w Jarocinie: żona Małgorzata, syn Przemysław (6 lat); interesuje się literaturą historyczną; jest absolwentem Technikum Samochodowego w Poznaniu; w Policji pracuje od 1991 roku, od początku jako dzielnicowy; ukończył Szkołę Podoficerską w Słupsku; kontakt telefoniczny: 47-27-02 w.244.

Dzielnica, którą nadzoruję jest pod względem obszaru średnią dzielnicą. Jest to tzw. gardło, ponieważ znajduje się pomiędzy innymi dzielnicami. Występuje tu duży przepływ ludności z dworca PKP, który podlega pod



FOTO Stachowiak

Komisariat Kolejowy, oraz że znajduję się w moim rejonie dworzec PKP. Także w tej dzielnicy znajdują się szkoły, zakłady pracy oraz większość urzędów. Jak wszędzie, plagą są tutaj kradzieże rowerów. Wiele problemów sprawiają nam chuligańskie wyrywki młodzieży. Szczególnie uciążliwe są akty wandalizmu, jak chociażby rozbijanie szyb na przystankach, czy rozwalanie koszy na śmieci. Jeśli chodzi o ruch drogowy jest to bezpieczna dzielnica. Tylko na skrzyżowaniach ulic Kościuski z Węglową oraz Moniuszki z Niepodległości często zdarzają się wypadki. (kp)

Nagroda dla JFM

Jarocińska Fabryka Mebli zajęła drugie miejsce w wojewódzkim konkursie "Pracodawca - Organizator Pracy Bezpiecznej" zorganizowanym przez Państwową Inspekcję Pracy. Przedsiębiorstwo zdobyło nagrodę w grupie dużych zakładów pracy.

Dyplom oraz puchar odebrał pod koniec ubiegłego roku, prezes Jarocińskich Fabryk Mebli S.A. - Jerzy Ziolo.

Komisja konkursowa uznała, że pracownicy Jarocińskiej Fabryki Mebli mają dobrą i specjalistyczną opiekę medyczną. Nagrodę przyznano również ze względu na fakt, że Jarocińskim Fabrykom Mebli udało się zmniejszyć ilość wypadków przy pracy. Do najciekawszych rozwiązań - zdaniem komisji - należy opracowana przez zespół inżynierów JFM SA, hermetyczna kabina lakiernicza. Jej wprowadzenie pozwoliło ograniczyć ilość substancji szkodliwych podczas lakierowania elementów mebli. Systematycznie wprowadza się również maszyny nowej generacji. (rrz)

Certyfikaty dla jarociniaków

Dwoje jarocińskich lekarzy otrzymało certyfikaty prywatnych praktyk lekarskich. Okręgowa Rada Lekarska Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w Poznaniu przyznała te dokumenty po raz pierwszy.

Małżeństwo - Anna Pajdowska (dermatolog) i Andrzej Pajdowski (ginekolog-położnik) znaleźli się w czterdziestopięciuosobowej grupie lekarzy z całej Wielkopolski, których postanowiła uhonorować regionalna Izba Lekarska. 10 stycznia, w uroczystości wręczenia certyfikatów - w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu - uczestniczył między innymi wojewoda Włodzimierz Łęcki - oraz wiceprezydent miasta - doktor Jacek Łukomski. "Obserwujemy na całym świecie, że poszczególne grupy zawodowe łączą się w różne związki po to, żeby wzajemnie się nobilitować poprzez uznawanie wysokiej jakości usług" - podkreślił wojewoda poznański.

Według regulaminu Wielkopolskiej Izby Lekarskiej certyfikaty są potwierdzeniem nie tylko wiedzy fachowej lekarza, jego zasad etycznych, ale również standardu i wyposażenia gabinetu. Jarociński lekarz, Andrzej Pajdowski, jako jedyny otrzymał dwa takie dokumenty. Jeden - dla gabinetu w Jarocinie, drugi - dla praktyki prywatnej w Ostrowie. "Przyznane dzisiaj certyfikaty mają być gwarancją dla społeczeństwa, że gabinety posiadające taki dokument, są gabinetami, do których można mieć zaufanie" - powiedział już po zakończeniu części oficjalnej profesor Piotr Dylewicz, prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

(akf)



FOTO Stachowiak

PRASA DONOSIŁA

Podpisana Regencja potwierdziła w 4tem ćwierćroczu 1838. duchownego Kazimierza Barwickiego, dotychczasowego komendarza w Witaszyczach, plebanem tamże.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1839.

Król. Pruska Regencja.

"Dziennik Urzędowy Król. Regencji w Poznaniu"

Nr 3, 15 stycznia 1839 r.

Spis jarmarków w powiecie jarocińskim w roku 1936.

Jarocin:	jarmark na konie i bydło - 29.I, 25.III, 24.VI, 28.X, jarmark ogólny - 26.II, 27.V, 26.VIII, 25.XI
Żerków:	jarmark na konie i bydło - 10.III, 9.VI, 8.IX, 3.XII, jarmark ogólny - 14.I, 12.V, 11.VIII, 10.XI
Nowe Miasto n/W:	jarmark ogólny - 25.III, 17.VI, 14.IX, 9.XII

"Informator Powiatu Jarocińskiego"
Nr 4, 24 stycznia 1936 r.

**"ZŁOTE KLUCZE"
DLA
„WALCERKA"**

Zrzeszenie Polskich Hoteli Turystycznych, realizując swoje zadania w zakresie usprawnienia usług hotelarskich w naszym kraju oraz dążąc do podniesienia rangi społecznej zawodu hotelarza, zorganizowało w 1976 roku Trzeci Ogólnopolski Konkurs "Złote Klucza".

Podstawowym warunkiem uczestnictwa w konkursie, który już dobiegł końca było prowadzenie przez zakład hotelarski działalności gastronomicznej.

Jednym z najgościnniejszych hoteli okazał

się przepięknie położony wśród lasów, ale tuż przy trasie Poznań - Jarocin gościniec "Walcerek" gdyż uplasował się wśród 128 zakładów kategorii Lux i I kat. na trzecim miejscu w kraju.

Trzeba przyznać, że w "Walcerku" jest nie tylko czysto i przyjemnie - zresztą należy się przekonać o tym osobiście - ale obsługa jest rzeczywiście bardzo sprawna i przyjemna. Obsługują naprawdę uroczeli kelnerki.

"Południowa Wielkopolska"
Nr 1, styczeń 1977 r.

Zwierzęta nie marzną

Długotrwałe i silne mrozy, które w ostatnich tygodniach występowały na terenie naszego kraju, nie zagrażają życiu zwierząt żyjących w lasach.

Zdaniem nadsłesniczego Krzysztofa Szwarcza, największe niebezpieczeństwo dla zwierząt jest wówczas, gdy występują duże opady śniegu. Następuje wtedy złodowacenie dolnej warstwy pokrywy śnieżnej, co uniemożliwia zwierzętom dotarcie do pożywienia. "Same mrozy nie stanowią zagrożenia dla zdrowia i życia zwierząt" - twierdzi nadsłesniczy Krzysztof Szwarcz - Do tej pory koka łowieckie nie

zanotowały większych upadków zwierzęcych, niż w latach ubiegłych. Jeśli są jakieś przypadki śmiertelne, to są one wynikiem chorób, wypadków na drogach czy zagryzienia przez wygłodniałe psy.

Nie ma też problemów z dożywianiem zwierząt. Wszystkie koka łowieckie, które zajmują się wykładaniem pożywienia w obwodach, które dzierżawią, nie zgłaszały do tej pory o kłopotach związanych z dokarmianiem. Wykładane są głównie ziarna zbóż, szczególnie owsa, a także rośliny okopowe.

(repik)

Trudne łamigłówki

W dodatku świątecznym zamieściliśmy kilka zabaw umysłowych. Wśród nadesłanych kartek wybraliśmy prawidłowe rozwiązania. Nadeszło ich tylko sześć.

30 zł otrzymuje: Genowefa Roszyk (Jarocin, ul. Traugutta 7/15). Po 10 zł dostaną: Izabela Urbanowicz (Jarocin, ul. Chrobrego 69), Katarzyna Błaszczak (Jarocin, os. Konstytucji 13/22), Stanisław Przybylski (Jarocin, ul.

Traugutta 9/4), Piotr Kościelniak (Jarocin, ul. Poznańska 47), Dorota Wachowicz (Jarocin, ul. Traugutta 7/14) Po odbiór nagród można zgłaszać się do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz).

Prawidłowe rozwiązania:

Jolka: R - 14, O - 10, K - 11

Dubletka: gondola, niemowa, rozwaga, nadawca, wydział, oddanie, piroman, melonik, Balaton, Martyna, kuracja, sandacz, broszka, frakcja

Wirówka: faworyt, Roksana, mokasyn, Nikodem, kokarda, plotkarz, parasol, ostroga, semafor, potomek, ropucha, tarapaty

Kłopot z manganem

Przez prawie tydzień w mieszkaniach na ulicy Sportowej i Kasprzaka płynęła z kranów brudna woda. Taki stan rzeczy spowodowała awaria przyłącza wodociągu w Wilkowie.

Od 3 do 10 stycznia w rejonie ulicy Sportowej często brakowało wody. Kiedy wreszcie zaczęła lecieć, nie nadawała się do użytku domowego, a tym bardziej do spożycia. - Bardziej przypominała błoto niż wodę. Przecież w takiej wodzie nie można nic zrobić,

nawet prania - skarżyli się mieszkańcy. W środę, 8 stycznia zły stan wody został zgłoszony do Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej. - Pobraliśmy próbki wody. Badania wykazały tylko obecność manganu. Nie stanowi to na pewno zagrożenia dla życia i zdrowia, mimo że jest uciążliwe dla odbiorców tej wody - wyjaśniła Ewa Rudowicz z jarocińskiego Sanepidu. W Zarządzie Wodociągów zapewniano, że awaria i jej skutki zostały już w pełni usunięte. Wyjaśniono także, że stwierdzony w próbkach pierwiastek, czyli mangan, jest używany w procesie uzdatniania wody. - Co prawda przyczyną awarii są znane, ale w najbliższym czasie mają przyjechać także fachowcy z Leszna, aby stwierdzić, co jest konieczne, aby nie dopuścić do następnej takiej awarii - zapewniła Ewa Siudaczynska z Zarządu Wodociągów w Jarocinie.

(ls)

Pomoc dla bezdomnych

Wojewoda kaliski - Eugeniusz Małcki powołał zespół doraźny, którego zadaniem jest pomoc bezdomnym i żyjącym w trudnych warunkach mieszkaniowych.

Zespół rozpoczął szczegółowe badania wszelkich sygnałów o trudnej sytuacji rodzin. Zadaniem komisji jest przede wszystkim koordynacja działań służb pomocy społecznej i ochrony zdrowia. Kieruje nim wicewojewoda kaliski Kazimierz Kościelny. W skład zespołu weszli: Grażyna Mazurek - dyrektor WZPS w Kaliszu, Dobromiła Bialek-Mystek - dyrektor Wydziału Zdrowia UW oraz Stanisław Kuczyński - Kurator Oświaty w Kaliszu. Szef zespołu pragnie zaprosić do udziału w pracach osoby reprezentujące policję oraz organizacje charytatywne.

(rrz)

Bal seniorów

Wieczorek taneczny członków i sympatyków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie odbędzie się w "łusty czwartek" - 6 lutego.

Impreza odbędzie się w restauracji "Victoria". Organizatorzy zapewniają kilka godzin milej zabawy w rytm dawnych melodii. Kartę wstępu oraz szczegółowe informacje można uzyskać w biurze PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuszkowska 15a w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

Dwadzieścia stopni poniżej zera powoduje, że na dworze pracuje się naprawdę ciężko. Ciężko też tym, którzy nie mają pieniędzy na opał i bezdomnym, którzy - często świadomie - nie korzystają ze schronienia. Mróz potrafi zabić.

Mróz nad głową

ALEKSANDRA PILARCZYK

Ręce zgrabiwały, a śmieci nie chcą wylecieć z kubła. Zamarzły. - *Już nie idzie wysypać! Musimy siłą wybierać!* - tłumaczy ciemnowłosy chłopak - pracownik przedsiębiorstwa oczyszczania miasta. Nie chce, żeby się nad nim użalać. Mróz nie mróz, śmieci i tak muszą być zebrane - *Trzeba wytrzymać! Trzeba z czegoś żyć!* - mówi i wspólnie z kolegą wysypuje zawartość kubłów do śmieciarki. Samochód rusza dalej. Wzdłuż ulicy Dąbrowskiego stoją rzędami nie opróżnione jeszcze kubły. - *Pracujemy na godzinę, ale trase trzeba zrobić czy w osiem, czy w dziesięć godzin* - wyjaśnia chłopak. Im większy mróz, tym trudniej zmieścić się w czasie. Prace zaczyna się o siódmej i o siódmej kończy.

W te najmroźniejsze dni poza zwykłymi trasami było też sprzątanie specjalne - po sylwestrowej zabawie na Rynku - *Najwięcej poitułowanego szkła leżało pod choinką. Trochę młodzież naśmiewiała, ale jak my wychaliśmy na rynek, to już nie było kogo wyzywać* - uśmiecha się.

Herbatka i cztery swetry

Na targu ruch po świętach znacznie mniejszy. Można posiedzieć w grubych rękawiczkach, nie trzeba ciągle wydawać reszty. - *Przed świętami pracowaliśmy na dworze codziennie. Teraz już takiego ruchu nie ma, to mamy trochę wolnego* - mówią dwie dziewczyny sprzedające rajstopy. Jedna, mimo mrozu, jest bez czapki. Mówi, że jej zawsze ciepło. Druga ma inny sposób na zimno. - *Gorąca herbatka z cytrynką, grubo się ubrać; tak z pięć sweterków to wystarczy* - żartuje.

Sprzedającym swe towary przy nowo wybudowanych wiatlach nie jest ciepło. - *Te wiaty to jakieś nieporozumienie. Wąskie to takie, że przejść nie będzie można i wysokie, że nie ochroni ani przed wiatrem, ani przed deszczem* - skarżą się.

Setka na mróz

Policjanci z "drogówki" też marzną na mrozie. Najgorzej gdy trzeba zabezpieczać miejsce wypadku. Wtedy nie ma czasu na ogrzanie się w samochodzie. Lepiej jest podjechać rutynowego patrolu. Na osiem godzin służby przysługują policjantom godzina przerwy. - *Mniej ludzi jeździ, policjant na tym mrozie też jest mniej operatywny* - tu chyba nie zdradza tajemnicy - mówi podkomisarz Roman Borkiewicz.

Plotka głosi, że ostatnio - podczas jednej z interwencji jarocińskiego poli-

cji nie można było zmierzyć poziomu alkoholu we krwi, bo aparat zamarzł. Komisarz Borkiewicz nie wierzy, że to prawda i zapewnia, że w razie potrzeby zawsze można skorzystać z alkomatu, który jest na posterunku. Nie wierzy też w to, że kierowcy ośmielili plotkę o zamrażaniu alkomatów, siadają w stanie nietrzeźwym za kierownicę. - *Być może ludzie piją, żeby się rozgrzać. Nie wiem, czy akurat przez te niskie temperatury, ale w ciągu ostatnich dni zatrzymaliśmy paru kierowców, którzy byli pod wpływem alkoholu* - mówi.

Zamarznąć w drodze

Mężczyzna robi kilka chwiejnych kroków i ze zrezygnowaniem obsuwa się po murku. Stojąca na przystanku kobieta rozpoznaje go. Podnosi, pomaga podejść pod wiatę, coś tłumaczy. - *Mróz nie mróz, pieć trzeba* - belkocze mężczyzna i osuwa się, tym razem na laweczkę.

Pogotowie ratunkowe i policja co jakiś czas są powiadamiane o przypadkach ludzi, którzy "zasłabli" w drodze do domu. Przykucnęli gdzieś przy płocie czy na ławce, nie mają siły iść dalej. - *Nie ma reguły: jednego dnia zgłasza się kilka takich przypadków, innego nie ma ani jednego* - relacjonuje doktor Maria Lisiecka, kierująca jarocińskim pogotowiem ratunkowym. 9 stycznia nad ranem doktor Lisiecka wyjechała karetką do człowieka, któremu nie można było już pomóc. Akcja serca ustala, ciało było zamarznięte. A trzydziestodwuletni mieszkaniec Szyplowa był tak blisko domu. - *Proszę napisać wielkimi literami: Niech w mroźne noce wszyscy spieszenie idą do domu, zwłaszcza jeśli są na chwiejnych nogach. Jeśli są na zbyt chwiejnych, niech poproszą kogoś o pomoc* - apeluje doktor.

Społeczne odmrażanie

W mroźne dni więcej zajęć mają pracownicy ośrodków pomocy społecznej. Do nich co jakiś czas docierają sygnały o ludziach, którym grozi zamarznięcie we własnym domu. - *Najbardziej jest w mieszkaniach ludzi samotnych, zazwyczaj alkoholików* - mówią. Po wizytach u takich podopiecznych muszą się potem pół godziny grzać przy kaloryferze, żeby dojść do siebie. Czasami takie wizyty są niemożliwe. - *Wczoraj próbowałam wejść do mieszkania mężczyzny, który nikogo nie wpuszcza poza jednym z radnych. Tym*

razem nawet jego nie wpuszczał - relacjonuje pracownica jarocińskiego ośrodka. - *Porozmawialiśmy sobie przez drzwi. Był zdenerwowany, że wtrącamy się do jego życia. Uchylił nam troszkę drzwi. A ma tak zimno, że sąsiadka z góry, która na jednym pionie jest z instalacją wodną, nie ma wody. I chodzi z wiadrami na piętro. Inne zgłoszenie nadeszło od służby zdrowia. Dotyczyło człowieka, który mieszka w nie ogrzewanym garażu. Pracownicy ośrodka pojechali do wskazanej miejscowości - Na miejscu okazało się, że w pomieszczeniu rzeczywiście jest zimno. Mężczyzna twierdził, że dochód stały ma, ale węgla nie kupuje, bo dość często wyjeżdża do brata. Obok garażu, w domu, mieszka siostra, która zapewniała nas, że gdy brat jest na miejscu, to mu tam opalać* - mówi pracownik socjalny.

Węgiel czy zabawki

Ludzie, których nie stać na zakup węgla, z reguły wiedzą, że mogą się



FOTO Stachowiak

po pomoc udać do opieki społecznej. Pracownicy jarocińskiego ośrodka pomocy społecznej twierdzą, że rodziny z małymi dziećmi raczej nie marzną. - *Sytuacja nie powinna być aż tak ciężka. W grudniu wypłacaliśmy wysokie zasiłki: za listopad i grudzień* - mówią. - *A już w styczniu przyszli prosić o pieniądze na węgiel. Niektóre z osób - posiadające rodziny wielodzietne - pobrały za dwa miesiące kwoty sięgające kilkunastu milionów starych złotych. Nie zawsze jednak przeznaczały pieniądze na węgiel czy inne niezbędne artykuły. - Mają duże potrzeby, ale nie zawsze potrafią właściwie wykorzystać pieniądze* - tłumaczy podopiecznych Ewa Kunz, kierownik jarocińskiego ośrodka pomocy społecznej.

Chleb do kosza

W Jarocinie są też ludzie bezdomni. Ci mają mróz nad głową niemal na okrągło. Czasami nadużywają ludzkiej dobroci i litości. - *"Gazeta" zrobiła im reklamę! Wycięty artykuł o Wigili dla samotnych noszą za pachę i żebzą na denaturat. Wchodzą do bloków. - Jestem z "Gazety" - mówią i odchylają klapy. A chleb wrzucają do kosza* - relacjonuje jedna z pracownic socjalnych.

Bezdomni nie są "wdzięcznymi" podopiecznymi. Najczęściej nadużywają alkoholu, a w stosunku do pracownic bywają wulgarni, a czasem nawet napastliwi. Obiecują poprawę i obietnic z reguły nie dotrzymują. Ale im także trzeba pomagać. - *Jednemu bezdomnemu groziło zamarznięcie, ale wyjechał do Sokółki - na leczenie odwykowe. Na wyjazd zgodził się dopiero, gdy dostał u nas delirium* - opowiada pracownik ośrodka. Bezdomny tak naprawdę nie jest bezdomnym, bo ma mieszkanie komunalne przydzielone przez burmistrza: mały pokój z łazienką. - *Mówi, że boi się tam mieszkać, bo koledzy przychodzą pić, wywołują awantury i go biją. Przesiadki najchętniej na dworcu. Jak było cieplej - to pod wiatą koło przychodni*.

W tym roku ośrodek na razie nie otrzymał więcej sygnałów o bezdomnych, nocujących na dworcu. Niektórzy podopieczni mają jednak przykre pozostałości po poprzedniej

mroźnej zimie. Jednemu nawet groziła śmierć. - *W zeszłym roku doktor Lisiecka znalazła go na Glinkach pod namiotem. Dwa tygodnie był w szpitalu. Wydawało się, że to już koniec. Wykaraskał się, ale nogi ma mocno odmrożone* - wspominają pracownicy.

Tej zimy nikt nie powinien spać na dworcu czy pod mostem. - *Bezdomnych kierujemy do Pleszewa do noclegowni, tam przyjmują z otwartymi ramionami, ale nasi bezdomni często nie chcą tam jechać, bo warunkiem jest niepicie alkoholu* - mówią pracownicy socjalni. W okresie najcięższych mrozów wszystkie noclegownie przyjmują bezdomnych bez skierowania.

Przewodniczący pod ostrzałem

W ostatnim numerze „Gazety” opublikowaliśmy wywiad z Marianem Sikorskim - przewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie. Przewodniczący oceniał pracę Zarządu Miejskiego, a także działania radnych. Opinie te zostały odebrane przez członków zarządu jako ostra, niespodziewana krytyka. Burmistrz Paweł Jachowski, poproszony o skomentowanie wypowiedzi Mariana Sikorskiego, odmówił. Według informacji uzyskanych przez „Gazetę” członkowie zarządu starali się natomiast przekonać przewodniczącego do sprostowania na łamach „Gazety” stwierdzeń sprzed tygodnia.

O ustosunkowanie się do wypowiedzi Mariana Sikorskiego zwróciliśmy się do kilku jarocińskich radnych. Niestety większość z poproszonych przez nas radców nie chciała publicznie wypowiadać się na ten temat. Publikujemy oceny tych, którzy zdecydowali się mówić.

MARIAN MICHALAK - członek Zarządu Miejskiego, radny SLD

Zgodnie ze statutem

Tuż po ukazaniu się wywiadu z przewodniczącym Rady Miejskiej nie chciał pan się wypowiadać. Był pan zbyt wzburzony. Który z zarzutów postawionych przez Mariana Sikorskiego najbardziej pana zabolę?

Najbardziej zabolęła mnie wypowiedź o tym, że ludzie w Zarządzie, mimo że

młodzi, nie myślą i nie inicjują działań korzystnych dla miasta. A ci względnie młodzi ludzie biorą przecież udział w komisjach, przedstawiają argumenty, choć nie zawsze są w stanie dotrzeć do słuchaczy. Przewodniczący nie przyjmuje do wiadomości, że my musimy działać zgodnie

z prawem, zgodnie ze statutem. Nie możemy w Zarządzie przypisywać sobie funkcji, bo jest to ciało kolegialne i wspólnie musimy podejmować wszystkie decyzje.

Czy wypowiedź przewodniczącego obrzyła pana tym bardziej, że jest to pana klubowy kolega?

Cały Zarząd był oburzony, bo cały Zarząd protestował. Marian Sikorski wypowiadał się przecież jako przewodniczący.

Czy pan sam jako członek Zarządu nie dostrzega uchybień w pracy tego organu?

Zarząd jest ciałem kolegialnym, które wykonuje decyzje rady. I Zarząd nie działał sprzecznie z tymi decyzjami. Poza tym inicjował wiele spraw, przygotowując samodzielnie uchwały.

LESZEK BAJDA - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, członek klubu radnych „Jarocin 2000”, aktualnie także członek Ruchu Odbudowy Polski

Popieram Zarząd

Powiedział pan, że wypowiedź przewodniczącego rady wzbudziła kontrowersje. Dlaczego?

Bo znowu zaczyna się mówić o grupkach, o grupkach, o tym, że ktoś coś komuś zataił... Wynika z tego, że pewne rzeczy są robione dla grup interesu.

A nie są?

Według mnie nie. Ja sobie założyłem już na początku kadencji jasną sprawę: chciałem, aby Witaszyce były miejscowością cywilizowaną i myślę, że w tym kierunku idę. I wreszcie są inwestycje w Witaszycach - kanalizacja itd. Teraz nastał ten czas, a co robiono przez 40 lat?

Ala akurat z inwestycji w Witaszycach przewodniczący Sikorski też jest zadowolony. W czym się pan z nim nie zgadza?

Nie zgadzam się z tym, co zostało powiedziane o budowie parkingu. Moim zdaniem większość radnych popiera tę inwestycję. Trzeba parking budować, jeśli ma powstać strefa ograniczonego postoju. Musi być alternatywa, musi być teren na rozładowanie ruchu. Tym bardziej, że tam praktycznie parking już jest, tylko go rozbudować, zmodernizować.

Parking jest, ale prawie nikt na nim nie parkuje.

Bo jeśli chodzi o dłuższe parkowanie, każdy woli Witaszyce, bo jest restauracja. Na jarocińskim parkingu nie mogłaby tam prosperować mała gastronomia.

To może należało zacząć od wydzielania terenu pod małą gastronomię?

To są rzeczy niesprawdzone, ale jeżeli ja słyszę, że tam się próbuje robić supermarket, to lepiej rozbudować parking (...) Ja na miejscu burmistrza

zaczęlbym od zaraz, już 2 stycznia wydzwaniałbym, kombinował Zarząd i gdyby tylko nastały lepsze warunki, rozpocząlbym rozbudowę parkingu.

A jak pan ocenia pracę Zarządu Miejskiego?

Zarząd ma takie różne wpadki, był taki okres, że ostrzegałem, że kłębią się nad nim czarne chmury...

Może by tak konkretniej: jakie wpadki?

Za mało było konsultacji z komisjami rady i rada była stawiana przed faktami dokonanyimi na przykład przy przekazaniu 800. mln starych złotych na kanalizację. Ale ogólnie popieram Zarząd Miejski - za przygotowanie planu budżetowego, przygotowanie i realizację inwestycji.

Rozmawiała
ALEKSANDRA PILARCZYK



Fot. R. Kaźmierczak

ludzi. Poza tym jest nieprawdą, że za ten budynek nie płaci się czynszu. Rocznie do kasy gminy wpływa z tego tytułu 240 mln starych złotych.

Dopiero teraz komisja przyjęła ulgi podatkowe dla inwestorów, którzy stworzą w gminie nowe miejsca pracy. Czy rzeczywiście to nie „ślimaczyło” się zbyt długo?

Trwało to długo. Ale tu akurat dostało mi się za coś, przy czym bardzo dużo pracowałem. Konceptę ulg podatkowych nie byli zainteresowani za bardzo ani radni, ani członkowie Zarządu poza samym burmistrzem. Ponadto w czasie pracy nad uchwałą wyłoniło się szereg problemów prawnych, z którymi trzeba było się uporać.

Nie jest pan zadowolony z dzisiejszego spotkania z przewodniczącym. Ponieważ panowie nie dogadaliście się, czy to oznacza rozłam w SLD?

Nie.

Wobec tego klub nie będzie wnioskował o odwołanie Mariana Sikorskiego z funkcji przewodniczącego?

Do sesji jeszcze jest daleko. Ja nie przewodniczę klubowi i za klub nie mogę się wypowiadać. Zdania są podzielone. Problematyka ta nie do wszystkich jeszcze dotarła. Niektórzy dopiero teraz przeczytają wywiad.

Na koniec może nieco „wyświechtane” pytanie. Czy pana ugrupowanie powraca do starych przyzwyczajeń: nikt nie może mieć własnego zdania, a jeśli już je ma i przedstawi publicznie, to najlepiej żeby złożył samokrytykę. W przeciwnym razie: won!

Spotkaliśmy się z przewodniczącym, żeby wyjaśnić pewne fakty, które zostały przedstawione w sposób krzywdzący. Ja też zabiegałem o ulicę Bema - przegrałem. Zabiegałem o inne sprawy dotyczące ogródków - przegrałem! No i co? Panikuję? Piszę po gazetach czy gdziekolwiek? Takie są zasady demokracji. Jeśli nie mam umiejętności przekonania, to muszę się pogodzić z decyzją większości. A na przelotowanie swoich racji muszę poczekać do następnych wyborów.

Rozmawiała
ALEKSANDRA PILARCZYK

JAN GRZESIEK - radny z Polskiego Stronnictwa Ludowego

Jest demokracja

Czy pana także poruszyły, podobnie jak innych radnych, ostatnie wypowiedzi Mariana Sikorskiego?

Pan przewodniczący ma prawo do wyrażania swoich opinii. Jest przecież demokracja. Myślę, że elementy krytyki zawarte w wypowiedziach pana przewodniczącego biorą się stąd, że ma on informacje o oczekiwaniach społecznych. A kontaktów ze społeczeństwem przewodniczący ma bardzo dużo: uczestniczy niemal we wszystkich spotkaniach, imprezach, zebraaniach. Wiele osób do niego przychodzi i przedstawia spostrzeżenia na temat pracy Zarządu. A czy Zarząd jest w stanie spełnić wszystkie oczekiwania, to już inna sprawa. (...) Wypowiedzi oceniające Zarząd były jednak zbyt ostre.

Zarzuty w stosunku do Zarządu były więc niesłuszne?



Fot. R. Kaźmierczak

Więc Zarząd zrobił wszystko, co mógł zrobić?

Tak. Zgodnie ze statutem.

Przetarg, który miał wyłonić firmę odpowiedzialną za opracowanie strategii rozwoju gospodarczego gminy, nie odbył się... Zgłosiła się tylko jedna firma. Czy to nie wina Zarządu, który za słabo rozreklamował przetarg?

Zgłosiła się z Warszawy Fundacja Inicjatyw Ekonomicznych. Skoro tam dotarła informacja, to trudno mówić o braku reklam.

Przewodniczący przedstawił też inne konkretne zarzuty, na przykład ten, że Zarząd blokuje wybudowanie przez Wyższą Szkołę Humanistyczną ośrodka na ul. Przemysłowej.

Wzajemnie, żeby ta wyższa szkoła złożyła stosowne dokumenty. Na razie zgłosiła się do nas nie szkoła, a spółka z o.o. My jej przekazemy grunty, a jaką mamy gwarancję, że powstanie na nich jednostka typowo oświatowa? Święte prawo własności mówi, że jak komuś damy teren, to on może sobie wybudować, co chce.

A problem lecnicy dla zwierząt, której Zarząd nie chce sponawozować?

Problem rozpatrywała Komisja Komunalna i uznała, że gmina ma zatrzymać tę część lecnicy. Trzeba rozumieć, że prywatyzacja jest równoznaczna z rozwiązaniem jednostki, a co za tym idzie ze zwolnieniem

STEFAN ROGUSZCZAK - radny niezależny

Mniej skuteczni

W ostatnim numerze "Gazety" przewodniczący Rady Miejskiej - Marian Sikorski powiedział, że bardzo smutno widzi przyszłość Jarocina i dostrzega pogarszającą się sytuację. Winą za taki stan rzeczy obarczył zarząd.

Nie, tak źle to nie jest. Chociaż prawdę trzeba przewodniczącemu przypisać. To zarząd powinien przygotowywać jakąś koncepcję pracy. I to wcale nie teraz, ale w chwili, kiedy rada rozpoczęła pracować po wyborach. Już niedługo ta kadencja się zakończy. Ja cały czas mówiłem burmistrzom i zarządowi: od początku nie jest robione tak, jak powinno. Burmistrz powinien zebrać zarząd i jasno zapytać: co robimy? A ja pytam: pokazać, jaką ulicę zrobiliście w tej kadencji? Okazuje się, że żadną. Poprzedni zarząd zwodociągał i skanalizował gminę w 80 procentach, rozpoczął też budowę oczyszczalni ścieków. To są jednak kredyty, które trzeba zacząć spłacać. Pytaliśmy czy nie ucierpią przez to drogi. Usłyszeliśmy, że nie, co okazało się nieprawdą. Teraz, jeśli przyjdzie nowy zarząd, to najpierw będzie musiał z góry opracować plan działania na następne cztery lata, czego brakowało obecnemu zarządowi.

Przewodniczący Sikorski zarzuca jednak radnym, że widzą tylko interesy swoich wyborców. Nie patrzą szerzej na problemy gminy. Co pan o tym sądzi?

Jeśli chodzi o mnie, to ja widzę całość. Nie jestem radnym tylko swojego osiedla. Dążyłem do tego, żeby w Łuszczanowie była droga oświetlona, teraz złożylem interpelację w sprawie oświetlenia ulicy Żerkowskiej, chociaż to jest droga wojewódzka. Rada jednak też powinna przyjąć od początku zakres działania.

Moje informacje na temat pracy Zarządu i kontakty z przedstawicielem PSL-u Ryszardem Kołodziejem - nie potwierdzają tych zarzutów. (...)

A pana stanowisko w sprawie rozbudowy parkingu?

Jeżeli "Gazeta Jarocińska" dobrze obserwowała ostatnią sesję, to uważam, że powinna napisać, że Grzesiek stoczył bój oświaty i ten bój przegrał. Nie wiem, czy w tej chwili, przy takich problemach oświatowych, inwestycyjnych i brakach w drogownictwie powinniśmy dawać trzy miliardy starych złotych na jeden, nie najistotniejszy wycinek problemu. W tej kwestii zgadzam się z Marianem Sikorskim.

To Zarząd Miejski ujął budowę parkingu w budżecie...

A jakie miał wyjście, skoro musiał uwzględnić wniosek przegłosowany przez Komisję Komunalną, a potem inne komisje. Na sesji radni zatwierdzili środki w budżecie na tę inwestycję.

Czy więc niezadowolenie, które niewątpliwie zaprezentował Marian Sikorski, nie wynika stąd, że radnym coraz trudniej się ze sobą dogadać?

Rada składa się z 32. radnych. Każdy radny próbuje załatwić coś dla określonych środowisk i grup, a tylko w decyzjach ogólnych królu-

Od razu trzeba ustalić, jakie drogi będziemy robić, a jakich nie. Przykładowo: dwa lata nie robimy drogi na Tumidaju, bo nas nie stać, ale już za trzy lata - tak. W czwartym roku zrobione będą Ługi, jeszcze później osiedle 700-lecia. Nic jednak takiego nie było ustalone. To samo powinno być zrobione na początku każdego roku. Nie ma planów, nie ma założeń.

Kto według pana powinien opracować taki program działania? Uważa pan, że jego brak jest największym minusem rady tej kadencji?

Moim zdaniem to należy do obowiązków każdorazowo wybranej nowej rady. Już na pierwszym posiedzeniu powinna ustalić, co jest najważniejsze, co mniej, a co w ogóle może poczekać. Ja nie jestem przeciwny kulturze, oświacie, ale są takie dziedziny, na których można pieniądze zaoszczędzić i przesunąć je na drogi.

Według przewodniczącego każdy członek zarządu powinien mieć swoją "działkę", na której się zna i jest za nią odpowiedzialny.



Fot. R. Kaźmierczak

Coś pani powiem: my, radni niewiele wiemy, co się dzieje w zarządzie. Mimo że ci sami radni zasiadają i w zarządzie, i w komisjach komunalnej, i budżetowej. Nic jednak nie wiadomo. Burmistrz tylko wstanie na sesji i mówi: zarząd zapoznał się z tym, tym i tym, zarząd to i tamto. Wszystkie jednak sprawy powinny być przedstawiane na komisjach, a projekty działań "powielone" i podane do wiadomości radnych.

Wynika jednak, że prace zarządu ocenia pan nie najlepiej?

KONRAD KRZYNOWEK - zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej, radny centro-prawicowego Komitetu Wyborczego "Miastu i Wsi"

Burzy nie będzie

Czy zgadza się pan z wypowiedziami przewodniczącego Rady Miejskiej, wyra-

żonymi w wywiadzie w ostatnim numerze "Gazety"?

Podzielać pogląd pana Mariana Sikorskiego. Zresztą wiele spraw, o których pan przewodniczący teraz mówi, sygnalizowałem już przed rokiem. Wydaje mi się, że poglądy pana Sikorskiego zmieniły się, poszły do przodu. Dziwi mnie tylko uwagi na temat budżetu. Pan przewodniczący głosował za jego przyjęciem, podobnie jak cały klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jeśli miał zastrzeżenia do budżetu, dlaczego dopuścił do tak szybkiego uchwalenia? Ja głosowałem przeciw. Prawdą jest też to, co pan przewodniczący powiedział o opracowywaniu strategii rozwoju gminy. Natomiast nie można mieć pretensji do gmin sąsiednich, że nie są chętne do dopłacania na działalność szpitala. Samorządy mogą dobrowolnie pomagać, ale finansowanie służby zdrowia jest w gestii rządu.

Jak pan ocenia sytuację, kiedy przewodniczący wypowiada takie sądy na temat Zarządu Miejskiego i radnych? Opinie te zostały odebrane jako bardzo ostra krytyka.

Jest to sygnał, iż może coś będzie się działo. Możliwe, że nastąpi wewnętrzne rozbiście w gronie radnych Sojuszu. Nie wykluczam też zmian personalnych.

Przewiduje pan odwołanie pana Sikorskiego z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej?

Wcale bym się nie zdziwił, gdyby coś takiego nastąpiło. Jeśli taki wniosek zostałby złożony, wywołałby burzę. Ale musiałby go zgłosić najsilniejszy klub, czyli Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bez ich głosów żadnych przesunąć nie będzie. A byłaby to jednak dziwna sytu-

Uważam, że brakuje przekazywania informacji o pracy zarządu radnym. Ja już raz powiedziałem: nie widzę, żeby do końca kadencji tej rady zostało coś konkretnie zrobione. Jeśli chodzi o podejmowanie decyzji, to na pewno obecna rada jest o wiele mniej skuteczna. Niektórzy radni mówią na posiedzeniach komisji tak, a podczas sesji głosują inaczej. Zostawimy wiele nie rozstrzygniętych spraw.

A jakie jest pana stanowisko dotyczące tak ostatnio dyskutowanej sprawy parkingu?

Parking był tematem obrad już poprzedniej rady, teraz znowu do niego wróciliśmy. W tej chwili mamy kilka: jeden - na Wrocławskiej i nowy - przy ul. Śródmiejskiej. Obydwa są jednak prywatne i w każdej chwili mogą być zlikwidowane. Jest też wieczne przeładowany parking na Wyszyńskiego oraz mały - koło szpitala. Ale one nie wystarczają. Sądzę, że parking na św. Ducha jest jak najbardziej potrzebny. Nie jednak za siedem miliardów. Według mnie w zupełności wystarczą trzy. Chodzi przecież tylko o to, żeby samochody ciężarowe miały gdzie wjeżdżać i swobodnie wyjeżdżać. Niepotrzebne będzie utwardzanie terenu kostką typu polbruk.

Rozmawiała
JUSTYNA NAPIERAJ



Fot. R. Kaźmierczak

acja, gdyby radni Sojuszu odwołali przewodniczącego, który też jest z SLD.

Zauważyłem, że pan Sikorski ma bardziej liberalne poglądy na politykę gospodarczą gminy niż zarząd. Wydaje mi się również, iż stał się człowiekiem, któremu przestało zależeć na pewnych układach. Widzi, że należałoby coś konkretnego zrobić i to jest słuszne.

Czy wypowiedzi pana przewodniczącego mogą wpłynąć na ożywienie Rady Miejskiej? Może nie być już tak wielkiej jednomyślności?

Rada jest obecnie podporządkowana zarządowi. Opinie pana przewodniczącego może spowodować rozsądne myślenie, rozsądne dyskusje. Nie sądzę jednak, aby powstała jakaś opozycja. Może się ona zrodzić jedynie w stosunku do konkretnych osób, ale nie do zarządu. W radzie prawie wszyscy podobnie myślą. Dlatego musiałoby się wydarzyć coś większego, aby radni zaczęli samodzielnie myśleć. Silne powiązania osobiste między członkami zarządu i Radą Miejską uniemożliwiają wywołanie burzy.

Rozmawiał
ROBERT KAŻMIERZAK



Fot. R. Kaźmierczak

je rozsądek - skrajności są odrzucające.

Czyli każdy radny załatwia coś dla swego środowiska...

Każdy chce zaistnieć i każdy będzie przedstawiał swoje racje. Kwestia jest teraz, na ile dochodzi do consensusu. Nie da się wszystkiego od razu zrobić. Ale można się umówić: dziś robimy to, ale już jutro tamto.

Rozmawiała
ALEKSANDRA PILARCZYK

Telefon zamiast drabinki

W Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie brakuje szatni, sali gimnastycznej, świetlicy. Jest dziekanat oddziałów klasowych, ale tylko trzy sale lekcyjne. Prymitywne, zimne i obskurne toalety znajdują się na dworze.

Szkola podstawowa w Dobieszczyźnie to jedyna ośmioklasowa szkoła w gminie Żerków, w której panuje tragiczna sytuacja. Do tej placówki dojeżdża wiele dzieci z Suchej, Sierszewa, Lubini Małej, Prusinowa, Miniszewa. W poszczególnych oddziałach jest 25-30 uczniów. "Jest ich coraz więcej - twierdzi dyrektorka **Czesława Rutkowska**. - Już drugi rok mamy podwójne klasy. Znosi się na to, że nie będzie ich mniej i w następnych latach".

"Od kilku już lat zastanawiamy się - i nauczyciele, i rodzice dzieci, co można zmienić w szkole - mówi **Aleksandra Pera**, higienistka szkolna. - Napracowaliśmy się nad zmianą estetyki klas, nad zmianą wyglądu szkoły. Dużo zrobiliśmy, ale zmiana firanek, gazetek czy wykładzin nie zmienia faktu, że sytuacja lokalowa szkoły jest zła. Mamy dziewięć klas, a tylko siedem sal". Z tej "siódemki", tylko trzy pomieszczenia są z prawdziwego zdarzenia i spełniają wszystkie normy. Cztery pozostałe to lokale zastępcze. "Tam nie ma czym oddychać - dodaje Aleksandra Pera. - Wchodząc do takiej sali zastanawiamy się zawsze, w jaki sposób dzieci mogą tam w ogóle myśleć".

U wielu dzieci stwierdzono skrzywienie kręgosłupa. Siedzą bowiem bardzo blisko tablicy i - żeby zobaczyć, co jest

napisane - muszą wyginać się we wszystkie strony.

Gdy pada deszcz, dzieci muszą tłoczyć się w ciasnym korytarzu. "Korytarz to zresztą szumna nazwa - mówi Aleksandra Pera. - To jest właściwie mała klatka schodowa, taka jak w domu jednorodzinnym. Musi się tam zmieścić około setka dzieci". Oprócz tego, na schodach znajdują się wieszaki (w szkole nie ma szatni) stwarzające dodatkowe niebezpieczeństwo dla dzieci.

Największe problemy związane są z prowadzeniem lekcji wychowania fizycznego. Jeśli pada deszcz, dzieci nie mają się gdzie podzić. "Czasami mamy w-f w sali wiejskiej, ale bardzo często jest ona wynajmowana na wesela - mówi higienistka. - Pozostaje nam wtedy tylko ... klatka schodowa, na której dzieci mogą jedynie usiąść i bawić się w głuchy telefon". Jeśli wolna jest sala zastępcza, zsuwane są ławki i ćwiczy wtedy tylko pięcioro uczniów. "Nasze dzieci nie wiedzą, co to jest drabinka, równoważnia czy kozioł" - przyznaje jeden z rodziców. "Ostatnio zwróciłam się do pani dyrektor - mówi nauczycielka w-f - żeby nas wpuściła do swojego gabinetu".

Uczniowie nie mają praktycznie żadnej możliwości na zachowanie chociażby podstaw higieny. "Mamy dwie umywalki. Tylko niektórzy zdążą przed śnia-

daniem umyć ręce" - mówi Aleksandra Pera.

W szkole nie ma też ubikacji. Znajdują się na zewnątrz. "Taki maluch z pierwszej, drugiej klasy, zanim się ubierze i wyjdzie, najczęściej zdąży się posikać" - mówi Aleksandra Pera. - Pół biedy, jeśli jest to dziecko z Dobieszczyzny - można je wysłać do domu albo ściągnąć do szkoły któregoś z rodziców. Jeśli jednak jest to dziecko z Prusinowa lub z Miniszewa, nauczyciel musi sobie radzić sam. Poza tym dla dziecka jest to straszne przeżycie". Wiele dzieci skarży się również, że teraz, gdy wcześniej robi się ciemno, boją się chodzić na dwór do ubikacji. "Proszę sobie również wyobrazić dziewczyny, które mają po trzynaście, czternaście lat, mają miesięczkę i nie mają zapewnionych żadnych podstawowych warunków higienicznych w ubikacjach" - tłumaczy Aleksandra Pera.

Spółeczny komitet rozbudowy szkoły powstał



FOTO Stachowiak

Podatnicy się kształcą?

Rozpoczął się okres rozliczeń z fiskusem. W 1996 na zakup przyrządów i pomocy naukowych można odliczyć do 915 zł. Tak samo za odpłatne kształcenie i doskonalenie. Natomiast kwotę 1651 zł i 90 gr za naukę dziecka podatkika.

Z ulgi na zakup przyrządów i pomocy naukowych mogą korzystać tylko pracownicy etatowi. Dlatego odliczenia nie może dokonać podatnik pracujący tylko na umowę o dzieło, umowę zlecenie, itd. Nie trzeba jednak pracować na całym etacie, aby mieć prawo do odliczenia. Ważne jest to, aby zakupiona pomoc naukowa była bezpośrednio związana z wykonywanym zawodem lub pracą. Przykład:

Student informatyki pracuje na zlecenie w firmie w dziale marketingu. Zakupił komputer, który jest bezpośrednio związany z wykonywaną pracą, ale nie może skorzystać z ulgi, bo nie pracuje na etacie. Odliczeniu podlegają koszty zakupu wielu różnych artykułów np. literatury fachowej, programów komputerowych, mikroskopów, itd. Małżonkowie mogą wspólnie kupić przyrząd, a następnie każdy oddzielnie go odliczyć, jeżeli oboje spełniają warunki.

Wydatki muszą być udokumentowane fakturą VAT albo rachunkiem uproszczonym. Natomiast zwykłymi rachunkami można dokumentować zakup literatury fachowej. Odliczyć można od dochodu przed opodatkowaniem do 915 zł. Wydatek ponad tę kwotę można odliczać w dwóch następnych latach (tj. 1997-98).

Odpłatne kształcenie i doskonalenie zawodowe podatnika

Podatnik może odliczyć od dochodu wydatki na kursy, konferencje i inne pozaszkolne formy szkolenia zawodowego. Także koszty egzaminu na tytuł kwalifikacyjny, nauki języka

obcego oraz dokształcania w formach szkolnych. Przykładowo można więc odliczyć opłatę kursu komputerowego czy księgowości, itp. Wydatki te muszą być udokumentowane. Z ulgi skorzystać mogą również studenci zaoczni opłacający czesne i osiągający dochód.

Odliczyć można nie więcej niż 915 zł.

Odpłatne kształcenie dzieci podatnika

Odliczenie przysługuje na własne i adoptowane dzieci podatnika. Na

odpłatne kształcenie dzieci w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych. Podatnik może odliczyć na każde dziecko kwotę do 1651 zł i 90 gr. Warunkiem jest, aby czesne za cały rok kształcenia dziecka nie przekroczyło kwoty 3276 zł.

Na dojazdy dzieci do szkół

Z tego tytułu podatnik może odliczyć wydatki w wysokości faktycznie poniesionej na dojazdy dzieci do podstawowych, zawodowych i średnich szkół publicznych i niepublicznych. Jednakże odnosi się to tylko do szkół położonych poza miejscowością, w której dziecko stale lub czasowo zamieszkuje. Odliczenie dotyczy dzieci własnych i adoptowanych podatnika. Wydatki należy udokumentować imiennymi biletami okresowymi.

IZABELA BUKOWSKA

Orkiestra raz jeszcze

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wzbogaciła się o dalsze złotówki, które wpłynęły na konto akcji z jarocińskich szkół.

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 przeznaczyli na rzecz dzieci z wrodzonymi wadami serca sumę 336 zł 19 groszy. Pieniądze zebrano podczas kwesty zorganizowanej w ciągu dwóch dni poprzedzających telewizyjny finał. Z dużym opóźnieniem do akcji włączyła się klasa VIIa ze Szkoły Podstawowej Nr 2. W czasie od 8 do 10 stycznia zebrali oni 52 złote i 60 groszy. (ls)

Rodzaje przyrządów i pomocy naukowych:

1. Systemy komputerowe i urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej ETO (np. komputery, drukarki, itp.)
2. Przyrządy i wyroby optyczne i optyczno-mechaniczne (np. lunety, lornetki, aparaty fotograficzne, ekrany kinowe, itd.)
3. Zestawy kombinowane sprzętu elektronicznego powszechnego użytku (np. telewizory, itd.)
4. Sprzęt elektroakustyczny i elektrowizyjny powszechnego użytku
5. Kamery TV amatorskie i sprzęt pomocniczy
6. Sprzęt elektroniczny powszechnego użytku
7. Mikroskopy
8. Przybory rysownicze i kreślarskie
9. Zapis dźwięku i wizji głowej
10. Reprodukcyjne fotograficzne na podłożu szklanym, papierowym, taśmach filmowych i błonach
11. Nuty, mapy
12. Materiały do zapisu magnetycznego i pomocnicze do użytkowania taśm magnetycznych i magnetofonów
13. Instrumenty muzyczne oraz części do instrumentów muzycznych i akcesoria muzyczne
14. Pomoce naukowe, specjalistyczny sprzęt szkolny i przedszkolny

Rozmowa z PIOTREM DYLEWICZEM, prezesem Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

Strajkujemy od dawna

Czterdziestu pięciu lekarzy z terenu całej Wielkopolski otrzymało 10 stycznia certyfikaty praktyk lekarskich. Wielkopolska Izba Lekarska przyznała je po raz pierwszy. Jakie znaczenie mają te dokumenty?

Jest to forma promocji tych kolegów, którzy spełniają wymagania stawiane praktykom lekarskim i to w formie nie tylko jakichś oficjalnych przepisów sanitarnych, ale również pewnych uzgodnień izbowych. Musimy - jako Wielkopolska Izba Lekarska - promować tych, którzy pracują w dobrych warunkach, w sposób rzetelny, reprezentują dobre kwalifikacje.

W czterdziestokilkuosobowej grupie lekarzy znalazło się wielu specjalistów z mniejszych ośrodków...

Bardzo mnie to cieszy. Reprezentowane są wszystkie rejony Wielkopolski. Uhonorowani zostali również koledzy z odległych zakątków. Świadczy to o tym, że tam również można znaleźć fachową pomoc lekarską. Zależy nam bardzo, żeby całe środowisko należące do Wielkopolskiej Izby Lekarskiej maksymalnie zintegrować. Chcemy doprowadzić do tego, żeby tym kolegom, którzy są oddaleni od ośrodka akademickiego, pomagać w zdobywaniu wiedzy oraz promować ich - jeśli dobrze pracują.

To ostatni rok w pana kadencji przewodniczącego izby. Co udało się wywalczyć w minionych latach?

Sukcesy nie są niestety, zbyt duże. Jesteśmy zadowoleni, bo w parlamencie przeszła ogromną większością głosów nowa ustawa o zawodzie lekarza. Nagle zrobił się jednak jakiś blok w Senacie i ustawy nie ma. Druga sprawa - domagaliśmy się ustawy ubezpieczeniowej. W końcu trafiła do parlamentu, ale ugrzęzła, a opinii lekarzy na ten temat w ogóle nie wzięto pod uwagę. Te zjawiska są bardzo niepokojące. Pogorszenie kontaktów z izbą lekarską obserwujemy zresztą od półtora roku.

Czy właśnie dzięki izbie lekarze mogą pracować w prywatnym sektorze lecznictwa?

Tak, umożliwiliśmy też dwie rzeczy, których kiedyś nie było. Pacjenci, którzy leczą się w prywatnych gabinetach, korzystają z takich samych recept, na takich samych zasadach, jak w państwowym sektorze. Po drugie - pacjenci mogą otrzymać w prywatnych gabinetach zwolnienia, tzw. L-4. Słyszysz się jednak ostatnio, że wrócimy do poprzedniego stanu. Pacjent będzie miał receptę od prywatnego lekarza i będzie musiał pójść jeszcze do państwowego, żeby mu to przepisał. Będzie to ogromnie uciążliwe i dla jednego lekarza, i dla drugiego, a także dla samego pacjenta.

Jakich zmian obawia się Izba Lekarska?

Przede wszystkim ograniczenia wydatków na leczenie. To nie poprawi standardu opieki nad chorym. Społeczeństwo musi sobie zdawać sprawę z tego, że mniej pieniędzy - a będzie ich na pewno mniej - to gorsze leczenie. Jeśli teraz zacznie się dyskryminacja prywatnego sektora w imię hasła: "Przyłożyć doktorom!", bo to jest popularne w tej chwili, przed wyborami. "To są ci najgorsi, którzy was okradają, przez nich jest tak źle w Polsce, to są ci, którzy tymi samochodami jeżdżą". Mówi się: "My tym doktorom pokażemy, zobaczcie, a wam dzięki temu będzie lepiej". Wcale nie będzie lepiej. Pacjentów pozbawi się natomiast możliwości, którą mają teraz, to znaczy korzystania nie tylko z publicznego sektora lecznictwa.

Czy izba reprezentuje w takim razie nie tylko interesy lekarzy prowadzących prywatne praktyki?

Walczymy również o to, żeby było lepiej w publicznym sektorze. Dlatego domagamy się wzrostu nakładów budżetowych właśnie dla niego. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że pewne sprawy można zapewnić pacjentom tylko w szpitalach i to nie prywatnych. Na to państwo musi dać pieniądze.

Na prywatne praktyki zdecydowałyby się być może mniej pacjentów. Czy nie boi się pan profesor, że izba będzie podejrzana o działanie wbrew własnym interesom?

W publicznych szpitalach też pracują nasi koledzy. A poza tym my sami możemy być ciężko chorzy. Dlatego potrzebujemy dobrej opieki również w publicznym sektorze, żeby także samemu z niej korzystać. Nie można sobie wyobrazić, że masowo powstaną prywatne szpitale. Zdarza się więc, że wbrew sobie i naszym indywidualnym interesom, walczymy o to, ażeby w publicznym sektorze lecznictwa było bardzo dobrze. Nasza młodzież musi się gdzieś szkolić. Jedyne możliwości szkolenia są dobrze wyposażone publiczne placówki.

Mówi się, że w publicznych placówkach jest za dużo lekarzy. Co pan profesor o tym sądzi?

Jest ich za dużo, bo jest za mało pieniędzy na funkcjonowanie tych placówek. Gdyby lekarze mogli pracować więcej, gdyby było więcej pieniędzy na operacje, na sprzęt, na wyposażenie, to nagle by się okazało, że jest za mało lekarzy.

Jak Wielkopolska Izba Lekarska odnosi się do ogłoszonego kilka tygodni temu strajku włoskiego?

W Wielkopolsce strajk włoski jest od dawna. Od dawna bowiem leczymy pacjentów, mimo że nie ma na to pieniędzy i zadłużamy placówki. Z zimną krwią je zadłużamy i pomagamy nam w tym koledzy dyrektorzy, któ-

rzy też je zadłużają. Najczęściej są to jeszcze - na szczęście - lekarze i dzięki temu rozumieją, że to jest dla dobra chorych. Jeśli co roku szpital się zadłuża, a nikt nie chce zaprzestać przeprowadzania operacji i nie chce zabronić przyjmowania pacjentów do szpitala, to jest strajk włoski.

W trakcie rozmowy na temat strajku jeden z lekarzy wspominał, że zgodnie z regulami sztuki lekarskiej powinno się przyjmować - w poradni ogólnej - trzech, czterech pacjentów w ciągu godziny. W praktyce jest tak, że w tym czasie bada się dziesięć, a nawet więcej osób...

Ja sam, w poradni kardiologicznej, miałem wielkie problemy, żeby jednego pacjenta ocenić w ciągu dwudziestu minut, mimo że za mnie robiono EKG i wypełniano papiery. W prywatnej praktyce lekarskiej nie dają rady - i to mając starych, zaprzyjaźnionych pacjentów, którzy przychodzą po raz kolejny - żeby zbadać jednego w ciągu pół godziny. Teraz, gdy nam wprowadzą rachunki, na jedną osobę będzie potrzebna godzina. Jeśli się mówi, że doktor może siedemdziesięciu chorych załatwić, to oczywiście trzeba się zapytać, jak oni są załatwiani, co daje taka pobieżna wizyta.

Czy było lepsze rozwiązanie niż strajk włoski?

Trudno znaleźć taką formę protestu, która nie ugodziłaby w pacjenta, tylko w administrację. Ale jak to zrobić? Pewne możliwości jeszcze naszym



FOTO Stachowiak

zdaniem istnieją, ale nie chcę na razie o tym mówić. Naczelna Rada Lekarska zbiera się już niedługo i na pewno będzie się zastanawiała, co dalej.

Jak długo - zdaniem pana profesora - potrwa strajk włoski w całej Polsce?

To zależy od tego, jak wielka będzie determinacja środowiska lekarskiego, szczególnie po tych prowokujących wystąpieniach ze strony przedstawicieli władz państwowych, zaczynając

od pana prezydenta poprzez pana premiera. Wszystko zależy od decyzji związkowców. Są wśród nich rozżaleni koledzy, którzy nie mają możliwości dorobienia nigdzie w prywatnym sektorze.

Wypowiedzi władz, że nareszcie będziemy dobrze leczeni, są prowokujące i złośliwe. Każdy z tych panów doskonale sobie zdaje sprawę, że nie będzie dobrze leczony, bo nie ma na to możliwości. Chciałbym, żeby pan prezydent przyjechał na przeciętny dyżur do jednego z poznańskich szpitali (podejrzewam, że w Jarocinie jest tak samo) i zobaczył, jak wygląda izba przyjęć.

Jedną z idei Izby Lekarskiej, jest stworzenie systemu ubezpieczeniowego. Na czym polegają związane z tym działania WIL-u?

Najpierw musimy uświadomić obywatelom, że trzeba dbać o własne zdrowie. Cała młoda generacja już teraz powinna oszczędzać na wypadek choroby. Młodzi muszą się ubezpieczyć, żeby w razie czego za leczenie zapłaciło towarzystwo ubezpieczeniowe. Albo trzeba odkładać pieniądze w różny inny sposób. Jeśli nadal będzie się żyło dniem dzisiejszym, tak jak to jest obecnie, gdy dla każdego ważniejsze jest kupno nowoczesnego samochodu niż odkładanie na chorobę, będziemy mieli taką sytuację, jaką mamy. W Polsce nikt nie jest ubezpieczony od choroby, u nas tego jeszcze nie ma. ZUS to są pieniądze na renty. ZUS nie daje ani złotówki na leczenie.

Czy nie uważa pan profesor, że na razie rozmowy o nowym systemie ubezpieczeń są bardzo enigmatyczne?

Ale trzeba wręczcie zrobić ten pierwszy krok. Niech ta Kasa Chorych w końcu powstanie. Jeśli towarzystwo ubezpieczeniowe powie: Ja daję tyle, więcej nie, to otworzy to drogę do dodatkowych ubezpieczeń. Jeśli ktoś chce mieć w razie czego lepszy standard, to będzie się ubezpieczał dodatkowo w takim towarzystwie, które zapłaci mu na przykład za pokój jednoosobowy w szpitalu czy za opiekę profesora. Takie formy ubezpieczeń istnieją w wielu krajach na Zachodzie. Każdy z obywateli powinien zdawać sobie sprawę z tego, że - przy polskiej biedzie ogólnej - nie dostanie opieki profesora i jednoosobowej opieki z tego podstawowego ubezpieczenia.

Obecny model służby zdrowia określa się jako nieudolny. Składa się na to wiele przyczyn...

Weźmy na przykład lapownictwo. To nie lekarze się stworzyli, tylko system. Każdy Polak uważa, że w razie czego, jak zachoruje, da w kieszeń doktorowi i sobie wszystko załatwi. Doktor, jak się mówi o lapownictwie lekarskim, to myślimy również o drugiej stronie, że również druga strona jest tym zainteresowana. Ludzie uważają bowiem, że tak jest taniej, niż odkładać całe życie na ubezpieczenie. Ze lepiej raz pójść i to załatwić. Obywatele są tym zainteresowani, żeby dawać w łapę. Mogą narzekać i się oburzać, ale w rzeczywistości tak jest.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS - FIJOŁEK

Debata na temat organizacji ruchu w Jarocinie, perspektyw jej zmian, a także bezpieczeństwa pieszych i stanu dróg odbyła się 3 stycznia w redakcji "Gazety Jarocińskiej". W dyskusji wzięli udział: ROMAN BORKIEWICZ - kierownik Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie, MARIAN JÓZWIAK - radny, przewodniczący Komisji Komunalnej, ZYGMUNT KOWALSKI - kierownik Obwodu Drogowego w Jarocinie, JAROSŁAW KRAWCZYK - architekt miejski, JERZY KRYSWKOWIAK - zastępca komendanta rejonowego policji w Jarocinie, ANDRZEJ SŁOWIŃSKI - naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie.

Czerwone światło

Organizacja ruchu w mieście nie jest najlepsza. O tym świadczą choćby próby wprowadzania zmian. Co przewidują przygotowane projekty?

Andrzej Słowiński: Zgodnie z wolą radnych, część środków uzyskanych z podatku drogowego została przeznaczona w kwietniu 1996 roku na opracowanie projektu organizacji ruchu w obrębie Starego Miasta. Taki projekt został wykonany i przedstawiony Komisji Komunalnej w grudniu ubiegłego roku. Szukanie potencjalnego wykonawcy projektu było dość kłopotliwe. Przez kilka miesięcy starałem się dotrzeć do ludzi, którzy byliby zainteresowani zrobieniem projektu.

Z czego wynikał kłopot? Nie ma specjalistów w tym zakresie?

Andrzej Słowiński: Specjaliści może i są na naszym terenie. Wiązało się to jednak z przyskrykami doświadczeniami tych projektantów, jeśli chodzi o uzgodnienia, które robi Urząd Wojewódzki. Organem, który zarządza ruchem jest wojewoda. Decydują więc jego ludzie. Nie można dokonać jakichkolwiek zmian organizacji ruchu, jeżeli nie jest to zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki w Kaliszu. Dotyczy to zarówno dróg gminnych, jak i wojewódzkich i krajowych. Dlatego nasi miejscowi projektanci nie chcą projektować organizacji ruchu.

Projekt opracowało dwóch panów z Kalisza - Wiktor Bójko i Andrzej Staszewski. Główną sugestią Rady Miejskiej, do opracowywanego projektu, było znalezienie w obrębie Starego Miasta maksymalnej ilości miejsc parkingowych płatnych. Taki projekt został opracowany w dwóch wariantach. W pierwszym przewidywano otwarcie dla ruchu części rynku. Wjazd miałby być ulicą Śródmiejską i zjazd w prawo w ulicę św. Ducha. Drugi wjazd ul. kard. Wyszyńskiego, przez ul. Gołębią, i skręt w ul. Mickiewicza.

Drugi wariant zakładał pozostawienie wyłączenia rynku z ruchu.

Marian Józwiak: Wyjaśnij może, skąd w ogóle wziął się temat. Zamysł był taki, aby wprowadzić strefę ograniczonego postoju, podobnie jak to ma miejsce w Poznaniu. Jednak spotkaliśmy się z uwagą ze strony projektantów i Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, że tego typu rozwiązania nie są stosowane na terenie województwa i pomysł taki dotyczący Jarocina nie przetrwał. Zdanie Komisji Komunalnej jest trochę inne, dlatego sugestia, aby do sporządzenia takiego projektu przystąpić.

Czy na ul. kard. Wyszyńskiego mogą być wyznaczone miejsca parkingowe zgodnie z tym projektem?

Andrzej Słowiński: Na ul. kard. Wyszyńskiego są dzisiaj wyznaczone miejsca parkingowe...

Ale komu parkuje się tam dobrze? Ten parking nie spełnia żadnych wymogów.

Andrzej Słowiński: Racja, nie spełnia on żadnych wymogów. Na dzień dzisiejszy, kiedy nie pobiera się opłat, on sobie funkcjonuje. Można zastanowić się, czy jeśli zostanie przekształcony w parking płatny, normatywny, nie stanie się ul. kard. Wyszyńskiego kolejną ślepą ulicą, bez możliwości parkowania. Może jedynie dla dwóch, trzech pojazdów.

Zygmunt Kowalski: Tam jest projektowanych czterdzieści płatnych stanowisk - od ul. Gołębiej w dół do pomnika. Reszta to są stanowiska nienormatywne, za które nie można brać pieniędzy.

ni, jakby tego wymagała sytuacja.

Jeśli prawo jest stosowane wybiórczo, działa demoralizująco. Dlatego wydaje mi się, że ze strony policji powinny być największe naciski, aby wreszcie dokonać reorganizacji ruchu w mieście.

Roman Borkiewicz: Nie wywieraliśmy żadnych nacisków na urząd gminy.

Jesteście więc zadowoleni z sytuacji, jaka jest obecnie?

Jerzy Krystkowiak: Nie jesteśmy zadowoleni. Trudno jednak doszukać się jakiegoś optymalnego rozwiązania.

W projektach przewidziano miejsca parkingowe w obrębie Starego Miasta. Ile jest tych miejsc?

Andrzej Słowiński: Zgodnie z pierwszą koncepcją, czyli z otwarciem rynku, miejsce płatnych jest około stu. Jeśli pozostawilibyśmy rynek w stanie, jakim jest dzisiaj, wspomina się tylko o dziesięciu miejscach parkingowych płatnych przy ul. Kilińskiego. Wydaje

Czyli na przykład właściciel parkingu przy ul. Śródmiejskiej wybudował parking nielegalnie?

Jarosław Krawczyk: Nie. Dostał od nas decyzję o warunkach zabudowy. Jest to parking związany z obsługą obiektów handlowych, które - zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy - mają na tym terenie mają powstać. Na razie powstał sam parking. W przyszłości powstaną, jak sądzę, obiekty handlowe. Tereny, na których znajdują się parkingi przy ul. Śródmiejskiej i Wrocławskiej, są przeznaczone pod zabudowę mieszkalną z usługami.

Czyli teraz te tereny mogą służyć jako miejsca parkingowe?

Jarosław Krawczyk: Teraz tak, ale nie są to parkingi docelowe.

Te miejsca parkingowe nie są brane pod uwagę przy opracowywaniu koncepcji. Tymczasem te parkingi już funkcjonują.

Andrzej Słowiński: W jednym i drugim projekcie te tereny są zaznaczone jako parkingi, tyle, że nie jako funkcjonujące docelowo. One będą służyć stale. Tak może być lat pięć, dziesięć.

W budżecie na 1997 rok zapisano inwestycję - budowa parkingu na placu przy ul. św. Ducha. Wywołało to wiele kontrowersji. Inwestycja ma kosztować ponad siedem miliardów starych złotych. Plac powstał wiele lat temu. Mimo to nie przyjęło się, aby pozostawić na nim samochód i pójść na zakupy na rynek. Kto z panów korzysta z tego miejsca, parkując samochód?

Jerzy Krystkowiak: Ja korzystam, kiedy na placu są porzucane karuzele.

Skąd domniemanie, że jeśli zainwestuje się w to miejsce kilka miliardów złotych, zmieni się przyzwyczajenia kierowców?

Marian Józwiak: Nie korzysta się z tego miejsca dlatego, że miejsca parkingowe wokół rynku są bezpłatne. W dni targowe na poboczach wzdłuż ul. Wrocławskiej, Kościuszki, Targowej stoją samochody.

A żaden samochód nie stoi na ul. św. Ducha.



Projekt ze strefą ograniczonego postoju jest już trzecim wariantem?

Andrzej Słowiński: Tak. Zrodził się on na Komisji Komunalnej. Stwierdzono, że może warto wzorować się na Poznaniu.

Czyli okazuje się, że dwa sporządzone projekty nie są przydatne?

Jarosław Krawczyk: Jako analiza są przydatne. Ile kosztowało ich przygotowanie? **Andrzej Słowiński:** Obydwa warianty - 82 miliony starych złotych.

Chyba najczęściej łamanym przepisem ruchu drogowego w Jarocinie jest zakaz postoju. Policja i Straż Miejska nie egzekwują tego od kierowców.

Roman Borkiewicz: Nie w takim stop-

ni się, że umknęły uwadze projektanta miejsca przy ul. kard. Wyszyńskiego i Kościelnej.

W jaki sposób byłaby ta opłata pobierana?

Andrzej Słowiński: Jest to osobna sprawa. Potrzebna jest uchwała Rady Miejskiej. Trzeba jednak pamiętać, że żadne z opracowań nie zyskało akceptacji Komisji Komunalnej.

Istnieją też płatne parkingi prywatne - przy ul. Śródmiejskiej i ul. Wrocławskiej.

Jarosław Krawczyk: Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obydwie parkingi są nielegalne.



Andrzej Słowiński: Z budżetu miasta na drogi miejskie i gminne wydaje się dwukrotnie więcej pieniędzy, niż dostaje zarząd dróg w Ostrowie, który obejmuje szesnaście gmin.

Marian Józwiak: W dni targowe stoją.

Ale ile? Zaledwie kilka.

Jarosław Krawczyk: Bo stoją też przy "Rolniku", na ul. Kasztanowej. Stoją tam, skąd bliżej na targowisko.

Andrzej Słowiński: Jeżeli policja i Straż Miejska będzie egzekwować obowiązujące przepisy, parking przy ul. św. Ducha będzie pękał w szwach.

Dlaczego już nie egzekwuje?

Jerzy Krystkowiak: Jeśli zaczniemy egzekwować, to ludzie nie będą mieli gdzie pozostawiać samochodów. Mają parkować na os. Konstytucji 3 Maja, 1000-lecia, gdzie na peryferiach i iść do rynku?

Jarosław Krawczyk: Dojście z placu przy ul. św. Ducha jest obecnie mało wygodne. Po zaparkowaniu trzeba wrócić, obejść mostek i dopiero przejść się na przejście do rynku. Zrobienie kładki przez Lipinkę spowoduje skrócenie drogi do przejścia dla pieszych. (...) Poza tym teren ten nie byłby tylko parkingiem. Otwarte zostałyby możliwości inwestowania na obszarze między placem parkingowym a ul. Długą. W tej chwili te tereny są zablokowane. W projekcie jest przewidziana droga na zaplecze parkingu. (...) Pojawiają się co jakiś czas zainteresowani zagospodarowaniem tego miejsca - utworzeniem barów szybkiej obsługi, myjni samochodowej. To będzie mogło nastąpić dopiero po udostępnieniu terenów.

Parking przy ul. św. Ducha miałby być płatny?

Marian Józwiak: Trudno mi powiedzieć, jak ustosunkuje się Rada Miejska. Wstępnie uzgodniono, że będzie on bezpłatny. Po to ma być on wybudowany, aby ludzie przyzwyczaili się, że można tam zaparkować. A później?

Wiadomo, że samochodów przybywa, a nie ubywa. Jarocin zaraz się zapcha. Jeśli nie podejmiemy żadnych kroków, będziemy musieli samochody zostawiać pod domem i wszędzie chodzić pieszo.

Czy nie można dogadać się z policją, aby zaczęła egzekwować wszystkie zakazy i sprawdziłoby się, czy wówczas plac przy ul. św. Ducha będzie popularny?

Roman Borkiewicz: Jeśli chodzi o centrum Jarocina i miejsca parkingowe, czyli o pojazdy nie będące w ruchu, wolelibyśmy, aby w pierwszej kolejności zajmowała się nimi Straż Miejska, a dopiero później policja.

Jakie to ma znaczenie?

Roman Borkiewicz: Dla nas ma znaczenie. Mamy bardzo dużo zadań na głównych ciągach komunikacyjnych. Wydaje mi się, że Straż Miejska została między innymi powołana po to, aby kontrolować samochody, które nie są w ruchu.

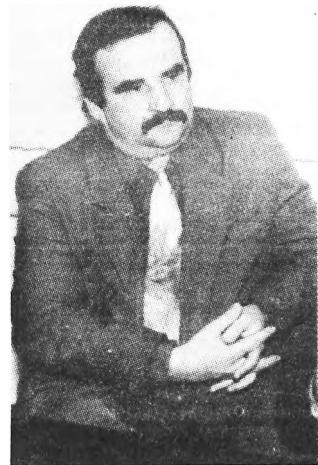
Jerzy Krystkowiak: Nie ma problemu, abysmy więcej egzekwowali. Nie wyobrażam sobie tylko, żebyśmy w poniedziałek ruszyli i pędzili wszystkich na plac przy ul. św. Ducha, bo tam będzie parking.

Problemem jest też bezpieczeństwo ruchu pieszych, zwłaszcza dzieci, uczęszczających do szkoły. Czy zdaniem policji, po Jarocinie można bezpiecznie chodzić?

Jerzy Krystkowiak: Najmniej bezpieczną drogę do szkoły mają dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4. Myślę przede wszystkim o przejściu dla pieszych przy kościele oo. franciszkanów. Miejsko tam przypadki kilku potrażeń, ostatnio nawet wypadek śmiertelny. Niebezpieczeństwo stwarza usytuowanie na krótkim odcinku aż dwóch przejść.

Andrzej Słowiński: Jestem mieszkańcem os. Konstytucji 3 Maja. Powiem jednak rzecz niepopularną - przejście naprzeciw kościoła powinno być zlikwidowane. Pięćdziesiąt metrów dalej jest przejście z sygnalizacją świetlną.

Jarosław Krawczyk: Nie zgadzam się. Jeśli nawet zamontuje się łączuchy w miejscu, gdzie obecnie jest przejście, będzie jeszcze gorzej. Dzieciaków się nie upilnuje, będą przeskakiwały



Jerzy Krystkowiak: Z parkingu przy św. Ducha korzystam, kiedy na placu są porostawiane karuzele.

przez łączuchy. Teraz przynajmniej, idąc od Kalisza, kto zauważy pierwsze przejście, ten zwolni.

Jak wygląda bezpieczeństwo przy innych szkołach? Zauważyłem, że przy "dwójce" funkcjonariusze Straży Miejskiej przeprowadzają dzieci przez przejście?

Marian Józwiak: Zostało to wprowadzone na wniosek radnych. Jarocin nie dostał się do programu "Bezpieczna droga do szkoły". Po wniosku radnych burmistrz wyznaczył Straż

Miejską, aby w godzinach szczytu przeprowadzali dzieci przez jezdnię.

Roman Borkiewicz: Jest to tylko półśrodek do czasu, aż będą nie oni mieli uprawnień takich, jak tzw. "przeprowadzacz". Straż Miejska nie może na przykład zatrzymać pojazdów.

Czy problemem w wypadku bezpieczeństwa ruchu pieszych nie jest brak dobrego oznakowania poziomego. Pasy, zwłaszcza po zimie, są słabo widoczne. Czy myśleliście o wprowadzeniu metod znakowania, które byłyby trwałe?

Zygmunt Kowalski: Nie ma takich metod.

W Poznaniu, na przykład przy rondzie Rataje, są biało-czerwone pasy, które nie zużywają się przez kilka lat. Zygmunt Kowalski: Koszt tej metody jest trzy razy większy.

Jaki stan dróg mamy każdy widzi. Na co możemy liczyć, jeśli chodzi o remonty nawierzchni i budowę nowych dróg?

Andrzej Słowiński: Najwięcej pieniędzy pochłoną remonty cząstkowe dróg po okresie zimowym. Jaka to



Jarosław Krawczyk: Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obydwa parkingi prywatne są nielegalne.

będzie kwota, ile robót trzeba będzie wykonać, na dzień dzisiejszy nikt nie jest w stanie określić. Będą także remontowane chodniki w śródmieściu. W budżecie zapisano również zadania na ul. Maratońskiej, na osiedlu Tumidaj, Ługi. Powierzchniowe utrwalenie nawierzchni przewiduje się w Golinie, Potarzycy, Siedleminie, modernizację drogi w Dąbrowie. Natomiast nie planuje się w roku 1997 kładzenia nowych nawierzchni, budowy nowych dróg. Na pewno nie będziemy jednak jeździć po dziurawych drogach, wyluszczonych nawierzchniach. Będzie to naprawiane. Ile będę mógł na to wydać, okaże się wiosną.

Dwa lata temu firma "Ankieter" badała preferencje inwestycyjne jarocinaków. Na pierwszym miejscu wymieniono oczyszczalnie ścieków. Na drugim naprawę dróg. 56 % mieszkańców opowiedziało się, aby na ten cel przeznaczyć pieniądze. Czy większość środków wydawanych przez miasto na drogi jest rzeczywiście tak wysoko umieszczona?

Andrzej Słowiński: Przypuszczam, że nie. Jest to problem złożony. Popatrzy-



Marian Józwiak: Jarocin zaraz się zapcha. Jeśli nie podejmiemy żadnych kroków, będziemy musieli samochody zostawiać pod domem i wszędzie chodzić pieszo.

my, ile dróg na terenie miasta nie jest jeszcze utwardzonych. Problemem nie jest położenie dywaników asfaltowych, czy kostki cementowej. Przed wybudowaniem drogi należy ulicę dobrać. Na dzień dzisiejszy w Jarocinie są dwa osiedla prawie w stu procentach uzbrojone - Tumidaj i 700-lecia. Na osiedlu Tumidaj droga była. Później dopiero zakładano uzbrojenie. Odtworzenie dróg kosztowało tyle, ile kanalizacja osiedla. Pytam, czy to ma sens? Żywotność dywanika asfaltowego powinna być liczona na około dziesięć lat w naszych warunkach.

Kiedy jest realna perspektywa poprawy organizacji ruchu w mieście? Kiedy kierowcy będą mieli gdzie parkować? Kiedy Jarocin stanie się miastem przyjaznym dla kierowców?

Marian Józwiak: Zgadzam się, że Jarocin nie jest miastem przyjaznym dla kierowców. Opracowywana będzie strategia rozwoju gminy. Myślę, że w niej znajdzie miejsce także przyszłość jarocinskich dróg. Jest też sporządzony dokument, który określa kolejność budowy dróg. Środki, jakie przeznacza rada, nie są wystarczające. Główne nakłady idą na budowę oczyszczalni w Cielczy i w Witaszyczach. Odsuwa to na pewno perspektywę budowy dróg.

Andrzej Słowiński: Na około stu kilometrach dróg, jakie mamy na terenie miasta, praktycznie co roku nowe dywaniki powinny się kłaść na dziesięciu kilometrach. Od kilku lat nie robi się praktycznie nic. Stosuje się tylko półśrodki, aby dewastacja nawierzchni się nie pogłębiała. Stan nawierzchni dróg nie jest jednak problemem tylko Jarocina.

Ale my chcemy mieć tu najlepsze drogi...

Andrzej Słowiński: Tak nie będzie. Podam tylko, że z budżetu miasta na drogi miejskie i gminne wydaje się dwukrotnie więcej pieniędzy, niż dostaje zarząd dróg w Ostrowie, który obejmuje szesnaście gmin.

**Debatę prowadzili
PIOTR PIOTROWICZ
i ROBERT KĄŻMIERCZAK
Zdjęcia FOTO Stachowiak**

Ferie z MOSiR-em

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Jarocinie planuje zorganizowanie w czasie ferii kilku imprez dla dzieci.

Chcąc umożliwić dzieciom w okresie ferii zimowych spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu, MOSiR uruchomi w dniach 3-15 lutego lodowisko (tylko wówczas, jeśli będzie mroźno). Będzie ono czynne w godzinach 11.00 - 17.00. Bezpłatnie korzystać będą z niego mogły wszystkie dzieci. Na lodowisko dotrzeć będzie można przechodząc przez hall krytej pływalni. 14 lutego na lodowisku przeprowadzone zostaną zawody w wieloboju sprawnościowym na łyżwach. Poszczególne konkurencje rozgrywane będą w dwóch kategoriach wieko-

wych: klasy 0-V oraz VI-VIII. Najlepsi otrzymają nagrody.



Tradycyjnie w okresie ferii MOSiR zorganizuje także zawody pływackie dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Odbędą się one 12 lutego o godz. 10.00. Zapisy do udziału w zawodach do dnia 11 lutego przyjmować będzie obsługa pływalni (tel. 47-31-04).



Dyrekcja MOSiR-u informuje także, że w okresie ferii w czasie przedpołudniowym zwiększy się ilość godzin ogólnodostępnych dla miłośników pływania. (pwmk)

Turniej mini - piłki

Uczniowski Klub Sportowy "Jedynka" przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie organizuje w okresie ferii (3-7 lutego) halowy turniej mini - piłki nożnej.

W turnieju mogą wziąć udział chłopcy z klas IV-V (rocznik 1985 i 1986) - uczniowie szkół miasta i gminy Jarocin. Zgłoszenia ośmiuosobowych drużyn kierować należy do nauczycieli wychowania fizycznego przy SP 1 do dnia 28 stycznia. (pww)

Trzech półfinalistów

12 stycznia poznaliśmy trójkę półfinalistów rozgrywek Amatorskiej Ligi Koszykówki. Są nimi Center-Fiesta, Skauci II i Wit-Bud Nowe Miasto.

W trzech dotychczas rozegranych ćwierćfinałach Center-Fiesta pokonał Jets Żerków 59:56, Skauci II rozgromili zespół FNFM 105:20, a Wit - Bud Nowe Miasto zwyciężył ekipę Argus Service 48:27. W ostatnim ćwierćfinale w czwartek Inter Elkan grać będzie z Nietomnymi. (pwm)

Żerków z pucharem

5 stycznia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Żerkowie odbył się XIII Noworoczny Turniej Piłki Siatkowej.

Zawody, jak co roku, zorganizował Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury oraz Szkoła Podstawowa w Żerkowie. W tym roku impreza miała mniejszą obsadę niż w latach ubiegłych, gdyż wzięły w niej udział tylko cztery zespoły.

Rywalizowały one systemem "każdy z każdym". Zwycięstwo w turnieju odniósł pierwszy zespół Żerkowa w składzie: Marek Kostrzewa, Władysław Bierała, Grzegorz Dolny, Roman Matuszak, Zbigniew Gręda i Dariusz Bajka. Kolejne miejsca zajęły: Nowe Miasto, Mac-Met Jarocin i Żerków II. Nagrodę dla zwycięzców - puchar - wręczał burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk. (pws)



Za chwilę burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk wręczy zwycięzcom puchar

FOTO Stachowiak

Trzeci dan Tomczaka

Trener Jacek Tomczak w miniony weekend zdał w Bytomiu egzamin mistrzowski na trzeciego dana.

Egzamin taki zdaje się przed pięciosobową komisją Polskiego Związku Judo, która zbiera się tylko dwa razy w roku. Aby zostać dopuszczonym do egzaminu trzeba mieć na swoim koncie jakieś osiągnięcia sportowe lub wyniki w pracy trenerskiej. Kandydaci przed podejściem do egzaminu

przez trzy dni przebywają na kursie, na którym doskonalą technikę. Podczas egzaminu wykonuje się katame - no - kata. Jest to zestaw piętnastu technik używanych w czasie walki w parterze. Po tym pokazie egzaminowany musi także zaliczyć metodykę jednej z technik oraz grupę czterdziestu rzutów go - kio. Po zdaniu egzaminu Polski Związek Judo przesyła certyfikat potwierdzający zdanie egzaminu. (pwjt)

Medale w hali

10 stycznia w Kaliszu odbyły się halowe mistrzostwa województwa w lekkiej atletyce w kategorii juniorów. Bardzo dobrze spisali się w tej imprezie uczniowie szkół średnich z Jarocina.

Oto medalowe miejsca wywalczone przez reprezentantów szkół Ziemi Jarocińskiej: skok wzwyż dziewcząt: 1. Emilia Kubiec; pchnięcie kulą mężczyzn: 1. Tomasz Jagielski (ZSZ 1 Jarocin), 2. Adam Majchrzak, 3. Przemysław Majchrzak (ZSR Tarce); 300 m mężczyzn: 3. Bartłomiej Mikołajczak (ZSZ 1 Jarocin); 1000 m mężczyzn: 1. Marcin Raczekiewicz (LO Jarocin); skok wzwyż mężczyzn: 2. Tomasz Szybiak (Raczekiewicz i Szybiak są jeszcze juniorami młodszymi). W zawodach tej rangi po raz pierwszy wziął udział uczeń Społecznego Liceum Ogólnokształcącego Jakub Marciniak, zajmując czwarte miejsce w skoku wzwyż. (pwmk)

Wyścigi na lodzie

Zarząd Miejsko-Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Jarocinie wspólnie z "Gazetą Jarocińską" i "Ja - Radio" organizują zawody w jeździe szybkiej na lodzie.

Zawody odbędą się w sobotę 1 lutego o godz. 10.00 na lodowisku w Parku Miejskim w Jarocinie. Uczestnicy podzieleni zostaną na następujące kategorie: dzieci: klasy I-II, kl. III-IV, kl. V-VI, kl. VII-VIII (osobno dziewczęta i chłopcy); młodzież szkół średnich: kl. I-V (osobno dziewczęta i chłopcy) - w tych kategoriach uczestnicy muszą posiadać legitymacje szkolne; dorośli: 20-30 lat, 30-40 lat i powyżej 40 lat - uczestnicy muszą posiadać dowód tożsamości. Osoby, które wezmą udział w zawodach otrzymają upominki, zaś zwycięzcy - dyplomy i nagrody rzeczowe. Zgłoszenia do udziału w zawodach, można dokonywać w biurze ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" (Rynek - Ratusz) lub na lodowisku w dniu zawodów od godz. 9.00 do 9.30. (pw)

PŁYTKI CERAMICZNE

GRANITOGRESY
KLEJE
FUGI itp.

JAROCIN

ul. Leszczyce 15

ZAPRASZAMY

codziennie od 9.00 do 17.00

w soboty od 9.00 do 13.00

NIEDZIELA

18⁰⁵ - 19⁰⁰



SPORTOWE
JA

DAEWOO

AUT ERWIS

A. K. RUSZCZYŃSCY

AUTORYZOWANY DEALER

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW:

- FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- DAEWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE DO 5 LAT
- AICE KONSORCJUM - RATY NIEOPROCENTOWANE
- LEASING
- MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądek, ul. Krótka 4
I trasa Poznań - Kórnik
tel. (0-61) 171-216, 170-610, fax (0-61) 170-609

KATOWICE Gądkę wiadukt kolejowy
Robakowo SZKOŁA POZNAŃ

UWAGA! Przy zakupie POLONEZÓW upusty 1000 zł, OC i NW gratis, AC - 2,75 % wartości pojazdu

Majątek w Siedleminie przechodził różne koleje losu. W XIV wieku należał do kasztelana poznańskiego Maćka Borkowica, który przez króla Kazimierza Wielkiego został skazany na śmierć głodową. W następnych wiekach pozostawał w rękach Przyjemskich i Sapiehów, Rozdrażewskich i Taczanowskich. Ci ostatni w 1907 roku oddali majątek Janowi Paweli. Po jego śmierci w 1925 roku licząca 395 ha majątność przeszła na własność żony Józefy, która była ostatnim właścicielem Siedlemina.

Pawelowie z Siedlemina

ANDRZEJ JARACZ, KOSZALIN

Pawelowie mieli pięcioro dzieci: synów Edmunda i Franciszka oraz córki Józefę, Leonardę i Marię. Urodzony w 1900 roku w Szemborowie pod Wrześnią Franciszek walczył podczas I wojny światowej w armii niemieckiej. Pod koniec wojny opuścił ją i przedostał się do Wielkopolski, gdzie brał udział w polskiej konspiracji. W chwili wybuchu powstania wielkopolskiego stanął w szeregach powstańców w Jarocinie. Współdziałał w tworzeniu wojska polskiego w tym mieście, a potem w oddziałach jarocińskich walczył m. in. pod Zbąszynem. W 1919 roku był na froncie polsko-ukraińskim w Małopolsce Wschodniej, a także na froncie litewsko-białoruskim. W 1921 roku wziął udział w trzecim powstaniu śląskim. Jego dowódca, major Krystofiak, wystawił mu dobrą opinię z tego okresu, podkreślając to, że podporucznik Franciszek Paweł będąc dowódcą plutonu dał się poznać jako "obowiązkowy i bojowy żołnierz, zasługujący na odznaczenie". W 1922 roku na własną prośbę został zwolniony i przeniesiony do rezerwy. Od tego czasu gospodarzył w rodzinnym majątku w Siedleminie. Tutaj wkrótce ożenił się z Marią Schüttelsberg i miał z nią dwoje dzieci: córkę Krystynę oraz syna Macieja. Oboje urodzili się w Siedleminie w 1927 i 1929 roku i tam spędzili wczesne dzieciństwo.

Franciszek Paweł w dalszym ciągu był powoływany na manewry wojskowe, m. in. do Leszna oraz Bochni koło Krakowa. W 1936 roku z żoną i dziećmi przeniósł się do Katowic. Aż do wybuchu wojny dzieci letnie wakacje spędzały w rodzinnym Siedleminie. Majątkiem w dalszym ciągu zarządzała Józefa Pawełowa z synem Edmundem, cierpiącym na głuchotę.

Tuż przed wojną, jako doskonale znający język niemiecki F. Paweł został przeznaczony do wykonywania zadań specjalnych. W kampanii wrześniowej walczył w szeregach 14 Dywizji Piechoty. Pod koniec września 1939 roku w Warszawie wstąpił do Służby Zwycięstwu Polsce. Gdy w miejsce tej organizacji utworzono Związek Walki

Zbrojnej, przekształcony później w Armie Krajową, powierzono mu funkcję oficera do zleceń specjalnych na terenie Rzeszy. Na Pomorzu i w Wielkopolsce tworzył struktury polskiej konspiracji. Posługiwał się pseudonimem "Jarociński". Prowadził również działalność wywiadowczą w głębi Niemiec. Odbýwał podróże do Berlina, Hamburga i Bremy. Zdemaskował też wielu groźnych konfidentów. Za zasługi w utworzeniu poznańskiego i berlińskiego sztabu okręgów ZWZ otrzymał awans do stopnia majora. Był współpracownikiem generałów M. Tokarzewskiego



Franciszek Paweł - fotografia z 1920 r.

i S. Roweckiego. Bardzo rzadko kontaktował się z rodziną.

Po wybuchu wojny żona z dziećmi krótko przebywała w Poznaniu i wróciła do Katowic. Później ponownie wyjechała do Poznania, a potem do Odolanowa, skąd w 1942 roku przeprowadziła się do Krakowa, gdzie pozostała do końca wojny. Tam pracowała w firmie "Dehog". Syn Maciej uczęszczał na tajne komplety do polskiego gimnazjum. Brał także udział w podziemnej konspiracji w Szarych Szeregach.

Franciszkowi Paweli nie było dane doczekać końca wojny. W październiku 1941 roku w Warszawie został

aresztowany przez gestapo. Po ciężkim śledztwie wywieziono go do obozu w Oświęcimiu, a potem do obozu Mauthausen w Austrii. Tam zginął 24 lipca 1942 roku, a jego zwłoki spalono w obozowym krematorium. O jego śmierci powiadomiono matkę. Rząd emigracyjny w Londynie pośmiertnie nadał mu kilka odznaczeń. "W uznaniu niezwyklego męstwa wojennego" został uhonorowany także Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Losy jego rodziny po wojnie nie były łatwe. Po reformie rolnej w 1945 roku Józefa Pawełowa opuściła wraz z synem Edmundem majątek siedleminski. Jej trzy córki już wcześniej powychodziły za mąż i opuściły wioskę. Edmund Paweł pracował potem w majątku Różewo koło Nowego Dworu Gdańskiego, gdzie mieszkał z matką. Po jej śmierci w 1968 roku zwłoki J. Pawełowej przewieziono do Siedlemina i spoczęły one obok, zmarłego w latach 20-tych jej męża.

Ciężkie losy dotknęły także syna Franciszka Paweli - Macieja. W wyniku różnych kolej losu część rodziny używać zaczęła nazwiska "Pawella". Po wojnie Maciej Paweł chodził do gimnazjum w Jarocinie oraz w Środzie. Ciągnęło go jednak morze i zaczął uczęszczać do szkoły morskiej w Gdyni. W czasie praktyki na początku lat 50 został wraz z kilkoma kolegami uwięziony za rzekomą próbę opuszczenia statku i pozostania za granicą. Po zwolnieniu z więzienia nie mógł wrócić na statek. Został wcielony do wojska, które odsłużył w karnej kompanii górników w kopalni "Wujek". Po październiku 1956 roku został zwerifikowany i ponownie zaczął pływać. Ukończył wyższe studia morskie. Na statkach PŻM i PŁO przeszedł przez wszystkie stanowiska. Ostatnio jako kapitan żegluga wielkiej pływał na "Chemiku" i "Kujawach". Zwiedził całą kulę ziemską. Od 1981 roku jest na emeryturze i mieszka w Gdyni. Odtąd jego pasją są polowania. Czasami przyjeżdża do Siedlemina, gdzie zatrzymuje się u znajomej rodziny. Maria Pawełowa, żona Franciszka, zmarła w latach 80-tych i jest pochowana na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni. Tam także znajduje się symboliczny grób jej męża zamordowanego w Mauthausen oraz jego brata Edmunda. W Siedleminie obok kościoła parafialnego spoczywają Jan i Józefa Pawelowie. Franciszek Paweł, mimo niewątpliwych zasług dla Polski został nieco zapomniany. Także w Siedleminie pamięta go niewiele osób. Ma jednak swoje biogramy, m. in. w "Wielkopolskim Słowniku Biograficznym".

Tomasz Grajek
AGENT HANDLOWY
ORIGINAL
PERGO®
SZWEDZKIE
PODŁOGI
LAMINOWANE



KOMANDOR
DRZWI PRZESUWANE
DO ZABUDOWY
SZAF I WNĘK

ŚRODA TEL. (0-667) 545-24
ul. 20 Października 1

SPRZEDAŻ

Sprzedam atrakcyjną nową **kurtkę** - czarna nutria, modny fason. (0-667) 548-33. (108/R/97)

Sprzedam **suknię ślubną**, roz. 38. Tel. 47-41-70. (114/R/97)

Sprzedam - okazja: **urządzenie do piwa** beczkowego ze schładzarką i butlą tlenową. Tel. (0-62) 47-29-39. (115/R/97)

Sprzedam **szczenięta** owczarka niemieckiego (dobrej rasy), odchowane. Tel. 47-25-25; po godz. 12.00. (130/R/97)

Sprzedam **komplet narożnikowy**. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 53. (133/R/97)

Tanio sprzedam **wyposażenie sklepu** - zamrażarki, kase, wagi regały. Tel. 47-37-01; po 17.00. (140/R/97)

Sprzedam **żuka**, dłużycę do żuka, wagę inwentarską 1000 kg. Andrzej Stachowiak, Komorze 7, 63-210 Żerków, tel. 479. (144/R/97)

Sprzedam nowe: **piec akumulacyjny** 3000 W, **hydrofor** - komplet, **drzwi przednie** prawe do fiata 125. Tel. 401-377. (145/R/97)

Sprzedam **tunel foliowy** oraz **rury** czarne 2 cale i 2,5 cala. Jarocin, ul. Wybudowana 19. (151/R/97)

Sprzedam: **tarpan**, r. 81 - częściowo izoterma, **ładę chłodniczą** sklepową. Dąbrowa 11. (164/R/97)

Okazja!!! Sprzedam **komputer PC** 486 SX/25 MHz 4 MB RAM, FDD 1,44, HDD 400 MB, monitor mono. Tel. 47-28-90. (167/R/97)

Sprzedam **ogrodzenie działkowe** przy ul. Poznańskiej. Jarocin, ul. Targowa 14/6. (168/R/97)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 47-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 47-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik 1983, po wypadku. Tel. (0-667) 514-80. (8/RNM/97)

Sprzedam: **VW golf II** - 1991 r., TD 1600 cm3. Tel. 47-37-50.

Sprzedam **fiata 126**, r. 1987. Cielcza, ul. Poznańska 33. (70/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p** rok 1981. Teresa 7/3, gm. Nowe Miasto; po 16.00. (71/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1988 r. Chrzan 119. (77/R/97)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok 1978. Zakrzew 93. (78/R/97)

Sprzedam samochód **fiat 125p**, 1991 r. Radlin 71. (80/R/97)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok produkcji 1981, karoseria 1989; pełna dokumentacja. Racendów 46. (82/R/97)

Sprzedam: **ford escort 1.1**, rok prod. 1985, 4 drzwi, srebrny metalik. 63-210 Żerków, Rynek 4. (83/R/97)

Sprzedam: **ford fiesta 1.4**, rok prod. 1990, elektr. szyby, centr. zamek. Prusy 26. (87/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1980, po remoncie silnika. Wola Książęca 108. (88/R/97)

Sprzedam: **polonez 1500 cm3**, 1980 r. - w dobrym stanie. Os. Konst. 3 Maja 28/28, 63-200 Jarocin, tel. (0-62) 47-41-78. (90/R/97)

Sprzedam: **polonez**, rok 1983. Żerków, Rynek 17. (91/R/97)

Sprzedam: **opel kadett** sedan 1.3, szary metalik, r. 1986. Nr telef. 47-36-84 w. 493; po godz. 17.00. (94/R/97)

Sprzedam **FSO 1500**, rok pr. 1987. Żerniki 42, gm. Żerków. (100/R/97)

Sprzedam lub zamienię na 126p: **polonez**, rok prod. 1983 - stan dobry. Lubinia Mała 22E. (103/R/97)

Sprzedam **zastawę 1100**, rok 1977 - 500 zł. Brzostów 35, gm. Jaraczewo. (104/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rok prod. 1989. Roszków, ul. Leśna 1; po godz. 16.00. (105/R/97)

Sprzedam: **ford taunus kombi**, rok pr. 1981; cena do uzgodnienia. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 12. (106/R/97)

Sprzedam **skodę favorit 135L**, r. XI.1991, przebieg 66.000 km, tel. 47-38-64. (113/R/97)

Kupię samochód **terenowy** marki UAZ lub ARO. Tel. (0-62) 414-111 wew. 373. (116/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, 85 r. Witaszyczki 1 (Słowików). (117/R/97)

Sprzedam: **ford sierra 2.0i**, 1990 r., centralny zamek, el. szyby, szyberdach. Tel. 47-33-03. (119/R/97)

Citroen BX 1.9D, 1989 r., 170 tys. km, biały, welur; oclony w całości, bezwypadkowy, pełna dokumentacja, stan bdb. Cena 14,5 tys. PLN. Tel. (0-62) 47-20-52 Jarocin. (121/R/97)

Sprzedam **FSO 1500**, rok prod. 1990, 46 tys. km. Witaszyce, ul. Żerońskiego 4. (123/R/97)

Sprzedam **wartburga**. Antonin 25A, tel. 448. (124/R/97)

Sprzedam **poloneza 1500**, rok produkcji 1990; cena do uzgodnienia. Łobzowice 6. (128/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 1983. Jarocin, Wrocławska 156. (129/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, r. p. 1979. Golina, ul. Wolności 58. (131/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, rok 83. Góra, ul. Dworcowa 11. (132/R/97)

Sprzedam: **fiat 125p** - stan dobry. Jarocin, ul. Opłotki 11A. (136/R/97)

Sprzedam: **VW golf 1.6 benzyna**, r. p. 1977 oraz **zastawa 1100**, r. p. 1982. Jarocin, Brzozowa 2. (137/R/97)

Sprzedam: **fiata 126p**, r. p. 1986. Jarocin, Kasztanowa 10/31, tel. 47-15-03. (141/R/97)

Sprzedam **ładę samarę 1300**, rok pr. 1989, pierwsza rej. 1991 r; cena do uzgodnienia. Wysogotówek 16, gm. Kotlin. (142/R/97)

Sprzedam **poloneza** - 1980 r., z hakiem + silnik. Stęgosz 101. (146/R/97)

Citroen AX 1.1, kat., prod. IX.93, przebieg 36 tys. km, granat met.,

sprowadzony w całości, zadbane - sprzedam; cena ok. 18.000. Jarocin, ul. Kościuszki 59/2. (147/R/97)

Ford sierra CL, rok 1988, cen. zam. Tel. 090/613-369 Nowe Miasto. **Polonez**, rok 1983 - tanio. Tel. (0-667) 511-21 wew. 97A Nowe Miasto. (148/R/97)

Sprzedam: **fiat 125p**, rok 1980; lub zamienię na 126p. Witaszyce, ul. Podlesie 2, Żurek. (149/R/97)

Sprzedam **fiata 126el SX**, czerwony, rok produkcji 1995. Witaszyce, ul. Ceglana 5b. (150/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, rocznik 82, stan dobry, silnik po remoncie; cena 1600 zł. Roman Podsadni, 63-200 Jarocin, Wiślana 30, tel. 47-45-14. (160/R/97)

Sprzedam samochód **opel kadet**, rok 1990, pojemność 1.6 (hak holowniczy, szyberdach, światła elektryczne). Telefon 47-30-32. (161/R/97)

Sprzedam lub zamienię **fiata 125p**, rocznik 1982. Adres: J-cin, ul. Broniewskiego 14. (162/R/97)

Sprzedam: **VW golf III**, 1.8 GT, rok 1992, zielony metalik, szyberdach, 5 drzwi, elektryka, uszkodzony; **opel kadett 2.0 GSI**, rok 1990, srebrny metalik, ABS, digital, uszkodzony; **opel kadett 1.4i**, sedan, rok 1990, grafit metalik, uszkodzony; **opel vectra 2.0i**, sedan, rok 1990, ciemna wiśnia metalik, ABS, elektryka, nie uszkodzony; **ford sierra 2.0 CL**, rok 1988, 5 drzwi, centralny zamek, nie uszkodzony; **peugeot 106**, rok 1991, czerwien, uszkodzony; **suzuki swift 1.3 GS**, rok XII.1992, czarna perła metalik, nie uszkodzony. Tel. 090/613-369, Nowe Miasto, ul. Strzelecka 22A/1. (163/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rok produkcji 88. Łowicze 9; po godz. 15.00. (4/RJ/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, prod. 1982/83; po remoncie. Leszek Urbaniak, Boguszyn 61, ul. Parkowa 9. (5/RJ/97)

Na sprzedaż: **skoda felicia 1.3 GLXi**, kat., rok prod. VIII.1996, bogate wyposażenie; cena do uzgodnienia. Tel. (0-667) 22-042. (6/RJ/97)

Na sprzedaż: **polonez caro 1.6 GLI**, kat., rok prod. X.1994, bogate wyposażenie; cena do uzgodnienia. Tel. (0-667) 22-042. (7/RJ/97)

Sprzedam: **tarpan 239D**, rok 1990, izoterma. Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 33. (152/R/97)

Fiat 126p, r. 79, siedzenie lot., zapalany na kluczyk; cena 11,5 mln. Witaszyce, ul. Cmentarna 11. (153/R/97)

Sprzedam: **ford escort 1.4 CL**, 1992, perła metalizowana bordo. Bruczków 45, gm. Borek. (154/R/97)

Sprzedam **poloneza** - rok produkcji 1990, stan idealny. Lubinia Mała 23a. (156/R/97)

Sprzedam: **fiat 126p**, 1978 r., silnik 1985. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 23. (165/R/97)

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik 1982, alternator. Rusko 49b/3. (166/R/97)

Samochód **opel kadet GSI**, poj. 2000, rok 1987, czarny. Ul. Wojska Polskiego 109. (20/R/97)

Fiat 126p, rok prod. 1994, stan b. dobry. Ul. Kasztanowa 6/12, tel. 47-42-86. (169/R/97)

NIERUCHOMOŚCI

Poszukuję **małego mieszkania** do wynajęcia - może być do remontu. Telefon 47-11-62; po 16.00. (8/R/97)

Sprzedam **1,53 ha ziemi** + dom (95 m2), zab. gosp., woda, c.o., tel. - 97 r. Twardów 53; lub zamienię na mieszcz. własnościowe w bloku - do 50 m2, w Jarocinie. (68/R/97)

Sprzedam **plac przemysłowy** o powierzchni 666 m2, przy ul. Węglowej w Jarocinie. Tel. (0-66) 361-965; do godz. 15.00. (76/R/97)

Mam do wynajęcia **pomieszczenie warsztatowe** na działalność gospodarczą lub hurtownię. Informacja: telefon 47-25-90; w godz. 12.00 - 15.00. (98/R/97)

Mam do wydzierżawienia **sklep** w Orzechowie, z wyposażeniem. Tel. (0-66) 363-462 lub 38-40-81 wew. 268. (99/R/97)

Sprzedam **działkę budowlaną** w Radlinie. Radlin 61, gm. Jarocin. (107/R/97)

Sprzedam **dom** w Jarocinie. Wiadomość, ul. Bałtycka 8. (126/R/97)

Wydzierżawię **ogrodzony plac** o pow. ok. 1000 m2 przy głównej trasie w Kotlinie - na działalność gospodarczą lub autohandel. Kontakt: tel. 40-55-27. (127/R/97)

Mieszkanie komunalne (komfortowe) w Kaliszu, dwupokojowe, II piętro, dębowe parkiety, CO, telefon, około 50 m2, garaż, centrum miasta, koło parku - zamienię na komunalne, spółdzielcze, własnościowe lub mały domek w Jarocinie. Informacje: tel. 47-28-35. (128/R/97)

Zamienię nowy **dom** jednorodzinny w Kłęce (gaz, kanalizacja, 9 r. - telefon) na mieszkanie w Jarocinie + dopłata; lub sprzedam - cena 85.000 zł. Kłęka 22; od 18.00 do 20.00. (135/R/97)

Poszukuję **lokalu handlowego** (sklep) w centrum. Tel. (0-66) 361-098, (0-66) 365-737. (151/R/97)

Sprzedam **dom** mieszkalny. Wilkowyja, ul. Gorzeńskiego 20. (16/R/97)

Sprzedam **mieszkanie 62 m2**, I piętro. Informacja: tel. 47-25-66. (163/R/97)

ROLNICZE

Sprzedam **duże młode krowy**. Wito-wo 79, gm. Krzykosy. (9/RNM/97)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Prusy 28. (72/R/97)

Sprzedam **8 ha ziemi**; lub wydzierżawię. Prusinów 10, gm. Żerków. (79/R/97)

Sprzedam **prosięta**. Michałów 16, gm. Nowe Miasto. (84/R/97)

Sprzedam fabryczny "Orlik" do **kopania buraków**. Białydów 11, gm. Koźmin Wlkp., tel. 216-356. (89/R/97)

Sprzedam **ciągnik** Ursus 4011 i 330. Chrzan 27, gm. Żerków. (93/R/97)

Sprzedam **przyczepę i opryskiwacz**. Stęgosz 60, gm. Żerków. (110/R/97)

Sprzedam **krowę** młodą, wysoko cielną. Twardów 86. (111/R/97)

Sprzedam **2 jałóWKi** wysoko cielne. Henryk Wosik, Łobez 35. (112/R/97)

Sprzedam **krowę** wysoko cielną, młodą. Góra, ul. Dworcowa 11. (132/R/97)

sklep
szok
moda dla wybrednych
Jarocin, ul. Wąska 10

Sprzedam tanio rozsiewacz do nawozu "Kos", silnik 7,5 kW, beczkę 1000 l, roztwarzacz widłowy i 2 kozy. Golina, ul. Zakrzewska 28. (138/R/97)

RÓŻNE

Reklamy, kasety podświetlane, napisy na odzież, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, p.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Wypożyczam przyczepę samochodową; instalatorstwo elektryczne, remonty mieszkań. Tel. (0-62) 47-40-47. (4484/R/96)

Korepetycje z j. niemieckiego - nau czyciel. Tel. 47-36-50. (4486/R/96)

Audio-Video-Film: videofilmowa nie S-VHS, VHS; hurt kasety audio i video, Jarocin, ul. Kasztanowa 6/12, tel. (0-62) 47-42-86. (4490/R/96)

Montaż elektronicznych sterowni ków do kotłów c.o. - oszczędność opału, możliwość spalania miału, brak obsługi. Zakrzew 42a. (5/R/97)

Rozpoczęcie kursu prawa jazdy kat. AB - 21.01.97 o godz. 17.00, w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie, ul. Curie-Skłodowskiej. Zapisy na kursie w dniach 21, 24, 28, 31.01.97 o godz. 17.00. (12/R/97)

Montaż żaluzji pionowych i poziomych. Zamówienia: sklep "Od A do Z". Tel. 47-26-54 lub 47-20-11. (60/R/97)

Naprawa telewizorów, magnetowidów - GRACZYK, os. Konstytucji 3 Maja 28/23, tel. 47-10-22; cały dzień. (74/R/97)

Dnia 27.12.1996 zgubiono dowód rejestracyjny na nazwisko Piotr Witkowski, Rataje 14, 62-415 Pyzdy; nr rej. KM1 5060, żuk A03, FSC Lublin, rok prod. 1975, kol. 37, nr silnika 1028301, nr podw. 204580. (97/R/97)

Wideofilmowanie - najtaniej. Mirosława Winniewicz, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 2/22, tel. 47-16-92. (109/R/97)

Zaginął pies - wyżeł czarno-brzozy, cętkowany. Przewidziana nagroda. Tel. 47-30-61. (143/R/97)

Odnawianie wanien. Tel. 47-11-96. (116/R/97)

Wykonuję usługi w zakresie: układanie płytek, montaż płyt gipsowo-kartonowych, szpachlowanie. Żerków, Krasickiego 9, tel. 403-206. (118/R/97)

Oddam w dzierżawę kioski. Wiadomość: Jarocin, ul. gen. Hallera 3/4. (155/R/97)

PRACA

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym - samochód, telefon. Kontakt osobisty tel. 47-11-91, 47-37-16 w godz. 12.00 - 16.00. (4475/R/96)

Przyjmę kelnerów po szkole średniej oraz panią do recepcji - język obcy mile widziany. Tel. 47-28-18. (73/R/97)

Praca w pośrednictwie ubezpieczeniowym. Tel. (0-63) 768-038. (75/R/97)

Zatrudnię stolarzy wykwalifikowanych; praca również na delegacjach. Stolarnia - Jarocin, Śródmiejska 27; zgłoszenia od godz. 6.00 do 14.00, tel. 47-28-25.

Przyjmę do pracy absolwentkę '96, w małej gastronomii - sklep. Jarocin, ul. Paderewskiego 15 "MAX". (20/R/97)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE - lek. med. ANDRZEJ A. PAJDOWSKI, specjalista ginekolog-położnik; GINEKOLOGIA - POŁOŻNIC

TWO (USG ginekologiczne głowicą dopochwową, z pustym pęcherzem moczowym). KRIOTERAPIA NADŻEREK (zamrażanie).

PRACOWNIA USG - badania: 1) jamy brzusznej, 2) ciąży, 3) ginekologiczne, 4) piersi (sonomammografia), 5) ocena jajeczowania w niepłodności, 6) tarczycy, 7) jąder, 8) prostaty; dokumentacja zdjęciowa badań USG. Badania USG również w domu pacjenta.

PRZYJĘCIA codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.15 do 10.00 (bez rejestracji), w poniedziałki, środy, czwartki od 16.30 do 20.00 (po rejestracji telefonicznej lub osobistej). JAROCIN, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). Rejestracja - telefon 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

OSTEOPOROZA (badania USG densytometryczne - ocena stanu układu kostnego - rejestracja telefon. 47-28-35).

MAMMOGRAFIA (diagnostyka i leczenie chorób piersi) - lekarze specjaliści: radiolog M. Fizyk, ginekolog A. Pajdowski; BIOPSJE CIENKOIGŁOWE PIERSI pod kontrolą USG (ocena cytologiczna - Pracownia Hist. Pat. Garbary - Poznań).

PRZYJĘCIA (bez rejestracji): środy od godz. 14.30 do 16.30; Przychodnia OTL Jarocin, ul. Zacisza. Tel. 47-28-35.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna M. Pajdowska - dermatolog-wenerolog; zabiegi dermatologiczne: elektrokoagulacje, krioterapia (zamrażanie ciekłym azotem). **PRZYJĘCIA** (bez rejestracji) we wtorki i piątki od 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

USG JAMY BRZUSZNEJ - lek. specjalista Maria Suwalska; przyjmuje w środy 16.00 - 17.00, Przychodnia Rejonowa, pok. nr 10, Jarocin.

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (z oddziału kardiologii Wojewódzkiego Szpitala w Kaliszu); wykonuje badania USG w soboty od godz. 15.00 do 16.00; gabinet nr 196 na terenie nowego szpitala w Pleszewie.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie: tel. 47-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik, badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

Lek. med. A. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, os. Połna, ul. Siewna 2. (3487/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węgłowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (4393/R/96)

Gabinet Stomatologiczny - lek. stom. B. Królak; Jarocin, ul. Słoneczna 10; czynny: wtorki, czwartki 17.00 - 19.00. Lakowanie zębów u dzieci i dorosłych. (4455/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE I KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW I KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45 (tel. 47-36-36); tel. domowy 47-36-50. (4485/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (4489/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. LUDMIŁA BŁASZKIEWICZ; przyjęcia: Jarocin, ul. Kwiatowa 17, poniedziałek i środa 16.30 - 18.30; tel. domowy 47-29-45, w godz. przyjeżdż 47-14-24. (20/R/97)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4; środy 16.30 - 20.00. Wizyty domowe codziennie. EKG; rejestracja tel. 47-12-10, 47-34-51. (21/R/97)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 47-14-05. (50/R/97)

"Zdrowie" - PRZYCHODNIA ANALITYCZNO-TERAPEUTYCZNA; Jarocin, ul. Marcinkowskiego 15, tel. 47-22-62. Laboratorium Analityczne czynne: wtorki, soboty od godz. 8.00 do 10.00, pozostałe dni tygodnia od 14.00 do 17.00. **Badania okresowe i badania kierowców** - lekarz internista Janusz Pietrzak, codziennie od 14.00 do 16.00. Fizykoterapia i gabinet

lekarski - codziennie od 14.00 do 16.00. **Poradnia cukrzycowa** - lekarz internista Bachłaj, poniedziałek godz. 16.00. **Poradnia reumatologiczna i leczenie osteoporozy** - lekarz internista Florczyk, czwartek godz. 16.00. **Ortopeda** - dr Kęsa z Poznania, pierwsza i trzecia środa miesiąca godz. 17.00. **Reumatolog** - dr Kizer i onkolog - dr Nowakowski z Poznania, pierwsza i trzecia sobota miesiąca godz. 11.00. Możliwość rejestracji telefonicznej: 47-22-62.

Wojciech Kiljańczyk - LEKARZ CHOROBY PSYCHICZNYCH i NERWIC; Jarocin, ul. Hallera 9 (Przychodnia - gabinet 31), wtorki 17.00 - 18.00. (83/R/97)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW I KIEROWCÓW - lekarz uprawniony S. ELLMANN, specj. med. pracy; Jarocin, os. Kościuszk 5 m. 16; w środy przyjmuje w godz. 15.00 - 16.00 Przychodnia, ul. Hallera 9, pok. 35. (86/R/97)

LEKARZ PEDIATRA Danuta Grzesiak - przyjęcia codziennie po godz. 17.00. Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 27/6. (102/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, ordynator, specjalista otolaryngologii; przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych po godz. 15.00. Jarocin, Moniuszki 2B, tel. 47-21-35.

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezboleśnie, komputerowo - aparatem BICOM. Rejestracja i informacja: od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zmartwienia, jesteśmy dla ciebie. Rewelacyjna aparatura profesora Brügemana - aparat BICOM; leczymy wszystkie trudne schorzenia. Rejestracja i informacja od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50. Przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. K. MAŁECKI, SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK; przyjęcia: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37 (blok przy obwodnicy od str. Witaszyc), wtorek i czwartek 16.00 - 18.00. Możliwość rejestr. telef. 47-12-04 (dzień wcześniej, po 20.00). (134/R/97)

GABINET NEUROLOGICZNY, lek. med. B. LYSIAK-MAŁECKA - NEUROLOG;

przyjęcia: środa, piątek 16.00 - 18.00; Jarocin, ul. Wrocławska 38, telef. 47-22-61; pilne przypadki - telef. domowy 47-12-04. (134/R/97)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (170/R/97)

NAPRAWA

SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Waldemar Nowicki, Racenów 50

JAROCINZakład
9.00 - 16.00ul. Wrocławska 76
tel. 47-20-17**KOTLIN**Punkt przyjęć
8.00 - 16.00
(sklep miniMALL)ul. Poznańska 20
tel. 40-54-75**BIURO RACHUNKOWE**

Jarocin, ul. Kasprzaka 28

świadczy usługi w zakresie prowadzenia:

- ♦ ksiąg rachunkowych
- ♦ ksiąg przychodów i rozchodów
- ♦ ewidencji przychodów
- ♦ ewidencji VAT
- oraz sporządzania:
 - ♦ deklaracji podatkowych
 - ♦ deklaracji na ubezpieczenie społeczne
 - ♦ rocznych zeznań podatkowych

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA, KONKURENCYJNE CENY!

Biuro czynne w dni powszednie w godzinach 8.00 - 19.00

ZAPRASZAMY!

(139/R/97)



inż. Wiesław Jaśkowiak

63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3

tel./fax (0-62) 47-30-47

tel. kom. 090/607-350

TELEFONY KOMÓRKOWE

TERAZ JESZCZE TANIEJ

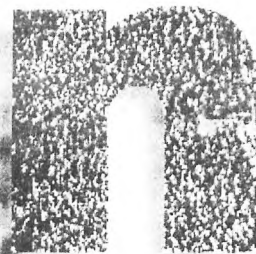
Telefon w 2 dni!

ceny stare (netto):

ceny nowe (netto):

ERICSSON	999,- + aktywacja 620,-	999,- + aktywacja 10,-
NOKIA 440	1499,- + aktywacja 620,-	1499,- + aktywacja 10,-
NOKIA 450	2199,- + aktywacja 620,-	2199,- + aktywacja 10,-
NOKIA 720	1850,- + aktywacja 620,-	1850,- + aktywacja 10,-
MAXON II DELUX	999,- + aktywacja 620,-	999,- + aktywacja 10,-
MOTOROLA 2000 HF	1999,- + aktywacja 620,-	1999,- + aktywacja 10,-
BENEFON	1999,- + aktywacja 620,-	1999,- + aktywacja 10,-

* do podanych cen należy doliczyć 22 % podatku VAT



firma

800

INFOLINIA 800 to numer Twojej firmy, pod który za darmo mogą dzwonić klienci lub pracownicy firmy będący na delegacji. Klienci zyskują nieodpłatne połączenie i informacje o Państwa towarach i usługach, firma zaś szybki zwrot zainwestowanych pieniędzy i znaczne zwiększenie obrotów. Już dzisiaj Twoja firma może skorzystać ze sprawdzonych i powszechnie stosowanych metod pozyskiwania Klientów.

...KLIENT TO DOCENI!TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W KALISZUSZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
POD NUMEREM
0-800 60877 KALISZ**INFOLINIA 800 - sukces na całej linii!****AUTORYZOWANY
SERWIS OGUMIENIA****T. C. Dębica
Stomil Olsztyn**sprzedaż, bezpłatny montaż
naprawa,
komputerowe wyważanie**FAKTURY VAT**

Jarocin, ul. Poznańska 28

Zapraszamy: 8.00 - 17.00

w soboty 9.00 - 14.00

Tel. 090/616-072.

(19/97)

**Tartak
OFERUJE TARCICĘ***sosna, topola,
olcha, brzoza***oraz konstrukcje dachowe**

Ceny konkurencyjne

Słupca, ul. Pyzdarska 25

tel. (0-63) 751-338

**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**
specjaliści szpitali
poznajskichJarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)♦ **GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰♦ **DERMATOLOG**
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰♦ **NEUROLOG**
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰♦ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15⁰⁰♦ **CHIRURG-ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBANSKI
III-IV sobota m-cia 13 - 14⁰⁰♦ **REUMATOLOG**
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

(18/R/97)

Copy Partner[®] to dobry partner

KOPIARKI MINOLTA

3 lata gwarancji
na wszystkie modele!
Materiały
eksploatacyjne,
profesjonalny serwis

ZAPRASZAMY

Copy Partner s.c., Poznań, os. Piastowskie 98

TEL./FAX 061 791 791, TEL. 090611321
Ostrów Wlkp. TEL. 064 36 87 06

MINOLTA
DEALER

P. W. OSTOR s.c. SKLEP MOTORYZACYJNY

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 12/3, tel. (fax) 36-22-52

oferujemy oryginalne części do samochodów:

➔ SKODA ➔ SKODA FAV ➔ SKODA FELICJA

➔ FIAT 126p ➔ WARTBURG ➔ TRABANT

oraz na zamówienie części do wszystkich SAMOCHODÓW ZACHODNICH
w szczególności: blachy, zderzaki, lampy, póżosie napędowe, tłumiki oraz
niektóre części eksploatacyjne

**TERMINY REALIZACJI ZAMÓWIEŃ JUŻ OD 24 GODZIN!
CENY KONKURENCYJNE!**

Realizujemy kompleksowe zamówienia powypadkowe
w ramach odszkodowań towarzystw ubezpieczeniowych

"ALKOR" sp. z o.o.

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 2, tel./fax (0-62) 47-36-34

PROPONUJEMY:

- sprzęt komputerowy w konkurencyjnych cenach (za gotówkę i na raty)
- maszyny wysokociśnieniowe firm: KEW i KARCHER
- artykuły zapewniające czystość i higienę w placówkach służby zdrowia, biurach, toaletach:
 - dozowniki do mydła i środków dezynfekcyjnych
 - pojemniki do ręczników papierowych i papieru toaletowego
 - odświeżacze powietrza
 - mydło w płynie, ręczniki papierowe, papier toaletowy

OGUMIENIE

różnych typów
i rozmiarów do:

- samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

OFERUJE

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 47-24-54



SALON FRYZJERSKI



przy Salonie Kosmetycznym autoryzowanym przez firmę

„BABOR”

poleca makijaże i fryzury karnawałowe

zaprasza

od poniedziałku do piątku 9⁰⁰ - 19⁰⁰, w soboty 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Polecamy solarium i możliwości zakupu kosmetyków

I. Borkiewicz, Jarocin, ul. T. Kościuszki 12/4 (I piętro), tel. 47-29-22

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937



ROLETY PARAPETY BRAMY GARAŻOWE

✓ PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

✓ RUSZT STALOWY I AKCESORIA

✓ MASY SZPACHLOWE

HURT-DETAL

63-200 JAROCIN, ul. WĘGLOWA 28, tel. 473 058

Urząd Skarbowy w Jarocinie

podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 10 lutego 1997 r. o godz. 10.00

w hali Ośrodka Transportu Leśnego w Jarocinie,
ul. Zaciszna 2

odbędzie się

II LICYTACJA SAM. MARKI POLSKI FIAT 126
nr rej. KŁK 6252, rok prod. 1984, wartość szacunkowa 2.800,00 zł

Cena wywoławcza wynosi 1/2 wartości szacunkowej.

Wadium w wysokości 10 % wartości szacunkowej należy wpłacić
w kasie Urzędu najpóźniej na godz. przed licytacją.

(95/R/97)

Sąd Rejonowy w Jarocinie

zwraca się do osób, które

BYŁY ŚWIADKAMI

WYPADKU DROGOWEGO

w dniu 13 lutego 1996 r.

w Górze

w którym uczestniczyły samochody
osobowe Fiat 126p, Citroen oraz
samochód ciężarowy Liaz z naczepą

o zgłoszenie się w terminie
do 25 stycznia 1997 r.

w Sekretariacie Wydziału Karnego
Sądu Rejonowego w Jarocinie
Al. Niepodległości 15

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

Gwarancja Montaż

Transport

Sprzedaż na raty

tel. 57-06-01 **Najniższe ceny!****PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ****ŻALUZJE**
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 47-37-53



62-800 KALISZ

RATY!

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

**Herbapol Kłęka s.a.**

Zakłady Zielarskie Herbapol w Kłęce Spółka Akcyjna

Zakłady Zielarskie "Herbapol" w Kłęce S.A.
poszukują kandydatów na następujące stanowiska:**KIEROWNIK WYDZIAŁU KONFEKCJI LEKÓW**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe farmaceutyczne, chemiczne, biologiczne lub pokrewne,
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego,
- umiejętność obsługi komputera,
- umiejętność pracy w dużych zespołach pracowniczych,
- duża komunikatywność i zdolności kierownicze.

ASYSTENT W DZIALE BADAŃ I ROZWOJU

Wymagania:

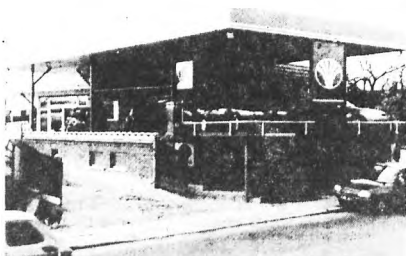
- wykształcenie wyższe farmaceutyczne, chemiczne, biologiczne lub pokrewne,
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego,
- umiejętność obsługi komputera,
- znajomość nowoczesnych technik analitycznych,
- dyspozycyjność.

Firma oferuje ciekawą pracę, atrakcyjne wynagrodzenie, możliwość związania swej kariery zawodowej z przedsiębiorstwem dynamicznie rozwijającym swoją działalność na światowym rynku zielarskim.

Wszystkie zainteresowane osoby prosimy o przesłanie pisemnych ofert ze wskazaniem stanowiska (zyciorys, list motywacyjny, kserokopia dyplomu) na adres Spółki, w terminie 14 dni od daty zamieszczenia ogłoszenia.

Zakłady Zielarskie Herbapol w Kłęce Spółka Akcyjna
63-040 Nowe Miasto nad Wartą, tel. (0-667) 580-06**Firma Szymański****Henryk Szymański****Autoryzowany Dealer****DAEWOO****SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW**

- Polonez Caro, ATU, Truck
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO



- Super atrakcyjne systemy ratowe - do 5 lat oprocentowanie 9,9 %
- Montaż instalacji gazowej
- Montaż urządzeń przed kradzieżą; znakowanie pojazdów
- Przy zakupie samochodu na klienta czeka niespodzianka

Serdecznie zapraszamy

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 768-462, fax 768-439

Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie

informuje

o ogłoszonych przetargach

na niżej wymienione roboty i usługi:

1. Remont częściowy dróg i ulic o nawierzchni asfaltobetonowej na terenie gminy i miasta Jarocin
2. Bieżące utrzymanie i konserwacja dróg i ulic o nawierzchni nieulepszanej na terenie gminy i miasta Jarocin
3. Prowadzenie nadzoru inwestorskiego nad robotami w zakresie budowy i utrzymania dróg na terenie gminy i miasta Jarocin

Ogłoszenia o przetargach wywieszone są w gablocie przy Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy i Miasta w Jarocinie, al. Niepodległości 10 - przy pokoju nr 58.

Czekamy na oferty!**Uwaga! Możliwość zarobienia dużych pieniędzy - dla każdego****POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW DOMOWYCH**
do pracy chałupniczej z powierzonym materiałemTylko własną pracą osiągniesz sukces finansowy. Tylko z nami i tylko u nas zarobisz od 1000 do 8000 złotych na miesiąc. Nienormowany czas pracy, praca prosta bez maszyn, zbędne wykształcenie, wykonywanie w warunkach domowych, dowolne miejsce zamieszkania. To jest to, czego szukasz od dłuższego czasu. Firma promuje swoich pracowników nagrodą - ale po podpisaniu umów i podjęciu pracy. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 4,50 nowych złotych.
Firma Reklamowo-Wysyłkowa „LEO-TECHPOL”
Skrytka pocztowa 1, 73-234 Łasko**Biuro Rachunkowe BUCHALTER**Jarocin, ul. Sienkiewicza 6
(naprzeciw Przychodni Kolejowej)
tel. (0-62) 47-36-84 wew. 383**świadczy usługi w zakresie:**

- ksiąg rachunkowych
 - ksiąg przychodów i rozchodów
 - ewidencji przychodów
 - ewidencji VAT
 - oraz sporządzania:
 - deklaracji podatkowych
 - deklaracji na ubezpieczenia społeczne
 - rocznych zeznań podatkowych
- Czynne codziennie od 15.00
sobota, niedziela od 8.00

(6/97)

ZENEX

63-200 JAROCIN

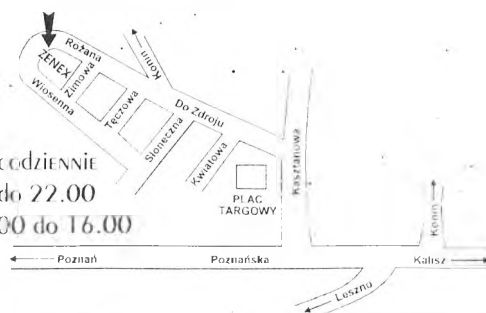
ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (062) 47 32 77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA**Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe****Zenon Krawczyk****Oferuje w cenach producenta:**

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00
soboty od 8.00 do 16.00

Bezpieczne użytkowanie gazu

Korzystając z instalacji gazowej, stosuj się do obowiązujących przepisów:

- nie dokonuj samodzielnych napraw i przeróbek instalacji,
- zadbaj o stałą kontrolę.

Dostawca - odbiorca

Do obowiązków właściciela domu jednorodzinnego, znajdującego się na terenach zgazyfikowanych, należy zgłaszanie dostawy gazu wszelkich usterek instalacji gazowej. Nie wolno mu dokonywać jakichkolwiek zmian i przeróbek instalacji bez wiedzy dostawcy.

Dostawca jest odpowiedzialny za kontrolę działania i legalizację gazomierza, za kontrolę działania reduktorów oraz stan techniczny kurka głównego. Powinien sprawdzać gazomierz na każde zlecenie odbiorcy. Jeżeli zgłoszenie nastąpi przed upływem terminu ważności legalizacji gazomierza i jednocześnie nie zostaną stwierdzone błędy wskazań większe od dopuszczalnych albo inne wady działania gazomierza, kosztami związanymi ze sprawdzeniem gazomierza zostanie obciążony odbiorca.

Instalacja

Na terenach, gdzie nie ma sieci gazu ziemnego, często są stosowane instalacje butlowe na gaz płynny propan-butan. W skład takiej instalacji wchodzi butla z gazem, reduktor, przewód oraz odbiornik gazowy. Korzystając z instalacji butlowej również należy zachować odpowiednie środki bezpieczeństwa - szczególnie ważne jest odpowiednie przechowywanie butli.

Butle z gazem płynnym przechowywane w domu najlepiej umieszczać w szafkach przyściennych, które mają górne i dolne otwory wentylacyjne. Butle na zewnątrz budynku powinno się trzymać w zamkniętych wnękach. Jeżeli butla nie znajduje się w osobnej szafce, jej odległość od źródła ciepła nie powinna być mniejsza niż 1,5 m, zaś odległość od urządzeń wywołujących iskrzenie (liczników elektrycznych, wyłączników, gniazd wtykowych) - mniejsza niż 1 m.

Urządzenia gazowe

Ze względów bezpieczeństwa urządzenia gazowe, czyli kucharki, piece i termy gazowe, mogą być instalowane tylko w takich pomieszczeniach, których kubatura wynosi co najmniej 8 m³, a wysokość - 2,2 m i jest tam co

najmniej wentylacja grawitacyjna. Jeżeli w budynku nie ma przewodów spalinowych, łączna wydajność urządzeń gazowych nie może przekraczać 63 MJ/h (np. kuchnia gazowa z piekarnikiem i termą gazową). Zastosowanie w takim budynku urządzeń o większej wydajności - maksymalnie do 83,5 MJ/h - służących na przykład do ogrzewania pomieszczeń, jest możliwe, pod warunkiem wykonania specjalnego przewodu wentylacyjnego wyprowadzonego ponad dach.

Pamiętajmy, że:

- nie wolno umieszczać butli w sypialniach, pralniach, ustępach i spiżarniach oraz w pomieszczeniach z podłogą poniżej poziomu terenu;
- w mieszkaniu mogą znajdować się tylko dwie butle, o masie do 11 kg każda, zasilające dwa odrębne urządzenia gazowe. Powinny być one podłączone do instalacji;
- butle należy przechowywać pionowo i zabezpieczyć przed upadkiem.

Przyczyny awarii

Ze statystyk wynika, że przyczyną bardzo wielu nieszczęśliwych wypadków jest nieostrożność użytkowników gazu. Bardzo często do wybuchów gazu i zacczadzeń dochodzi w wyniku:

- pozostawienia bez dozoru gotującej się potrawy (wrzący płyn zalewa płomień i gaz ulatnia się do pomieszczenia) lub otwarcia kurka gazowego przez dziecko. Problem można rozwiązać instalując kuchenkę z automatycznym wyłącznikiem, który zamyka dopływ gazu, gdy ten przestaje się palić;
- poboru wody z termy lub pieca kąpielowego przy zgaszonym płomieniu zapalającym.

Często przyczyną awarii są też:

- uszkodzenia urządzeń gazowych, gazomierza, reduktora lub przewodów;
- wadliwe działanie wentylacji w pomieszczeniach;
- niedrożność kanałów spalinowych;
- nieszczelność instalacji.

Wentylacja

Każda łazienka, w której jest zainstalowany grzejnik wody przepływowej, musi mieć sprawnie działającą wentylację nawiewno-wywiewną. Nawiew powietrza do łazienki powinien się odbywać przez otwór o powierzchni minimum 200 cm², znajdujący się w dolnej części ściany lub drzwi (dlatego też najlepiej nie wieszć długiego szlafroka na drzwiach łazienki, bo może to utrudnić dopływ powietrza do pomieszczenia). Wywiew powietrza powinien się znajdować w górnej części ściany.

Uwaga: gdy korzysta się z gazu propan-butan, kanał nawiewowy powinien być umieszczony w górnej części pomieszczenia (a nie w dolnej), zaś wywiewny - w dolnej.

Prostym sposobem sprawdzenia właściwego działania wentylacji jest zbliżenie zapalanej świecy lub zapalki do kratki wywiewnej. Jeśli płomień jest wciągany do środka, oznacza to, że ciąg jest dobry.

Odprowadzanie spalin

Bardzo ważne jest systematyczne sprawdzanie drożności kanałów spalinowych. Zdarza się bowiem, że kanał taki zostanie zatkany, ponieważ ptak uwił w nim gniazdo lub dekarz naprawiający dach pozostawił na nim deskę.

Zapchanie kanału spalinowego powoduje, że spaliny trafiają do pomieszczenia. Jeżeli jednocześnie niedrożny jest kanał wentylacji wywiewnej, powstaje ogromne ryzyko zacczadzenia.

Sprawdzanie szczelności instalacji

Zaleca się również co jakiś czas sprawdzać szczelność instalacji przy kurkach gazowych, kuchni, gazomierzu i w innych punktach. Miejsca, które wyglądają na nieszczelne, moż-

na posmarować wodą z płynem do mycia naczyń. Jeżeli pojawią się bańki, świadczy to o nieszczelności, jednocześnie raz na rok instalacja i urządzenia gazowe powinny być kontrolowane przez uprawnioną osobę, np. kontrolera rejonowego zakładu gazowniczego.

Niepełne spalanie

Spalanie gazu jest reakcją chemiczną cząsteczek gazu palnych z cząsteczkami tlenu. Gdy tlenu jest zbyt mało, następuje niepełne spalanie. Powstaje tlenek węgla, który błyskawicznie wiąże się z hemoglobina we krwi człowieka. Gdyby na przykład człowiek zamknął łazienkę, w której pracuje piecyk gazowy, to znajdującego się tam tlenu starczyłoby zaledwie na 5-7 minut spalania - widać więc jak ważna jest właściwa wentylacja.

Zależnie od stężenia tlenu węgla w powietrzu, reakcja mogą być bóle i zawroty głowy, omdlenia i konwulsje, a nawet - przy bardzo dużym stężeniu - nagła śmierć.

Do pomieszczeń, w których stwierdzono nieszczelność instalacji i ulatnianie się gazu, nie wolno wchodzić z otwartym ogniem (np. papierosem), ani uruchamiać wyłącznika elektrycznego. Po zamknięciu kurka przy gazomierzu należy otworzyć okna i drzwi, a następnie wezwać pogotowie gazowe w celu zlikwidowania uszkodzenia.

Gaz i bezpieczeństwo

Pamiętajmy, że substancje zapachowe dodawane do gazu nie dla wszystkich są wyczuwalne. Wiele osób, zwłaszcza starszych, ma zmniejszoną wrażliwość na zapachy. Ponadto wyczuwalność gazu nie świadczy o jego stężeniu. Jedyną skuteczną metodą zabezpieczenia jest ciągła kontrola pomieszczenia prowadzona przez detektory gazu, które w razie ewentualnej awarii powiadomią nas o niej alarmem dźwiękowym i wizualnym.

Material opracowany przez specjalistów mieszkanki "Murator", al. Wyżwolenia 6, lok. 43, 00-570 Warszawa, tel. (0-22) 625-17-42.

Kłopotliwe sprzątanie

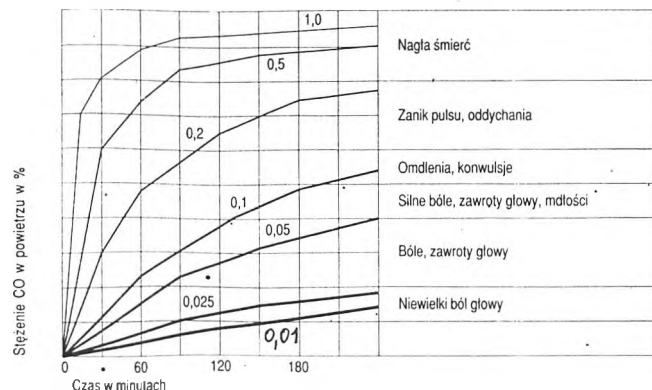
Bardzo często zdarza się, że nie umiemy poradzić sobie z jakimś plamą bądź też innym problemem podczas sprzątania.

- ★ Przecierając raz w tygodniu ekran telewizora denaturatem uchronimy go przed nadmiernym osiadeniem kurzu.
- ★ Wgniecenia w wykładzinie spowodowane np. przez ciężką szafę usuwamy kładąc na zniszczone miejsce wilgotną ściereczkę i ostrożnie prasując ją żelazkiem (temperatura żelazka musi być dostosowana do rodzaju wykładziny). Następnie szczotkujemy wykładzinę.
- ★ Plamę z szampana można oczyścić pocierając ją kostką lodu.
- ★ Kryształki dobrze myje się w ciepłej wodzie z płynem do mycia naczyń. Płucze się natomiast w zimnej z do-

datkiem 1/2 szklanki octu i 1/4 szklanki soli na 1 litr wody. Po umyciu osuszamy je stawiając do góry dnem i polerujemy miękką szmatką.

- ★ Plamy z dywanu wywabiamy gąbką zwilżoną letnią wodą z dodatkami płynu do mycia naczyń. Brudne miejsca przecieramy delikatnie od brzegów do wewnątrz, nie wcierając plamy w dywan. Na koniec przesuszamy wycierane miejsce szmatką. Jeśli brud nadal nie znikną, przecieramy dywan denaturatem. Wcześniej jednak należy sprawdzić na boku dywanu, czy pod wpływem tego nie będzie "puszczać koloru".
- ★ Świeże plamy po mleku i śmietanie należy zaprać w ciepłej wodzie. Zastarzałe czystym spirytusem z kilkoma kroplami octu.
- ★ Kafelki nabiorą połysku, a fuga między nimi stanie się biała, jeśli odświeżymy je papką zrobioną z wody i mielonej kredy. Po wyschnięciu ścieramy ją suchą szmatką.

Zebrała (mh)



Symptomy zatrucia tlenkiem węgla

JA RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW

(notowanie 49, 11 stycznia 1997)

UWAGA! POZOR! ACHTUNG!

Liczby z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą w poprzednich notowaniach pozycję na liście i ilość tygodni na liście.

J-RLP jest przedstawiana w każdą sobotę między 17.00 a 19.00 na 96,80 MHz i 71,09 MHz.

1. Un-break my heart			
- TONI BRAXTON (LaFace/Arista/BMG)	1	1	10
2. La passione			
- SHIRLEY BASSEY (East West)	10	10	4
3. W świetle dnia			
- MAFIA (Zic Zac)	4	4	8
4. Telephone tears			
- KEVIN BROWN (Hannibal records)	3	2	10
5. Piękna i rycerz			
- ANITA LIPNICKA (Pomaton EMI)	11	11	3
6. No more alcohol			
- SUGGS (WEA)	8	8	5
7. Jeśli chcesz			
- MAANAM (Pomaton EMI)	7	5	7
8. Grosz w kieszeni			
- SUBWAY (Izabelin Studio/Polygram)	2	2	8
9. I wszystko się może zdarzyć			
- ANITA LIPNICKA (Pomaton EMI)	5	1	14
10. Zmrok			
- RENATA PRZEMYSK (Columbia)	12	9	8
11. Free (Sina Mali, Sina Deni)			
- KHADJA NINI (Vogue BMG)	13	13	4
12. Politician's little nightmare			
- SHE'S CHINA (Koch)	6	4	12
13. 2 become 1			
- SPICE GIRLS (Virgin)	24	24	3
14. 24 zachody słońca			
- FIREBIRDS (Izabelin/Polygram)	23	23	3
15. Kiedy powiem sobie dość			
- O.N.A. (Columbia)	15	9	8

16. Urodzeni jesienią			
- POD BUDĄ (Pomaton EMI)	19	19	5
17. E-bow the letter			
- R.E.M. (Warner Music)	9	4	15
18. Niekochani			
- J. STECKOWSKA (Pomaton EMI)	16	3	12
19. Underwater			
- MIDNIGHT OIL (Sprint/Columbia)	17	8	10
20. Star			
- BRYAN ADAMS (A&M)	14	13	6
21. Ziemia obiecana			
- CLOSTERKELLER (Izabelin/Polygram)	28	21	2
22. Devotion			
- LOOSE DIAMONDS (Antone's records)	26	26	5
23. Pomyśl o mnie			
- E. BARTOSIEWICZ (Izabelin/Polygram)	20	3	15
24. Dzikie dziki			
- PIVO (BMG)	25	22	5
25. Love is the power			
- MICHAEL BOLTON (Columbia)	22	22	7
26. Zabić siebie			
- YOKASHIN (BMG)	21	4	15
27. Beetlebum			
- BLUR (Food/Parlophone)	NOWOŚĆ		
28. Tak mi ciebie brak			
- KASIA KOWALSKA (Mercury)	NOWOŚĆ		
29. No woman no cry			
- FUGEES (Ruff House Columbia)	35	35	2
30. BlackBerry			

- THE BLACK CROWS (American Recordings)	29	15	8
31. Wszystkie chwile			
- MAGMA (Mercury)	—	40	2
32. Tyle chciałbym ci powiedzieć			
- ZDROWA WODA (Columbia)	27	13	4
33. One and one			
- ROBERT MILES featuring MARIA NYLER (Deconstruction/BMG)	34	34	2
34. I uwierz mi			
- MUCHA (Eurocom Music)	39	39	2
35. Modlitwa			
- KASIA KOWALSKA (Mercury)	33	32	4
36. Halo			
- DEEP BLUE SOMETHING (MCA)	37	37	2
37. I'm not giving you up			
- GLORIA ESTEFAN (Epic)	NOWOŚĆ		
38. Last night			
- AZ YET (LaFace/Arista/BMG)	31	30	5
39. Nie chcę litości			
- LADY PANK (Starling)	36	34	5
40. Kapryś Pana P.			
- TYTUS WOJNOWICZ (Columbia)	NOWOŚĆ		

UWAGA!!!

Pisząc lub telefonując do nas, podajcie swoje namiary! Zyskujecie szansę na niespodziankę!

Piosenka Dnia w JA-Radiu

w tym tygodniu (17 - 23 stycznia 1997)

Piosenkę dnia (odpowiednik power play) możecie usłyszeć po "Wiadomościach" codziennie o 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05, a w sobotę co godzinę od 9.05 do 15.05. Ktokolwiek da nam znać przez telefon (od 10.00 do 15.00), a najlepiej napisze do nas, co z granych przez nas piosenek powinno znaleźć się w liście przebojów, będzie brał udział w losowaniu atrakcyjnych niespodzianek w kolejnych wydaniach J-RLP.

PIĄTEK 17.1> RUCHOME PIASKI

- Varius Manx (Mercury)

SOBOTA 18.1> DISCOTHEQUE

- U2 (Island)

NIEDZIELA 19.1> PIWO

- Zdrowa Woda (Columbia)

PONIEDZIAŁEK 20.1> CRASH INTO ME

- Dave Matthews Band (RCA/BMG)

WTOREK 21.1> BO JEŚLI TAK MA BYĆ

- Renata Przemyska (Columbia)

ŚRODA 22.1> COME ON BABY

- Moby (Mute Records)

CZWARTEK 23.1> HEJ BLONDYNA

- Jacek Skubikowski (Starling)

Pomysł na wakacje zimowe

Do "Banku pomysłów wakacyjnych" wpłynęły nowe propozycje spędzenia ferii zimowych. O sposobach zabawy na ten czas po raz pierwszy mówiliśmy 5 stycznia w Ja-Radeku.

Dzieci proponują zorganizowanie kuligu, rodzinnych zawodów w lepieniu bałwana, w lepieniu rzeźb na śniegu. Chciałyby również uczyć się jeździć na łyżwach. Mają nadzieję, że ktoś zorganizuje szkółkę i przeprowadzi zawody łyżwiarskie. Gdyby nie było śniegu - proponują przywiezienie do Jarocina armatki ze sztucznym białym puchem. Młodzi słuchacze sugerują również

zorganizowanie zawodów rodzinnych w salach gimnastycznych. Wówczas bryzka pogoda nie będzie mogła pokrzyżować planów i zepsuć zimowej zabawy.

Wśród nowych pomysłów najwięcej zwolenników opowiadało się za zorganizowaniem dyskoteki, którą prowadziłby prezenterzy "Ja-Radek" i audyjo "Raz, dwa, trzy, teraz my". Dzieci chciałyby też poznać innych prezenterów Ja-Radia. W czasie ferii zimowych młodzi słuchacze chcieliby obejrzeć ciekawe filmy w kinie. Chłopcy proponowali zorganizowanie zawodów piyackich.

"Bank pomysłów wakacyjnych" będzie otwarty do 19 stycznia. Jeśli wiecie, co zrobić, by nie nudzić się w zimowe wakacje, piszcie do nas na adres: Ja-Radek, ul. T. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin. Wasze pomysły przedstawimy osobom, które są odpowiedzialne za organizację imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.



Artur Śmigieński - szef kuchni jarocińskiego baru "Fiesta" podaje składniki, z których wraz z wami przyrządzi dla 4 osób:

KRUPNIK ANIELSKI

25 dkg filetów z drobiu
1 liść laurowy
1,5 litra wody
2 średnie cebule
2 marchewki
1 średni por
1 mały seler
1/2 szklanki kaszy perłowej
mielony biały pieprz
1/2 łyżeczki tymianku
2 ząbki czosnku

KARP W PIWIE

1 kg karpia
sól, pieprz
łyżka masła
1 duża cebula
pęczek siekanej zielonej pietruszki
1 średni drobnoposiękany por
0,5 litra ciemnego piwa
liść laurowy, goździk
50 g pieńki
łyżka cukru
2 - 3 łyżki octu lub soku z cytryny
łyżka mąki ziemniaczanej

SURÓWKA Z SELERA NA DODATEK

2 jabłka
sok z 1 - 2 cytryn
cukier
150 ml kwaśnej śmietany
100 g płatków migdałowych
100 g orzechów laskowych
starta skórka z 1/2 pomarańczy



WYTYPUJ

5 piosenek i ich kolejność na pozycjach 1 - 5 w 50 wydaniu Ja-Radiowej Listy Przebojów w sobotę 18 stycznia 1997. Tego dnia między 17⁰⁰ a 19⁰⁰ wylosowane zostanie 500 tysięcy starych złotych między tych, którzy kartki zawierające trafne typowanie, dostarczą do JA-Radia, ul. Kościuszki 8B najpóźniej w tę sobotę do godziny 12⁰⁰, lub zatelefonują w czasie Listy Przebojów, między 17⁰⁰ a 18⁰⁰.

PROGRAM



96.8 MHz 71.09 MHz

CODZIENNE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę; (sobota 10.00 - 17.00)
"Z drogi" - informacje dla kierowców: 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

PIĄTEK (17.1)

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK (20 - 23.1)
9.00 - 14.00 **Moje przedpołudnie**, w tym: 9.20 Prawnik radzi, 9.30 "Wylaczmy...?" - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 **"Impreza"** - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 blok **Słuchaj uchem a nie brzuchem** [w tym: 15.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy!]; 16.00 - 19.00 **JA-Gram - Twoje Radio** - informacje i muzyka, w tym: 16.30 Prawnik radzi (powt.), 16.40 FALA; 18.05 "Wylaczmy...?" - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK (17.1)

10.45, 12.15, 13.45 Rozbij skarb onkę JA-Radia, 12.30 Policia radzi, przypomina, ostrzega, 18.07 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA (18.1)

9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S.** - Bardzo Interesująca Generalnie Odłotowa Sobota, w tym: 12.10 - 13.00 **Zatańcz w kuchni** - gotuj razem z nami pod przewodnictwem Artura Śmigieńskiego, 13.10 - 14.00 **Tasma** - informacje i muzyka filmowa - audycja Joanny Ścigacz, 14.10 - 16.00 **MIKSER** - magazyn w zasadzie muzyczny - zarządzany przez Hieronima Ścigacza i Patrycję Urbanik [w nim m. in.: "Radio "MACHINA", o Janis Joplin i o Dolly Parton] 16.05 - 17.00 **Na żywo** - LETNIA ZADYMA W ŚRODKU ZIMY; 17.05 - 19.00 **JA-Radiowa Lista Przebojów (50)** - prowadzą Adam Marulski i Hirek Ścigacz

NIEDZIELA (19.1)

9.00 - 12.13.07 - 14.00 **Niedzielne Przebudzanki**; 12.10 - 13.00 "Ja-Radek" - audycja dla młodszych nastolatków, 15.10 - 16.00 **Koncert żyćzeń**, 16.10 - 18.00 **PLN - Popołudniowe Leniuchowanie** - audycja z Aską i Waldkiem; 17.45 **CHIP** - magazyn dla komputeromaniaków; 18.05 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe przekazują Sławek Włoszczyk i Anita Skup.

PONIEDZIAŁEK (20.1)

10.45, 12.15, 13.45 Rozbij skarbonkę JA-Radia; 16.10. Płyta ze sklepu "Schoły do nieba"; 18.07 - 19.00 **"Pozdrowienia"** - audycja Konrada Dziennika

WTOREK (21.1)

12.30 Giełda pracy; 17.10 **Znacie? To posłuchajcie!** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA (22.1)

18.05 **Po wielkim dachem nieba** - audycja słowno-muzyczna ojca Oktawiana Spotkta

CZWARTEK (23.1)

12.30 Giełda pracy; 17.07 - 18.00 **Klimaty i nastroje** - tworzy Marek Szymoniak; 18.07 - 19.00 **Wieczór rockowy Pawła Michalszyna**

KLIMATY I NASTROJE

(16 stycznia o 17⁰⁰) - SADE

Autor audycji, Marek Szymoniak, przedstawi muzyczny portret Sade Adu w dniu jej urodzin. Usłyszycie najpiękniejsze piosenki gwiazdy, spowiecie miłą tajemniczość, przesycone subtelną zmysłowością, mające specyficzny klimat.

FALA

fala

W środę 15 stycznia zaczęliśmy razem z nami odliczać ile dni zostało do 1 rocznicy powstania JA-Radia.

Odliczając razem z nami:

- ✓ od poniedziałku do piątku o 16⁰⁰,
 - ✓ w sobotę w czasie Listy Przebojów,
 - ✓ w niedzielę w Popołudniowym Leniuchowaniu,
- możecie niespodziewanie zostać obdarowani prezentami.

fala = ODLICZANIE

SCHODY DO NIEBA
jeden taki sklep w mieście

Niskie ceny, fachowa obsługa, sprzedaż na zamówienie z katalogów polskich i zagranicznych (realizacja zamówień krajowych w 1 tydzień, zagranicznych w 5 tygodni), na życzenie także koncerty na kasetach wideo. Przy większych zakupach atrakcyjne zniżki. Każdy kto kupi u nas przynajmniej 1 CD lub 2 MC i zostawi nam wypełniony kupon weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych płyt i kaset.

KUPON

sklepu "Schody do nieba"
styczeń 1997

imię i nazwisko

adres i telefon

PLYTA

Dzikość kaznodziei

Rage Against The Machine ma mniej i bardziej udanych nastrojów. Jeśli by do tego grona zaliczyć Korn, mimo wszystko byłoby to wielką niesprawiedliwością.

James Munkley i Brian Welch zakładali wiele zespołów. Niekiedy historia grupy kończyła się właśnie na momencie powstania, innym razem Munkley i Brian nawet coś nagrali. Najważniejsze jednak, że pewnego dnia wybrali się w Bakersfield na koncert Sex Art. Tam zobaczyli śpie-

wającego Jonathana Davisa, który wywarł na nich piorunujące wrażenie. Kilka tygodni później byli już kumpami z jednego zespołu - KORN. Po dziewięciu miesiącach wydali pierwszą płytę, zatytułowaną po prostu "Korn". O tego czasu minęły dwa lata, w czasie których odbyli trasę koncertową z House Of Pain. Biohazard. Latem ubiegłego roku poprzedzali występ Danziga i Megadeth. Kilka tygodni temu Korn wydali też swoją drugą płytę - "Life Is Peachy".

"Life Is Peachy" jest jakby dowodem odreagowania. Potężną dawką wściekłości, chyba naturalności przede wszystkim Jonathana. Słyszając to, co wydobywa z siebie, nie można się już dziwić, że wtedy w Bakersfield tak bardzo podzielał na Jamesa i Briana. W Jonathanie sie-

dzi to coś, co posiada także Zack de la Rocha z Rage Against The Machine. Niekiedy nazywają go charyzmą. Jonathan potrafi w ciągu kilku sekund przeistoczyć się z dzikiego, wyjącego zwierzęcia w jakby przekonującego do swoich racji nawiedzonego kaznodzieję. Jęczy, szlocha, płacze. Wydaje się to być na prawdę naturalne. A muzyka? Jest koniecznym uzupełnieniem. Dziwnie brzmiałby hard core a capella. Jazzowanie w ten



sposób jest dozwolone i z tej swobody Jonathan już skorzystał.

ROBERT KĄZMIERCZAK

KORN "Wife Is Peachy"; Epic/Sony Music Polska 1996:
Twist; Chi; Lost; Swallow; Porno Creep; Good God; Mr. Rogers; KØEo%; No Place To Hide; Wicked; A.D.I.D.A.S.; Lowrider; Ass Itch; Kill You.

KSIAŻKA

Dr. Seuss raz jeszcze

Dr. Seuss jest określany przez tych polskich czytelników, którzy zetknęli się już z jego książeczkami, mianem "amerykańskiego Brzechwy". I nie bez przyczyny - te doskonale napisane wierszyki znają na pamięć całe pokolenia.

Tak jak w Polsce dzieci powtarzają za rodzicami "Lokomotywę" Juliana Tuwima czy "Kaczkę dziwaczkę" Jana Brzechwy, tak amerykańscy dziadkowie czytają swoim wnukom "Kota Protę" czy "Sleep book". Dlatego dobrze się dzieje, że wydawnictwo "Media Rodzina of Poznań" postanowiło przybliżyć te książeczki polskim dzieciom.

Pierwsza ukazała się ponad rok temu - był to "Słoń, który wysiedział jajko". Teraz przyszedł czas na "Kota Protę", oczywiście również w doskonałym przekładzie Stanisława Barańczaka. To za jego sprawą udało się zachować rytm wiersza zbudowanego z prostych zdań, dzięki czemu tekst bardzo łatwo się zapamiętuje.

Sam wydawca tak napisał o tej książce: "Złożona zaledwie z 220 podstawowych słów zapoczątkowała popularną w USA serię książeczek przeznaczonych do nauki czytania. Zamieszczony na końcu oryginalny tekst z podkreślonym rytmem wiersza pozwoli dzieciom próbującym swoich sił

w angielszczyźnie czynić to na podobieństwo ich amerykańskich rówieśników."

A jaka jest sama fabuła? Prosta i zrozumiała, napisana z niezwykłym wyczuciem dziecięcej psychiki. Oto "Słynny Kot Prot, Specjalista od Psot" postanawia w deszczowy dzień zabawić dwójkę dzieci czekających na powrót mamy, ale mimo dobrych chęci niszczy cały dom. Na szczęście wszystko dobrze się kończy, a słuchającym dzieciom na długo pozostaje w pamięci dwuwiersz przewijający się przez całą książeczkę: "Gdy w domu nie ma mamy, nikogo nie wpuszczamy". Jednym słowem, to bajeczka z morałem, ale napisana lekko i zabawnie. Dlatego warto ją polecić.

IWONA KASPRZAK

Dr. Seuss: Kot Prot. Przel. Stanisław Barańczak. "Media Rodzina of Poznań", Poznań 1996.

FILM

O Brooklynie i papierosach

"Brooklyn Boogie" to film bez akcji i sensacji. Film bardzo dziwny, nietypowy przede wszystkim ze względu na kompozycję. Fikcyjne obrazy spleta się z dokumentalnymi zdjęciami.

Bo „Brooklyn Boogie”, to film o jednej z dzielnic Nowego Jorku.

Sklep tytoniowy jest fikcyjny, ale wydaje się, że taki sklep istnieje rzeczywiście na jednej z ulic Brooklynu. Do sklepu przychodzą ludzie nie tylko po papierosy i gumę do żucia, ale przede wszystkim po to, by spotkać się tam ze znajomymi z tej samej ulicy i porozmawiać z właścicielem Auggie Wrenem, którego gra Harvey Keitel. Tak więc cała akcja toczy się w sklepie lub przed nim. Ludzie przychodzą i wychodzą. Opowiadają o swoich problemach, miłościach, radościach, kłócą się, grają, śpiewają i tańczą. Jim Jarmusch przychodzi do sklepu, by wypalić razem z Auggiem ostatniego papierosa. To wszystko przeplatane jest autentycznymi obrazami z Brooklynu i krótkimi ujęciami, w których prawdziwi mieszkańcy tej dzielnicy

(wszyscy stoją przed fikcyjnym sklepem) przekazują statystyczne informacje typu: ilu ludzi tam mieszka. I to właściwie byłoby wszystko, gdyby nie fakt, że w filmie grają takie postaci, jak znany rockowy muzyk Lou Reed, megagwiazda amerykańskiej telewizji Roseanne, Madonna, czy wspomniany wcześniej kultowy reżyser Jim Jarmusch.

„Brooklyn Boogie” na pewno nie jest filmem dla każdego. Powinno go jednak zobaczyć miłośnicy kina. Po pierwsze dlatego, że to film inny od wszystkich, po drugie dlatego, że jest w nim wiele wyrafinowanego humoru (dialog Auggiego z Jarmuschem czy opowieść Lou Reeda - są rewelacyjne).

Nie wiem, czy we wszystkich kinach przed filmem "Brooklyn Boogie" wyświetlana jest krótka nowelka Jima Jarmuscha o paleniu papierosów i picu kawy. W kinie, w którym byłam tak się stało. Filmik Jarmuscha jest genialny. Dwóch aktorów: Iggy Pop i Tom Waits siedzą przy stole w knajpie. Tylko rozmawiają, ale za to jak. To trzeba zobaczyć.

(refb)

Brooklyn Boogie (Blue in the Face). USA, 1995. Reż. Wayne Wang, Paul Auster. Wyk. Harvey Keitel, Michael J. Fox, Mira Sorvino.

NOWOŚCI PLYTOWE

SCHODY DO NIEBA

Sklep z muzyką
Jarocin, ul. Kościuski 8B

★ UFO - "Gold Collections" (klasyczny rock, zestaw najwspanialszych przebojów, m. in. *LET IT ROCK, DOCTOR, DOCTOR, SHOOT, SHOOT*), tylko 29 zł

★ TEN YEARS AFTER - "Criclewood green" (najlepsza studyjna płyta grupy zawierająca m. in. utwór *LOVE LIKE A MAN*), tylko 29 zł

★ VANGELIS - "Oceanic" (najnowsza płyta Vangelisa, piękna, refleksyjna, relaksująca muzyka), już za 45 zł

★ ROGER HODGSON - "In the eye of the storm" (pierwsza studyjna płyta wokalisty SUPERTRAMP zawierająca wielki przebój *LOVERS IN THE WIND*), zaledwie 35 zł

★ GARY MOORE - "Live in Japan" (porywający koncert znakomitego gitarzysty), 29 zł

NOWOŚCI KSIAŻKOWE

BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Jarocin, ul. Park 3

1. M. Musierowicz "Całuski pani Darling"
2. Rodowa tajemnica (z serii "Sara z Avonlea")
3. R. Pearson "Kluczowy dowód"
4. A. Richling i in. "Ekologia krajów-różu"
5. Śpiewnik na całe życie
6. M. Sandemo "Książę czarnych sal"
7. D. Steel "Pierścienki"
8. P. Sauvain "W starożytnej Grecji"
9. D. Starkey "Atlas odkryć"
10. W. Wharton "Dom na Sekwanie"

NOWOŚCI FILMOWE

KINO "ECHO"

Jarocin, ul. Głębia 1

"Mężowie i żona"

14 - 16 stycznia - godz. 19.00

Cena biletu 6 zł

"Od zmierzchu do świtu"

18 stycznia - godz. 19.00

19 stycznia - godz. 16.30

20 stycznia - godz. 19.00

Cena biletu 6 zł

"Dzwonnik z Notre Dame"

24 i 25 stycznia - godz. 16.00

26 stycznia - godz. 15.00

27 stycznia - godz. 8.15, 10.00, 12.00, 16.00

28 - 30 stycznia - godz. 8.15, 10.00, 12.00, 17.00

Cena biletu 6 zł

Zbiorowe dla szkół 4,50 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

Kino "Echo"

7344 "Łęk pierwotny" - sens.

7345 "Punkt zapalny" - sens.

7337 "Cracker Jack II" - sens.

7340 "Komputerowy morderca" - sens.

7341 "Cena nadziei" - sens.

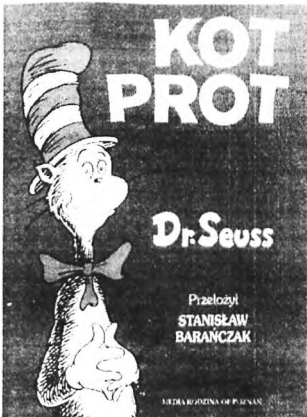
7342 "Nagi peryskop" - kom.

7346 "Oni czasem wracają" - horror s-f

7338 "Matka swojej matki" - obycz.

7339 "Zjawiska nadprzyrodzone" - dok.

7331 "Krasnoludki są na świecie" - baśń



HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
I po co Ci to było? Czy rzeczywiście musiałeś rozegrać to w ten sposób? Najwyraźniej nie był to najlepszy pomysł. Może uda się jeszcze wszystko odkręcić. Weekend zapowiada się bardzo rozrywkowo. Mnóstwo nowych twarzy. Zwłaszcza jedna wyjątkowo przypadnie Ci do gustu. Nie zastanawiaj się! Karnawał trwa!!! Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)
Życiwe Ryby pomogą Ci w sprawie, która wymaga sporej cierpliwości. A Tobie jej ostatnio bardzo brakuje. W środę tygodnia spotkanie z kimś nie widzianym od bardzo dawna. Niestety, możecie się sobą mocno rozczarować. Cóż - zmieniło się tak wiele. Wiadomość, na którą czekaś, nadejdzie dopiero w piątek. Wykorzystaj ją natychmiast! Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Poniedziałek będzie doskonałym dniem do odbycia wciąż przekładanej rozmowy z sympatią. Musiecie wyjaśnić sobie wreszcie kilka spraw. Dłużej lawirować się nie da. Chyba, że nie widzisz szans na przyszłość tego związku. Dużo doświadczeń w zupełnie nowej dziedzinie. Jak to możliwe, że odkrywasz to wszystko dopiero teraz? W sobotę wspaniałe przyjęcie. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)
Na początku tygodnia może przytrafić Ci się drobna sprzeczka z Lwem. Postaraj się w przyszłości unikać takich zadrzańnięć, bo i tak nie wygrasz. Panna Rak powinna zwrócić uwagę na mężczyznę spod znaku Barana. Gwiazdy szukają szalony romans. Propozycja Wodnika może być dla Ciebie jedynym wyjściem. Pomyślny dzień - środa.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Nie wymagaj od życia aż tyle! To fakt, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale Ty przejawiasz skłonność do przesady. Wszystkiego, niestety, mieć nie można. W czwartek niezapowiedziane spotkanie z Bykiem. Może skończyć się to jednak zupełnie zwyczajnie. Chyba nie masz zaufania do kogoś z najbliższego otoczenia. Zastanów się, dlaczego? Pomyślny dzień - wtorek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Jeśli planujesz dłuższą podróż, nie zapomnij zabrać worka pieniędzy. Szukają się spore wydatki! Nie upieraj się przy sprawie, która wydaje się

niejasna. Mogą być z tego tylko kłopoty. Przejawowe spotkanie z Wagą może skończyć się bardzo wesoło. Następnego dnia męczyć Cię będzie, nie wiedzieć czemu, silny ból głowy i olbrzymie pragnienie. Pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)
Nie podejmuj zbyt pochopnej decyzji. Sprawa jest niejasna. Postaraj się czym prędzej z tego wycofać, potem może być za późno! Nie udawaj, że nie a nie nie obchodzi Cię tajemniczy Rak. Może spróbujesz porozmawiać? Propozycja Wodnika jest bardzo interesująca, ale mało poważna. Jak zwykle zresztą!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Bardzo atrakcyjnie zapowiada się spotkanie w gronie starych przyjaciół. Wielu z nich nie widziałeś od lat. To dopiero będą wspomnienia! Pieniądze, na które liczyłeś, pozostaną na razie w sferze marzeń. Nie możesz więc w tej sytuacji pozwolić sobie na zwariowane zakupy, na które masz tak wielką ochotę. W czwartek ważny telefon. Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Nie przejmuj się wciąż głupstwami. Jest naprawdę dużo rzeczy do zrobienia, a Ty wciąż myślisz nie o tym co trzeba. Nie daj się wciągnąć w jakiegokolwiek układ z Rybami. Nie dobrego z tego nie wyniknie. Romans, który trwa, przybiera niepokojące rozmiary. Nie bój się - druga strona też jest w strachu. Nie zapomnij o oddaniu długu. Pomyślny dzień - sobota.

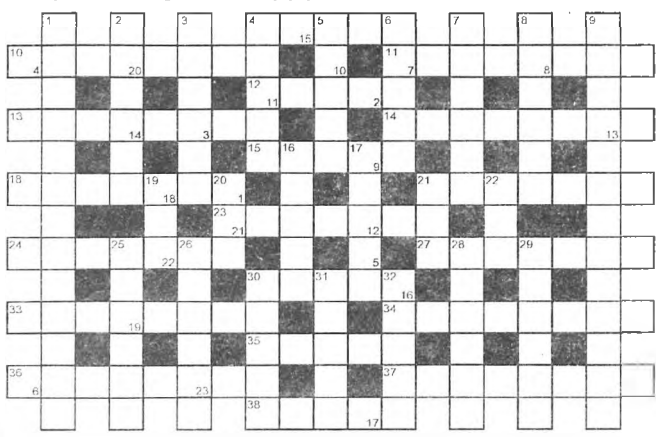
KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Nieporozumienie rodzinne na początku tygodnia może trochę zepsuć Ci humor, ale już w środę sytuacja ulegnie radykalnej poprawie. Będzie to miało związek z wizytą dawno nie widzianej, starszej osoby. Panna Koziorożec zaczyna mieć poważnie dość ostatniego narzeczonego. W sobotę znakomita balanga! Pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (20 I - 18 II)
W poniedziałek lub wtorek spotkanie w interesach, które może odmienić całe Twoje życie! Jeśli zdecydujesz się na właściwe rozwiązanie, wkrótce stan Twojego konta narzeczony Cię zadowoli. Panna Wodnik chciałaby poznać kogoś interesującego, ale wciąż poznaje wyłącznie zarozumiałych pyszałków albo życiowe niedorajdy. Najwyraźniej musisz zmienić rejon poszukiwań. Pomyślny dzień - sobota.

RYBY (19 II - 20 III)
Ktoś, ostatnio poznany, na dobre przewrócił Ci w głowie. Nie możesz jeść, nie możesz spać, godzinami potrafisz patrzeć na jego (jej) zdjęcie. Zamiast bujać w obłokach, może pojeździćcie razem na narty? Była sympatia może niespodziewanie zjawić się na Twojej drodze. Okaże się, że łączy Was więcej niż bardzo wiele. Właściwie, dlaczego by nie spróbować się zaprzyjaźnić? Pomyślny dzień - środa.

KRZYŻÓWKA NR 294

Poziomo: 4) grupa wyznaniowa, 10) buduje miniaturowe statki i samoloty, 11) głąda, maruda, 12) na kromce chleba, 13) parada wojskowa, 14) materiał na odzież, bieliznę, 15) ruchomy element na skrzydle samolotu, 18) skrytka, 21) oczyścisz nim szybę w samochodzie, 23) coś z ubrania dla dziecka, 24) rdza, 27) bliższa ciału, 30) wydobywa się z gwizdka, 33) jesienny płaszcz, 34) odrobina, okruszyna, 35) do klejenia papy, 36) linoskoczek, wolyter, 37) monter instalacji elektrycznej, 38) łagodzi wstrząsy pojazdu.



Pionowo: 1) zbieraczka, hobbystka, 2) cienkie i grube w przewodzie pokarmowym, 3) wyspy z Honolulu, 4) forsja, 5) wydatek, nakład, 6) elektroda dodatnia, 7) nagniotek, 8) pod wigilijnym obrusem, 9) statek kursujący między Europą a Ameryką, 16) znak, symptom, 17) do zamka, 19) drabiniasty pojazd, 20) łodowa na rzece, 21) głos węża, 22) dawniej niewolnik, sługa, 25) leniwiec, nierób, 26) bursztyn, 28) siłacz, mocz, 29) meksykański bohater narodowy, 30) duża łódź o płaskim dnie do przewożenia zboża, 31) sytuacja bez wyjścia, 32) robotnik portowy.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 23, utw. zą rozwiązanie - przysłowie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 292

Hasło:
Przyprawą potrawy jest głód.

Nagrody wylosowali:
SYLWIA JACKOWIAK
- Jarocin, ul. T. Kościuszki 34/7 (25 zł).
MONIKA GOŁĘBIAK
- Nowe Miasto, ul. Dębowa 4 (10 zł).
IRENA SZELESKA
- Witaszyc, ul. Październikowa 27 (kaseta).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 24 stycznia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (kaseta).

"G. J." 3 (329)
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NAPRAWA SPRZĘTU AGD
Jarocin, ul. Wrocławska 76
tel. (0-62) 47-20-17
• szybko • tanio • solidnie
• możliwość naprawy w dniu zgłoszenia
ZAPRASZAMY
w godz. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

